wprost. NR 13 (62) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
2-8.04.2021 ISSN 0209-1747

W.

Wesołych świąt!

PMPG POLSKIE MEDIA SA

eprasa.pl 4aa4791b3f

PGNiG gwarantem bezpieczeństwa energetycznego Polski

Naszą misją jest zapewnienie Polsce bezpieczeństwa energetycznego. Każdemu naszemu działaniu przyświeca myśl, by działać zgodnie z interesem kraju i społeczeństwa, tak by realizować ambitne cele biznesowe i jednocześnie wspierać ideę patriotyzmu narodowego.

PGNiG

791b3f

Żeby w te Święta było zdrowo,
Żeby nie bolało,
że nie wszyscy są z nami,
Żeby mimo wszystko było
choć trochę wesoło
– życzy „Wprost"

Fot. Shutterstock

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***

eprasa.pl 4aa4791b3f

Nr 13 2-8 kwietnia 2021

Czytaj Wprost

Fot. Archiwum prywatne Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

98 **NIE CHCĘ, ŻEBY NASZA ROZMOWA BYŁA SMUTNA**
Magda Umer, piosenkarka i dziennikarka wspomina Agnieszkę Osiecką i Jeremiego Przyborę, mówi m.in. o Strajku Kobiet i agresji w dzisiejszej Polsce, a także o szczęściu płynącym z macierzyństwa.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 4aa4791b3f

Czytaj Wprost

14 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ

22 **NA PRAWICY WCIĄŻ SIĘ KOTŁUJE**

PiS planuje na czerwiec kongres, który może być doskonałą okazją albo na ugruntowanie pozycji premiera, albo na jej podkopanie.

28 **AS W RĘKAWIE GOWINA**

Polska polityka sprowadza się dziś do pytania: czy będzie rządził PiS, czy w Sejmie powstanie większość przeciwko PiS-owi. To jest ten as, którego w rękawie ma Gowin.

37 **NIE MOŻEMY MILCZEĆ**

Szkalujący Polaków artykuł Mashy Gessen w „New Yorkerze” odbił się szerokim echem w świecie. My też powinniśmy się poważnie ustosunkować do zawartych w nim przekłamań.

FELIETON

48 **JAROSŁAW MAKOWSKI**

SPOŁECZEŃSTWO

53 **NISZCZY NAS BRAK SOLIDARNOŚCI**

Duszpasterz środowisk twórczych, ksiądz Grzegorz Michalczyk zastanawia się, gdzie znaleźć optymizm i nadzieję w czasie lockdownu. Czy pandemia zmienia nasze poczucie sensu życia?

Fot. Michał Dyjuk / Forum

eprasa.pl 4aa4791b3f

Czytaj Wprost

71 BILET DO PIEKŁA

O apostazji się nie mówiło. Nikt nie miał zielonego pojęcia, co to jest. Teraz decyzja o jej podjęciu jest powszechniejsza niż kiedykolwiek wcześniej. Nasz reportaż pokazuje jej nie zawsze gładki przebieg.

121 NIEMOC I ROZPACZ – JEDENAŚCIE LAT

Ewa Kochanowska, wdowa po Rzeczniku Praw Obywatelskich, który zginął w katastrofie smoleńskiej opowiada, co czuje, gdy mimo upływu lat tamto zdarzenie nie zostało wyjaśnione.

FELIETON

134 WIKTOR ŚWIETLIK

BIZNES

139 KUMULACJA U FRANKOWICZÓW

Frankowicze od lat przyjmują postawę wyczekującą. Wygląda na to, że kwiecień 2021 r. może przynieść razem z wiosną także ostateczne rozwiązanie kwestii frankowej.

ZAGRANICA

146 BIEDA W WATYKANIE

Watykańskie finanse są w opłakanym stanie – podobno przez zamknięcie dochodowych muzeów. Ale wiele wskazuje na to, że dziura w budżecie Stolicy Apostolskiej to skutek malwersacji, ujawnionych w zeszłym roku.

Fot. VATICAN MEDIA / Reuters / Forum

eprasa.pl 4aa4791b3f

Czytaj Wprost

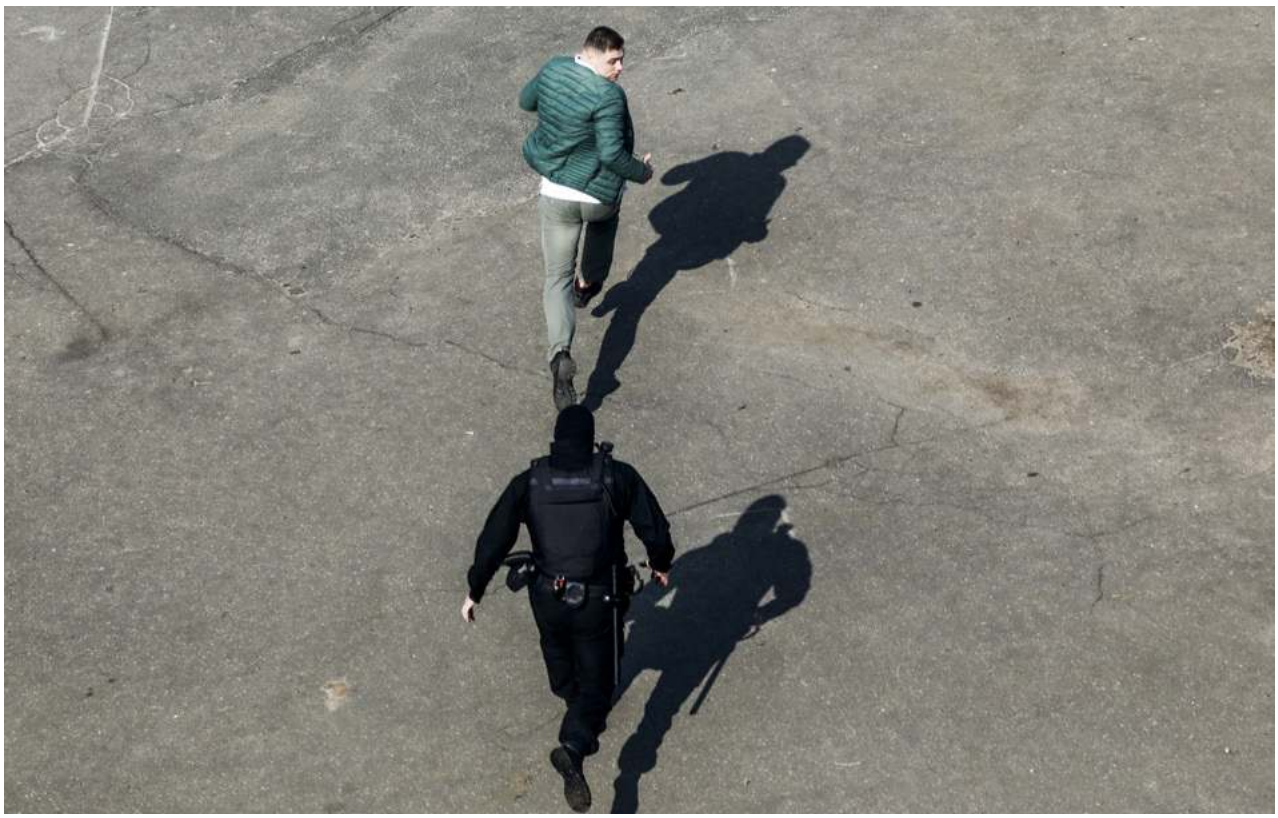

Fot. AP/Associated Press/East News

155 BIAŁORUSKIE KAMIENIE NA SZANIEC

U naszego wschodniego sąsiada cały czas wrze. Nie ma wielkich manifestacji – jest za to codzienny terror służb i są pomysłowe akcje tysięcy walczących o wolność.

ZDROWIE

167 OSOCZE ZMNIEJSZA RYZYKO ZGONU

Wbrew niektórym doniesieniom, chorym na COVID-19 należy podawać osocze. To daje pacjentowi czas – mówi prof. Grażyna Rydzewska.

NAUKA

174 AUTYZM BEZ TABU

Szacuje się, że w Azji i Europie osoby „autystyczne” stanowią około 1 procent populacji. O problemie się mówi, ale wciąż za mało.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Czytaj Wprost

FELIETON

193 **ROBERT ZIĘBIŃSKI**

KULTURA

200 **WSZYSTKO, CZEGO NIE CHCIELIŚCIE WIEDZIEĆ O WOODY'M**

„Allen kontra Farrow" to czterogodzinny dokument oskarżający Woody'ego Allena o przestępstwa seksualne. Krytycy zwracają uwagę, jak wiele niewygodnych dla ich tezy faktów, autorzy po prostu pomijają.

211 **SAMI O SOBIE**

Polski pisarz, francuski dziennikarz oraz aktor – trzech wybitnych w swoich dziedzinach facetów wydało ostatnio książki, które tak naprawdę są ich autobiografiami.

FELIETON

224 **MICHAŁ WITKOWSKI**

Naszemu Koledze

Robertowi Felusiowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składa redakcja „Wprost"

eprasa.pl 4aa4791b3f

OLGA WASILEWSKA I MARCIN DZIERŻANOWSKI PRZEPRASZAJĄ KAMILA DURCZOKA

Olga Wasilewska oraz Marcin Dzierżanowski jako autorzy artykułu pt. «Ukryta prawda» opublikowanego w dniu 2 lutego 2015 r. w tygodniku «Wprost» oraz współautorzy artykułu pt. «Nietykalny» opublikowanego w dniu 23 lutego 2015 r. przepraszają Pana Kamila Durczoka za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, czci oraz godności poprzez rozpowszechnienie nieprawdziwej informacji, jakoby Kamil Durczok, wykorzystując swoją pozycję szefa, miał rzekomo złożyć znanej dziennikarce, pracującej z nim wówczas w jednej stacji telewizyjnej, będącej jego podwładną, propozycję seksualną o wulgarnej treści zacytowaną na wstępie artykułu pt. «Ukryta prawda» oraz w tytułowej części artykułu pt. «Nietykalny» – bezpośrednio obok wizerunku powoda. Oświadczamy, że rozpowszechniana przez nas informacja jest nieprawdziwa. Olga Wasilewska, Marcin Dzierżanowski

eprasa.pl 4aa4791b3f

LATKOWSKI I MAJEWSKI PRZEPRASZAJĄ DURCZOKA

Michał Majewski i Sylwester Latkowski jako współautorzy artykułu pt. «Nietykalny» opublikowanego w dniu 23 lutego 2015 r. przepraszają Pana Kamila Durczoka za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, czci oraz godności poprzez rozpowszechnienie nieprawdziwej informacji, jakoby Kamil Durczok, wykorzystując swoją pozycję szefa, miał rzekomo złożyć znanej dziennikarce, pracującej z nim wówczas w jednej stacji telewizyjnej, będącej jego podwładną, propozycję seksualną o wulgarnej treści zacytowaną na wstępie artykułu pt. «Ukryta prawda» oraz w tytułowej części artykułu pt. «Nietykalny» – bezpośrednio obok wizerunku powoda. Oświadczamy, że rozpowszechniana przez nas informacja jest nieprawdziwa. Michał Majewski, Sylwester Latkowski

eprasa.pl 4aa4791b3f

SYLWESTER LATKOWSKI PRZEPRASZA KAMILA DURCZOKA

Przepraszam Pana Kamila Durczoka za to, że będąc redaktorem naczelnym tygodnika «Wprost», dopuściłem do opublikowania w dniu 2 lutego 2015 r. w artykule pt. «Ukryta prawda» oraz w dniu 23 lutego 2015 r. w artykule pt. «Nietykalny» nieprawdziwej informacji naruszającej dobra osobiste Kamila Durczoka w postaci dobrego imienia, czci oraz godności, jakoby Kamil Durczok wykorzystując swoją pozycję szefa miał rzekomo złożyć znanej dziennikarce, pracującej z nim wówczas w jednej stacji telewizyjnej, będącej jego podwładną propozycję seksualną o wulgarnej treści zacytowaną na wstępie artykułu pt. «Ukryta prawda» oraz w tytułowej części artykułu pt. «Nietykalny» – bezpośrednio obok wizerunku powoda. Oświadczam, że powyżej wskazana informacja jest nieprawdziwa. Sylwester Latkowski

eprasa.pl 4aa4791b3f

WYDAWCA WPROST PRZEPRASZA DURCZOKA

Agencja Reklamowo-Wydawnicza «Wprost» sp. z o.o. jako wydawca tygodnika «Wprost» przeprasza Pana Kamila Durczoka za to, że w artykule pt. «Ukryta prawda» z dnia 2 lutego 2015 r., oraz w artykule pt. «Nietykalny» z dnia 23 lutego 2015 r. rozpowszechniono nieprawdziwą informację naruszającą dobre imię, godność i cześć Kamila Durczoka, jakoby wykorzystując swoją pozycję szefa miał rzekomo złożyć znanej dziennikarce, pracującej z nim wówczas w jednej stacji telewizyjnej, będącej jego podwładną propozycję seksualną o wulgarnej treści, zacytowaną na wstępie artykułu pt. «Ukryta prawda» oraz w tytułowej części artykułu pt. «Nietykalny» – bezpośrednio obok wizerunku powoda. Oświadczamy, że rozpowszechniona w powyższych artykułach informacja jest nieprawdziwa. Agencja Wydawniczo-Reklamowa «Wprost» sp. z o.o.

eprasa.pl 4aa4791b3f

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne

Fot. 123RF

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl/pia4791b3f

To nieprawda, że...

Fot. 123RF

eprasa.pl 4aa4791b3f

Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Prof. Andrzej Horban, główny doradca Rady Medycznej przy Premierze RP, swoimi wypowiedziami medialnymi rzuca kłody pod nogi rządowi. Ostatnio pokusił się o kontrowersyjną wypowiedź w Polsat News. „Możemy zamknąć Polskę” – grzmiał Horban. Na co jeden z polityków z otoczenia Jarosława Kaczyńskiego odpowiada w rozmowie z „Wprost”: – Zamknąć to trzeba Horbana! Rząd nie powinien wypuszczać go do mediów. Odkąd Szumowski prze-

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl 4aa4791b3f

stał być ministrem zdrowia, błyszczą medialnie takie „gwiazdy” jak Horban. I dodaje: – Nie rozumiem dlaczego Horban wypowiada się tak, jakby reprezentował stanowisko rządu, a jest tylko jego doradcą.

Po wywiadzie Borysa Budki dla „Gazety Wyborczej” w Platformie dalej wrze. Nasz informator z PO twierdzi, że właśnie uwidocznił się spór szefa partii z prezydentem Warszawy. – Już się zaczął konflikt o premierostwo między Budką i Trzaskowskim – mówi polityk Platformy. Jego zdaniem szef PO pozazdrościł prezydentowi Warszawy popularności w rankingach zaufania, bo sam wypada w nich słabo. – W Platformie jest taki żart na temat miejsca Borysa w rankingu zaufania. Mówimy: „odwróć tabelę, Budka na czele” – śmieje się polityk PO.

Duża nerwowość panuje w całej Platformie Obywatelskiej. Cezary Tomczyk, szef klubu Koalicji Obywatelskiej i członek PO, okropnie wkurzył się na Borysa Budkę za wypowiedź na temat ruchu Trza-

eprasa.pl 4aa4791b3f

skowskiego. Tomczyk w piątek publicznie zapewniał, że ruch, którego nazwy nikt nie pamięta, prężnie działa i jest gotowy do wielkich czynów na wiosnę. – Jest oczywiste, że Budka chciał uśmiercić ruch Trzaskowskiego. Jeżeli rywalizacja między nimi nabierze na sile, to będzie to stanowiło ogromne zagrożenie dla KO – mówi polityk Koalicji Obywatelskiej.

Na marginesie, Tomczyk jest namawiany przez najbliższe otoczenie, żeby ubiegał się o stanowisko szefa PO. I już chyba uwierzył, że naprawdę może zostać nowym liderem tej partii – i że będzie lepszy na tym stanowisku od Budki.

Budka nie zasypia jednak gruszek w popiele. W ubiegłym tygodniu zorganizował (w całkowitej tajemnicy – jak twierdzi nasze źródło) konwencję na temat reform w służbie zdrowia. Nasz rozmówca wskazuje, że Tomczyk nie został na nią zaproszony, podobnie jak członkowie sejmowej komisji zdrowia z PO. Program budowy 100 szpitali zaprezentował

eprasa.pl 4aa4791b3f

były minister zdrowia Bartosz Arłukowicz. Wywołało to pewną nerwowość w klubie. – Skoro już się robi taką konferencję, to trzeba lepiej dobierać ludzi do prezentacji. Przecież wiadomo, że za czasów rządów Bartka w Ministerstwie Zdrowia szpitale raczej likwidowano niż je budowano, co bardzo łatwo wypunktować. To jest kwestia wiarygodności przekazu – mówi polityk KO. I dodaje, że mimo oczywistych wad tego rozwiązania Budka postawił na Arłukowicza, bo chce go przeciągnąć na swoją stronę w wewnętrznych walkach frakcyjnych.

Na początku marca opisywałyśmy w „Niedyskrecjach parlamentarnych", że Ryszard Terlecki zaczepiający Sławomira Nitrasa podczas posiedzenia Sejmu przysparza mu popularności. Sam polityk PO też zdaje sobie z tego sprawę. – Pewien dziennikarz powiedział ostatnio Nitrasowi, że Terlecki robi wszystko, żeby Sławek dostał ponad 100 tys. głosów w następnych wyborach. Odpowiedział, że Terlecki go atakuje, żeby dostać w Krakowie cho-

eprasa.pl 4aa4791b3f

ciaż 10 tys. I że bez ataku na niego skończy na 3-4 tys. – kwituje nasz informator.

Zaskakujący transfer posłanki Moniki Pawłowskiej, działaczki Wiosny do Porozumienia Jarosława Gowina, skłonił nas do wsłuchania się w to, co piszczy po lewej stronie sceny politycznej. No i sytuacja nie zachwyca. – Ten klub trzeszczy – mówi polityk opozycji. Na jednym ze spotkań szef Nowej Lewicy (dawniej SLD) Włodzimierz Czarzasty napadł na sekretarza zarządu Wiosny Krzysztofa Gawkowskiego (kiedyś też był w SLD), że jego partia wprowadziła do Sejmu osoby, które teraz odchodzą. Na to Gawkowski się odwinął stwierdzeniem, że odejścia są winą Czarzastego, ponieważ napuszcza na siebie ludzi. I taka właśnie atmosfera panuje w Nowej Lewicy na kilka miesięcy przed zjednoczeniem.

Zresztą nie tylko w centrali słychać wzajemne pretensje. W terenie też. Przykładowo w Małopolsce poseł Wiosny Maciej Gdula jest tak skonfliktowa-

eprasa.pl 4aa4791b3f

ny z regionalnym liderem Nowej Lewicy, że panowie nie mogą nawet przebywać w jednym pomieszczeniu bez kłótni. Po jednym ze starć lider małopolskiej Nowej Lewicy miał powiedzieć, że przy okazji zjednoczenia obu partii już on pokaże posłowi Gduli, co znaczą jego trzej działacze w Małopolsce. Z naszych informacji wynika, że doszło do próby godzenia obu polityków, z udziałem Czarzastego. Na pomoc został nawet wezwany Andrzej Gdula, ojciec Macieja. Nic to nie dało, misja okazała się bezowocna.

Nasi informatorzy z lewej strony sceny politycznej utrzymują także, że posłanka Hanna Gill-Piątek dogadała się z Szymonem Hołownią, iż Polska 2050 przyjmie pod swoje skrzydła większość posłów Wiosny. – Widać w Sejmie, że Gill-Piątek mocno nad tym pracuje – mówi nasz rozmówca. Jego zdaniem jednak dla Hołowni to nie będzie dobre rozwiązanie, bo formacja może mu się nadmiernie przechylić na lewo.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 4aa4791b3f

Kraj

Mateusz Morawiecki i Paweł Borys

NA PRAWICY WCIĄŻ SIĘ KOTŁUJE

Fot. Michał Dyjuk / Forum

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 4aa4791

– PiS planuje na czerwiec kongres, który może być doskonałą okazją albo na ugruntowanie pozycji premiera, który ocali Polskę w trudnym czasie i wyjdzie z Nowym Ładem, albo na jej podkopanie, jeśli sytuacja ze szczepieniami i gospodarką będzie zła. Dlatego **ZIOBRYŚCI CHYBOCZĄ ŁÓDKĄ I ZAATAKOWALI CZŁOWIEKA PREMIERA** *Pawła Borysa – mówi nasz informator.*

Tekst: **Joanna Miziołek**

Jak ustalił „Wprost" po materiale „Wiadomości" TVP o wyłudzeniach z tarczy antykryzysowej Polskiego Funduszu Rozwoju, jakich dopuścili się właściciele agencji towarzyskich, a który był ewidentnym uderzeniem w Pawła Borysa, wiązanego z premierem, zakon PC mimo niechęci do Matusza

eprasa.pl 4aa4791b3f

Morawieckiego stanął po jego stronie. – Kaczyński kazał wyciszyć atak „Wiadomości” – mówi nasz rozmówca.

Mobilizacja starych wiarusów

Kolejny z naszych rozmówców dodaje, że poparcie dla szefa Polskiego Funduszu Rozwoju w mediach społecznościowych wyrazili politycy z tak zwanego „twardego PiS-u”. – Zakon PC przyklasnąłby atakom na Borysa, bo oni nie rozumieją gospodarki – mówi. – Uważają, że PFR źle działa.

> *Patrzą na to z pozycji osób, które działały w opozycji, a teraz po latach wolnej Polski bogacą się na tym banksterzy. Ale tym razem* **ZROZUMIELI, ŻE W TAK TRUDNYM OKRESIE NIE NALEŻY PODGRZEWAC KONFLIKTÓW.**

Mateusza Morawieckiego broniła też w mediach społecznościowych była minister Jadwiga Emile-

eprasa.pl 4aa4791b3f

wicz. – Jeśli Ziobro chce iść na wojnę, to przekona się, że my też mamy amunicję. Trochę zapowiedziała to na Twitterze Jadwiga Emilewicz, która punktowała Solidarną Polskę za powolne działanie wymiaru sprawiedliwości – mówi polityk z otoczenia Mateusza Morawieckiego. I dodaje: – Czy Ziobrze przez sześć lat udało się zamknąć jakiegoś poważnego przestępcę? Ukraińcy na tacy podali mu Sławomira Nowaka. Jeśli jeszcze raz w nas uderzy, publicznie zapytamy jakie poczynił postępy w sprawie mafii śmieciowej – mówi nasz informator.

Zachowania rujnujące państwo

Były polityk PiS zaś twierdzi, że konflikt jaki obserwujemy obecnie w Zjednoczonej Prawicy nie doprowadzi do jej rozpadu przynajmniej przez okres wyprowadzania Polski z kryzysu po Covid-19.

– Ziobro gra tylko na to, żeby trochę osłabić Morawieckiego, ale wie, że na razie nic wielkiego nie będzie się działo. Takie zachowanie jest rujnujące państwo. Sprowadza debatę publiczną do podstawia-

eprasa.pl 4aa4791b3f

nia sobie nogi na korytarzu – mówi były polityk PiS. I spekuluje, że być może atak wymierzony przez Solidarną Polskę w Pawła Borysa ma drugie dno. – Może to szantaż części środowisk rządowych, żeby dosypał na coś pieniądze z PFR – mówi.

Być albo nie być premiera zależy od trzech rzeczy

Pozycja Mateusza Morawieckiego zdaniem naszych rozmówców z rządu **NIE ZALEŻY OD ATAKÓW** *kierowanych ze strony Solidarnej Polski,*

ale od trzech kluczowych kwestii: szczepień, sytuacji gospodarczej i społecznej.

– Kiedy my rozwiązujemy problemy w Unii, ziobryści je tworzą. Kiedy szaleje pandemia, zajmują się zakazem adopcji dzieci przez pary homoseksulane. Zupełnie nie mają wyczucia i ludzie to widzą – mówi polityk sympatyzujący z premierem, który twierdzi,

eprasa.pl 4aa4791b3f

że ludzie Zbigniewa Ziobro zachowują się zbyt pewnie siebie jak na pozycję, którą zajmują w rządzie. – Ziobrze cały czas się wydaje, że jest w PiS – kwituje nasz informator.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 4aa4791b3f

AS W RĘKAWIE GOWINA

Fot. Jacek Domiński/REPORTER

eprasa.pl 4aa4791b3f

– Polska polityka sprowadza się obecnie do pytania: czy będzie rządził PiS, **CZY W TYM SEJMIE POWSTANIE WIĘKSZOŚĆ PRZECIWKO PIS-OWI**. *To jest ten as, którego w rękawie ma Gowin – analizuje dla „Wprost” prof. Rafał Chwedoruk, politolog z Uniwersytetu Warszawskiego.*

Tekst: **Marcin Dobski**

Od niemal roku relacje wicepremiera Jarosława Gowina z prezesem PiS uległy zdecydowanemu pogorszeniu. Wszystko za sprawą wolty Porozumienia, która dotyczyła terminu wyborów prezydenckich. Od tamtej pory minęło dużo czasu, ale kolejne działania lidera Porozumienia zaczęły budzić jeszcze większy niepokój w PiS w kontekście jego lojalności.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Zaczęły bowiem wyciekać informacje o tym, że minister rozwoju negocjował z opozycją, pojawiły się plotki, że spotykał się również ze znienawidzonym przez prawicę Donaldem Tuskiem, z którym miał knuć, aby obalić rząd Zjednoczonej Prawicy. Druga strona nie pozostała dłużna i podjęto próbę demontażu partii Gowina, rękami bliskiego współpracownika prezesa Kaczyńskiego, Adama Bielana a także posła Porozumienia, Kamila Bortniczuka.

Na cenzurowanym

Pytania o lojalność musiał sobie w końcu zadać sam Gowin, bo rekomendowani przez niego do rządu wiceministrowie stanęli ramię w ramię z partyjnymi rozłamowcami. Gdy prezes Porozumienia chciał ich zastąpić innymi politykami, nie zgodził się na to PiS.

Już nikt nie robi dobrej miny do złej gry. Porozumienie Gowina znalazło się na cenzurowanym. Gdy kilka tygodni temu podczas konferencji przedstawiano założenia programu społeczno-gospodarczego, czyli tzw. Nowego Ładu, jednym z prezentujących był

eprasa.pl 4aa4791b3f

Jakub Banaszek, prezydent Chełma. Działacz partii Gowina, ale jednocześnie człowiek związanej z PiS europosłanki Beaty Mazurek. Samo Porozumienie nie zostało uwzględnione w prezentacji, a obecność Banaszka mogła być sygnałem, że kurczą się Gowinowi zasoby.

Ucieczką do przodu a zarazem

> *dniem próby dla gowinowców będzie zaplanowana na 17 kwietnia krajowa konwencja, podczas której* **ZOSTANĄ PRZEDSTAWIONE OBSZARY TEMATYCZNE,** *którymi będzie zajmowało się Porozumienie.*

Być może podczas kongresu wystąpi nowy nabytek partii, czyli posłanka Monika Pawłowska, bohaterka głośnego transferu w ostatnim tygodniu. Polityk weszła bowiem do Sejmu z list lewicy, była dotychczas działaczką Wiosny Roberta Biedronia, aż nagle znalazła się po drugiej stronie sporu politycznego.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Ta migracja nie tylko zbulwersowała i zaskoczyła lewą stronę, ale też polityków ze Zjednoczonej Prawicy. Wicerzecznik Porozumienia, Jan Strzeżek zapowiedział, że to nie koniec transferów.

Nie do końca wiadomo jakie intencje ma Gowin, który balansuje między trwaniem w obozie Zjednoczonej Prawicy a wysyłaniem sygnałów o współpracy do liberalnej opozycji.

Brazylijska telenowela

Dotychczasowe działania, możliwości i ewentualne plany wicepremiera Gowina i jego partii analizuje dla „Wprost” prof. Rafał Chwedoruk, politolog z Uniwersytetu Warszawskiego.

– Działania Gowina są bardziej wyrafinowane od wiosny 2020 r., ale nie wprost nastawione na przejście na drugą stronę, po której mamy chaos. Co pewnego z tej strony ktoś mógłby zaproponować, wychodząc poza trwającą kadencję? Może miejsce na wspólnej liście z PSL, co przy zbiegu okoliczności dałoby kilka mandatów – mówi nam politolog.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Jego zdaniem kluczowa jest wypowiedź Gowina z czasu, gdy wszczynał woltę w sprawie wyborów. – Powiedział wtedy, że jego decyzja była konsultowana z niektórymi biskupami. Jeżeli ktoś mówi taką rzecz, to mamy do czynienia z poważnym zjawiskiem, mówiącym o tym, że życie wewnętrzne polskiej prawicy jest bardziej złożone i odległe od stereotypów, które funkcjonują po drugiej stronie barykady. Gowin usiłuje utrzymać możliwość politycznego działania, możliwość manewru, co by się wokół nie działo. Przejście na drugą stronę to byłby ruch jednorazowy, bo nie będzie już powrotu – podkreśla prof. Chwedoruk.

Zdaniem politologa, optymalną taktyką dla Gowina jest trwanie w rządzie, czerpanie z tego profitów, nawet jeśli doznaje spektakularnych upokorzeń, jak w sytuacji z wewnętrznymi konfliktami, bo „dysponuje możliwościami absolutnie nieproporcjonalnymi do wpływów Porozumienia w społeczeństwie". – Jednocześnie wysyłając, od czasu do czasu, sygnał, że istnieje potencjał do rozmów z drugą stroną. A ta

eprasa.pl 4aa4791b3f

nie ma innej możliwości na przejęcie władzy przed końcem kadencji, niż liczyć na decydentów w obrębie Zjednoczonej Prawicy – wyjaśnia.

– Kiedyś pozwoliłem sobie na hipotezę, że cała sytuacja będzie trwać bardzo długo i będziemy mieć brazylijską telenowelę. Będzie wiele gestów pełnych emocji i symboliki, ale jednocześnie żeby nie podjąć żadnej decyzji zamykającej drzwi – dodaje.

Prof. Chwedoruk nie ma złudzeń, że im bliżej kolejnych wyborów, tym w samym Porozumieniu będzie narastała niepewność dotycząca przyszłości a kolejni posłowie będą wątpić w Gowina i z nim zrywać: – Kaczyński liczy na wyczerpanie się drugiej strony, a Gowin będzie wysyłał sygnały do opozycji, jak to dzieje się w przypadku mniejszych koalicjantów – akcentuje.

Różnica interesów między PiS a koalicjantami może skończyć się wchłonięciem przez PiS mniejszych koalicjantów lub perturbacjami, które skończą się wepchnięciem tych koalicjantów w ramiona ugrupowań opozycyjnych.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Rzeczywistość dała Gowinowi karty, których **NIE WYWALCZYŁ ANI SWOIM WYNIKIEM, ANI SWOJEJ FORMACJI,** *ale jak ktoś dostaje karty w polityce, to nimi gra.*

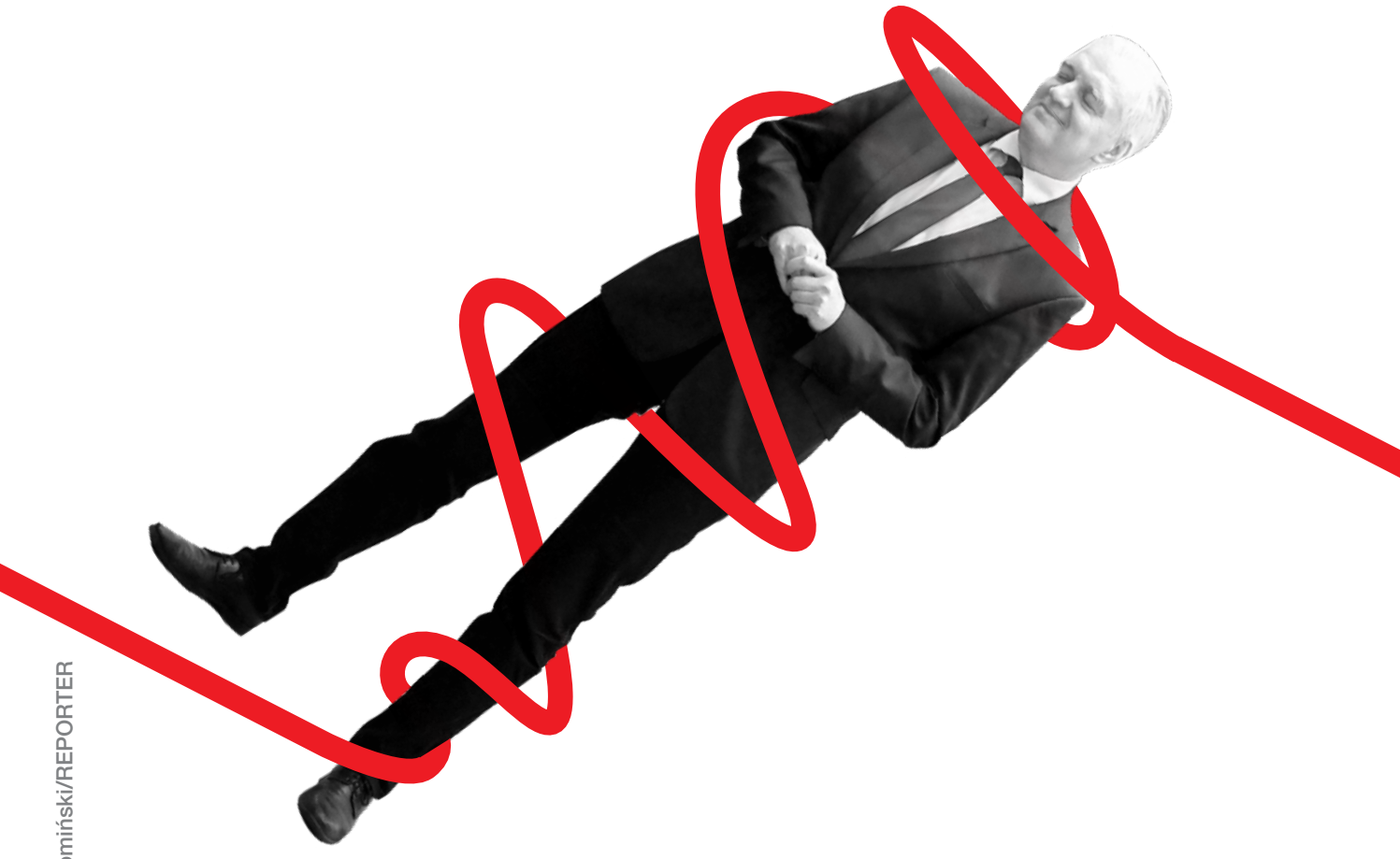

Fot. Jacek Domiński/REPORTER

eprasa.pl 4aa4791b3f

– Rzeczywistość dała Gowinowi karty, których nie wywalczył ani swoim wynikiem, ani swojej formacji, ale jak ktoś dostaje karty w polityce, to nimi gra. W tym momencie gra ponad stan. Trudno wyobrazić sobie lewicę z Gowinem, na tym polega kuriozalność migracji pani Moniki Pawłowskiej. Porozumienie jest idealną antytezą lewicy we wszystkim. Wartość Gowina i możliwość owej gry wynika z tego, że praktycznie niemożliwe są przedterminowe wybory i polska polityka sprowadza się obecnie do pytania: czy będzie rządził PiS, czy w tym Sejmie powstanie większość przeciwko PiS-owi. To jest ten as, którego w rękawie ma Gowin, i którego co jakiś musi pokazać innym, którzy siedzą przy stole – podsumowuje.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 4aa4791b3f

NIE MOŻEMY MILCZEĆ

Fot. Hulton-Deutsch Collection/CORBIS/Corbis via Getty Images

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 4aa4791

Szaleństwem jest robić wciąż to samo i oczekiwać różnych rezultatów – ta mało odkrywcza, ale ponadczasowa myśl przypisywana Albertowi Einsteinowi staje mi przed oczami, gdy czytam **O REAKCJACH NA SZKALUJĄCY POLAKÓW ARTYKUŁ MASHY GESSEN W „NEW YORKERZE"** *i propozycjach rozwiązania sprawy. Nie ma sensu dyskutować o tym, że rosyjsko-amerykańska publicystka zepsuła powietrze. Warto za to zauważyć, że znaleźli się tacy, którzy doradzają, żeby to powietrze spokojnie wdychać i czekać aż znów stanie się klarowne.*

Tekst: **Dariusz Grzędziński**

eprasa.pl 4aa4791b3f

Tekst, w którym Masha Gessen (wł. Maria Aleksandrowna Gessen), urodzona w Moskwie publicystka tygodnika „New Yorker", przypisuje Polakom i państwu polskiemu winę za śmierć trzech milionów Żydów podczas okupacji hitlerowskiej, ukazał się w internetowym wydaniu pisma w ostatni piątek.

Autorka paszkwilu zdążyła od tego czasu zamknąć „za kłódką" swój profil na Twitterze – w praktyce uniemożliwić jego obserwowanie osobom postronnym, których sama do tego nie zaprosi – oraz wydać oświadczenie w innym medium społecznościowym, na Facebooku. Publicystka stwierdziła w nim, że „doskonale zdaje sobie sprawę z kontrowersji, które wybuchły w Polsce w odpowiedzi na artykuł", którego jest autorką. Gessen podkreśliła też, że kontrowersje biorą się z jednego zdania, które zawarła w swoim tekście. Zdania dotyczącego „wysiłków polskiego rządu, by oczyścić Polskę – etnicznych Pola-

eprasa.pl 4aa4791b3f

ków i państwo polskie – ze śmierci trzech milionów Żydów podczas nazistowskiej okupacji w Polsce".

W zawiłym nieco tłumaczeniu autorka zwróciła uwagę, że kontrowersje mogą brać się z niedostatecznej biegłości językowej odbiorców tekstu, dla których język angielski nie jest pierwszym językiem. „Wbrew prawom językoznawstwa i logiki, zdanie to zostało zinterpretowane jako stwierdzenie, że Polacy czy Polska są odpowiedzialni za śmierć trzech milionów Żydów zabitych na jej terytorium podczas Holokaustu. Niczego takiego nie napisałam (...)" – stwierdziła urodzona i wychowana w Moskwie publicystka, która do USA trafiła jako 14-latka.

Pierwsze reakcje

Głos w sprawie skandalicznego tekstu zabrało Forum Żydów Polskich, określając sporne zdanie jako „oparte na oczywistych kłamstwach". Działalność Gessen skrytykował również Komitet Żydów Amerykańskich. „Skrytykowaliśmy polski rząd za lukrowanie prawdy o postawach Polaków wobec Żydów w czasie

eprasa.pl 4aa4791b3f

II wojny światowej. Ale twierdzenie, że Polska rozumiana jako wspólnota etnicznych Polaków i państwo polskie są winne śmierci 3 milionów Żydów jest wypaczeniem Holokaustu" – stwierdzono w specjalnym oświadczeniu.

Najbardziej dosadny okazał się głos Piotra Cywińskiego, dyrektora Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu.

„Artykuł zawiera tak **WIELE KŁAMSTW I ZNIEKSZTAŁCEŃ,** *że trudno jest uwierzyć, iż jest to zbieg okoliczności.*

Co więcej, jeśli chodzi o Holokaust, wszelkie wypaczanie prawdy historycznej jest bardzo niebezpieczne. Dotyczy to wszystkich form zaprzeczania, rewizjonizmu i deformacji prawdy historycznej" – zaznaczył naukowiec.

To dopiero początek, bo podjęcie zdecydowanych kroków zapowiada też Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Do niepodejmowania żadnych kroków wezwali za to niektórzy rodzimi „specjaliści” od polityki historycznej. W myśl zasady, że opór jest daremny, pojawiło się w przestrzeni publicznej wiele głosów nawołujących do odpuszczenia Mashy Gessen. Ewentualnie do symbolicznego przytulenia jej i wskazania braków w rozumowaniu. Co bardziej intelektualnie nieuporządkowani wskazują, że nasze zdecydowane stanowisko wywoła tzw. efekt Streisand, czyli zjawisko występujące wtedy, gdy mało znany fakt staje się faktem szeroko znanym, za sprawą tych, którzy energicznie próbują go ukryć. Nic bardziej mylnego.

Dla przeciętnego konsumenta amerykańskich (i nie tylko) mediów Polska i Polacy coraz częściej stają się synonimem sprawców. Brak reakcji, zamilczanie i przytulanie nie zmienią tego trendu. Przeciwnie, doprowadzą do sytuacji, w której przy okazji kolejnych kłamliwych tekstów nikt już nie będzie zadawał pytań i napisana na nowo historia – z Polską w roli sprawcy, a nie ofiary horroru

eprasa.pl 4aa4791b3f

Piotr Cywiński, dyrektor Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau

Fot. Adrianna Bochenek / Agencja Gazeta; LARS LINDQVIST / DN / TT newsagency / Forum

Masha Gessen, urodzona w Moskwie amerykańska dziennikarka „New Yorkera"

II wojny światowej – stanie się jedyną, jaką poznają nowe pokolenia.

Masha Gessen, prawdopodobnie świadomie, popełniła tekst, za który powinna odpowiedzieć. Nie uważam, że musi być to odpowiedzialność karna. Powiedzmy sobie uczciwie, że nie dysponujemy, i to się pewnie nie zmieni, żadnymi instrumentami, które pozwalałyby ścigać autorów paszkwili z obcymi paszportami. Kto twierdzi inaczej, szerzy populizm.

Prawo do prawdy

Mamy jednak prawo, a nawet obowiązek, zadawać Mashy Gessen i tym, którzy przyjdą po niej (nie łudźmy się, będzie ich wielu) pytania o źródła i pobudki publicystyki sprzedawanej nieświadomym czytelnikom jako prawda historyczna. Powietrze ewidentnie zostało zepsute, a brak reakcji tylko ośmieli kolejnych publicystów. Warto więc za każdym razem zaznaczać, że zanieczyszczenie zauważono i jasno wskazywać winnego.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Przez „mamy prawo” rozumiem każdego, kto ma dostęp do internetu oraz IQ wystarczające do wpisania imienia i nazwiska autorki w wyszukiwarkę i odnalezienia jej w mediach społecznościowych. Tam (byle bez chamstwa i niepotrzebnych zaczepek!) można do woli zadawać pytania i przypominać podstawowe fakty historyczne. To zadanie dla przeciętnego odbiorcy.

> *Od tych, których zrobiliśmy naszymi reprezentantami,* **OCZEKUJĘ ZDECYDOWANYCH STANOWISK** *i zabierania głosu w miejscu poważniejszym niż profile na Facebooku czy Twitterze.*

Teksty z nieprawdziwymi tezami zyskają od tego rozgłos? Oczywiście, ale dalej będą już kolportowane w pewnym kontekście, co najmniej kłopotliwym dla ich autorów. Nie ma gorszej taktyki niż zamilczanie i przytulanie. Tym, którzy nie podzielają mojego zdania, przypominam

eprasa.pl 4aa4791b3f

nie tak dawną sprawę serialu Netfliksa, który pokazywał niemieckie obozy koncentracyjne w dzisiejszych granicach Polski i słowem nie wyjaśniał, że te powstały na terenach okupowanych, na których z dnia na dzień staliśmy się więźniami i ofiarami. Dopiero wielotygodniowa batalia, w którą włączyły się władze na czele z premierem, zmusiła największą platformę streamingową świata do reakcji i uzupełnienia serialu o informacje, których nie sposób było znaleźć w jego pierwotnej wersji.

Tak się składa, że batalia rozpoczęła się od małego tekstu i zdjęcia, które popełnił niżej podpisany. Oraz od głębokiego przeświadczenia, że milczenie nie zawsze jest złotem, a odpowiedzialność za słowo obowiązuje każdego. Mashę Gessen również. To na autorce spoczywa obowiązek wytłumaczenia i wycofania się z kłamliwych tez, a sprawy w żadnym wypadku nie zamykają poprawki, które kilkadziesiąt godzin po publikacji artykułu naniosła w nim redakcja „New Yorkera”. Wcześniej

eprasa.pl 4aa4791b3f

materiał trafił do odbiorców w niedopuszczalnej formie i nie znajdzie się wielu takich, którzy do niego wrócą, żeby przeczytać nową wersję tekstu.

Wbrew temu, co głoszą pożyteczni głupcy, mamy prawo domagać się prawdy i wymagać jej nie w formie wprowadzanych cichcem poprawek.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 4aa4791b3f

Felieton

Fot. Marta Grochowska

Jarosław Makowski

Kościelne poczucie humoru

Nareszcie! Po latach bezkarności, arogancji i tuszowania pedofilskich skandali przez biskupów, dwaj polscy hierarchowie zostali ukarani przez Watykan. Od takiej niespodziewanej wiadomości rozpoczął się Wielki Tydzień w Polsce. I natychmiast pojawiły się

eprasa.pl 4aa4791b3f

komentarze, że - który to już raz - polski Kościół robi w końcu porządki we własnych szeregach. Że nie będzie przyzwolenia ze strony Watykanu na korporacyjną lojalność hierarchów i ich obronę do ostatniej kropli krwi.

Jednak po dokładnym przeczytaniu kary, jaką Watykan nałożył na arcybiskupa seniora Leszka Sławoja Głódzia i bp Edwarda Janiaka, człowiek myśli sobie, że **KOŚCIÓŁ POTRAFI BAWIĆ SIĘ** *w czarny humor.*

W przypadku obu biskupów kary są analogiczne i obejmują: 1. Nakaz zamieszkania poza swoją byłą diecezją; 2. Zakaz uczestniczenia w jakichkolwiek publicznych celebracjach religijnych lub spotkaniach świeckich na terenie tej diecezji; 3. Nakaz wpłaty z osobistych funduszy odpowiedniej sumy na rzecz Fundacji św. Józefa, z przeznaczeniem na działalność prewencyjną i pomoc ofiarom nadużyć.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Nikt tak nie potrafi ośmieszyć Kościoła, jak on sam. Jaka to ma być kara dla hierarchy, która sprowadza się do tego, że nie będzie on mógł mieszkać w swej byłej diecezji. Przecież w przypadku abp Głodzia będzie to jedynie zamiana pałacu, który ma w Gdańsku na posiadłość, jaką dysponuje na Podlasiu. Zakaz uczestniczenia w uroczystościach religijnych - jasne, to sprawi, że jeden czy drugi biskup przeżyje załamanie duchowe po którym już nigdy jego życie nie będzie takie, jak wcześniej. I, by żaden wierny nie miał złudzeń, iż kościelne władze przyprawiają mu rogi, proponuje się, aby biskupi w ramach strategii co Bóg zapłać, zasili konto Fundacji św. Józefa. Spróbuj iść i zamówić mszę pogrzebową mówiąc, że dasz taką ofiarę, jaką uznasz za słuszną. Większość proboszczów odeśle cię do stu diabłów.

Ale dwie rzeczy w decyzji Watykanu wołają o pomstę do nieba. Pierwsza, że nie mówi się polskim wiernym, dlaczego na biskupów nakłada się tę symboliczną karę. By wierni Broń Boże się nie zgorszyli. To tak, jak w przypadku nieżyjącego już abp Juliusza

eprasa.pl 4aa4791b3f

Paetza, którego Jan Paweł II pozbawił funkcji ordynariusza poznańskiego. I wtedy, i teraz milczy się za jakie grzechy i przestępstwa nakłada się na biskupów kary. To pokazuje, że władze Kościoła traktują wiernych, jak małe dzieci, którym można wciskać - przepraszam za słowo - kit.

Po drugie,

> *kary, jakie Kościół wymierzył swoim biskupom za krycie i tuszowanie przestępstw seksualnych* **SĄ TAK NAPRAWDĘ POLICZKIEM,** *jaki wymierzono dziś ofiarom.*

Wbrew temu, co deklaruje Kościół nie dba on o ofiary. Nie liczy się z ich cierpieniem i poczuciem krzywdy. Nie mówiąc o sprawiedliwości. Przeciwnie: bawi się ich cierpieniem, bo myśli tylko o tym, by nie zrobić krzywdy swoim biskupom.

I na koniec: Kościół potrafi być miłosierny i wyrozumiały wobec swoich biskupów, ale zarazem szczę-

eprasa.pl 4aa4791b3f

dzi tej wyrozumiałości i miłosierdzia swoim wiernym. Jeśli kościelni decydenci sądzą, że ludzie kolejny raz kupią owe pokłady hipokryzji, to się mogą rozczarować. Dziś już - na szczęście - wierni nie godzą się ani na pogardę wobec ofiar, ani arogancję wobec nich samych. Życie duchowe możliwe jest poza Kościołem.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Jarosław Makowski

Filozof, teolog, publicysta, samorządowiec, miejski aktywista, szef Instytutu Obywatelskiego. Autor między innymi: „Wariacje Tischnerowskie” (2012), „Pobudka Kościele” (2017). Jego nowa książka: „Kościół w czasach dobrej zmiany” (2021).

eprasa.pl 4aa4791b3f

Społeczeństwo

NISZCZY NAS BRAK SOLIDARNOŚCI

Fot. Anna Gomółka / Forum

eprasa.pl 4aa4791b3f

Duszpasterz środowisk twórczych, **KSIĄDZ GRZEGORZ MICHALCZYK ZASTANAWIA SIĘ, GDZIE ZNALEŹĆ OPTYMIZM I NADZIEJĘ W CZASIE PANDEMII I LOCKDOWNU.** *Co nam mówi ta sytuacja, jak wpływa na sposób odpowiedzi na pytania od zawsze dręczące ludzi: kim jesteśmy? Jaki jest sens naszego życia? Ku czemu zmierzamy?*

Rozmawiał **Dariusz Grzędziński**

W jakiej kondycji i w jakim stanie Kościół i wierni z Polski będą obchodzić Święta Wielkanocne?

Przede wszystkim będziemy obchodzić te święta w kontekście tego, co nas przerasta, przeraża i czym jesteśmy przytłoczeni. W kontekście pandemii. Pamiętając o osobach, które cierpią, odczuwają ból i osobach, które odeszły. Chcielibyśmy, żeby były to ostatnie święta w takim kontekście. Czy tak będzie?

eprasa.pl 4aa4791b3f

Nie wiem, ale przypominam sobie, że rok temu na Święta Wielkanocne wyrażaliśmy te same nadzieje. Sytuacja była zupełnie inna, pandemia dopiero się zaczynała, nie było szczepionek i nadzieja na to, że będą, była dość nikła. Była za to nadzieja na to, że minie miesiąc lub dwa i jakoś się z problemem uporamy, czyli że on sam zaniknie. Nie zaniknął i po roku, jeśli chodzi o chorobę, jesteśmy w gorszej sytuacji. Jeśli chodzi o nadzieję związaną ze szczepienia-

Ksiądz Grzegorz Michalczyk

– krajowy duszpasterz środowisk twórczych i rektor kościoła pw. św. Andrzeja Apostoła i św. Alberta Chmielowskiego w Warszawie.

eprasa.pl 4aa4791b3f

mi i światłem w tunelu, to sytuacja jest lepsza. I to jest generalnie nasza kondycja. Możemy oczywiście mówić o różnych mankamentach instytucji Kościoła i o tym, w jaki sposób w kryzysie pandemicznym będziemy przeżywać liturgię.

Wiadomo już, że **NIE BĘDZIEMY TEGO ROBIĆ** *w sposób, do jakiego jesteśmy przyzwyczajeni. I to jest kolejny kontekst świąt, które są przed nami.*

Powiedział ksiądz o nadziei. Dziś chyba coraz bardziej jej potrzeba, ale równocześnie coraz trudniej o nią. Od roku jesteśmy w trudnej sytuacji, szczepionki rzeczywiście pozwalają z jakimś optymizmem patrzeć w przyszłość, ale z drugiej strony słyszymy o kolejnych falach pandemii i perturbacjach po niej. Skąd mamy brać tę nadzieję?

To zależy od tego, jaki mamy horyzont nadziei. Jeśli chodzi o nadzieję na dziś, na to, że to się zmieni jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki i z dnia na dzień,

eprasa.pl 4aa4791b3f

to są to niemądre nadzieje. To się pewnie nie zmieni. Jeśli chodzi o konieczność przyzwyczajenia się do koronawirusa, to eksperci właściwie jednym głosem mówią, że nie rozstaniemy się z nim nigdy. Może stać się jednym z tych wirusów wywołujących przeziębienia czy grypę i jakoś będziemy się przed nim chronić – dzięki szczepieniom i lekom, które miejmy nadzieję, że pojawią się jak najszybciej – ale wirus z nami zostanie. Mam natomiast wrażenie, że chrześcijańska nadzieja sięga dalej. Oczywiście chrześcijanin też jest człowiekiem, który pragnie, żeby to dziś i jutro było jak najlepsze, ale chrześcijańska nadzieja sięga wieczności. Krótko mówiąc – ta perspektywa czasu zdecydowania się rozszerza. Co to daje? Pewien wewnętrzny dystans do rzeczywistości, którą przeżywamy dziś. Nie oznacza to, że ją bagatelizujemy i nie znaczy to też, że nie mamy prawa zmieniać jej jak najszybciej. Jeśli jest wyjątkowo dokuczliwa i bolesna. Nadzieja chrześcijanina nie polega na tym, że uczyni sobie ten świat znośniejszym i koniec. Polega to na tym, że widzi w swojej historii życia, która tak

eprasa.pl 4aa4791b3f

naprawdę dla człowieka wierzącego jest osobistą historią zbawienia, że jest obok nas Chrystus, który nas prowadzi. Nie prowadzi nas w takim sensie, w jakim być może byśmy chcieli, żeby to robił – żeby chronił nas od wszystkiego, co jest trudne i bolesne.

Chcielibyśmy z niego zrobić taką fizyczną tarczę, a to się nie udaje.

Tak. Niektórzy w ten sposób próbują interpretować wiarę. Twierdzą, że wiara jest po to, żeby Bóg ich chronił, a Bóg kocha zarówno tych, którzy w niego wierzą, jak i tych, którzy w niego nie wierzą. Ci którzy w niego wierzą mają tę poprzeczkę postawioną wyżej w tym sensie, że powinni odkrywać, że on jest z nami zarówno w tym co jest miłe i radosne, jak i w tym, co trudne i bolesne. To nie jest przypadek, że najważniejsze święta w całym roku liturgicznym zaczynają się jednak od poniżenia, od cierpienia, od odrzucenia, od męki i od krzyża. Jezus zawisł jak ostatni przestępca na krzyżu przygotowanym przez rzymskich żołnierzy. Powiedziałbym, że nie jest to dobry wstęp do czegoś, co ma być wspaniałe i piękne według naszej koncepcji.

eprasa.pl 4aa4791b3f

To raczej preludium życia, które dotyka w tym momencie dna. Można powiedzieć, że **JEZUS DOTYKA TEGO DNA,** *dna egzystencji, dna ludzkiego cierpienia.*

Po co to robi? Robi to właśnie po to, żeby nam otworzyć tę perspektywę i powiedzieć: zobacz, to nie jest koniec i dotykam tego, czego ty dotykasz. Może nawet bardziej dotyka i bardziej cierpi, ale mówi też wyraźnie: zobacz, to dopiero początek, to nie jest koniec. Zmartwychwstanie Chrystusa w tym sensie ma w sobie coś radosnego i pięknego. Nie jest to jakaś tam banalna pociecha, że wszystko będzie dobrze, bo nie zawsze wszystko jest tak, jakbyśmy chcieli. To jest umocnienie w postrzeganiu sensu tego, co dzieje się wokół nas. Nawet jeżeli nie widzimy tego sensu – bo trudno powiedzieć, że widzimy od razu sens pandemii – to jednak rodzi się w nas zaufanie do tego, który jest z nami w całej tej historii. Nie jako widz czy towa-

eprasa.pl 4aa4791b3f

rzysz, który idzie sobie gdzieś tam obok, ale jako ten, który razem z nami wchodzi w tę historię najgłębiej. Także w historię tych, którzy cierpią i umierają.

A czy to nie jest tak, że w sytuacji pandemii wierni Kościoła bardziej niż zwykle poszukują i chcą takiego szybkiego, doraźnego pocieszenia? Czy te postawy nie uaktywniają się u wiernych bardziej niż zwykle?

Nie wiem, czy u wiernych. Myślę, że każdy potrzebuje pocieszenia i każdy chciałby je otrzymać w taki sposób, żeby ono było w jego życiu owocne. Natomiast niezależnie od tego, czy jest się człowiekiem wierzącym, czy nie, to w kwestii praw natury, bo dotykamy przecież praw natury, potrzebny jest taki zdrowy realizm. Często jest tak, że to od czego cierpimy jest tym, cośmy sobie sami zgotowali. Ingerencja w naturę, taka bardzo brutalna, której przecież nie dokonujemy od dziś, ale co najmniej od początku rewolucji przemysłowej, jest tą ingerencją, która w jakimś stopniu mści się teraz na nas samych. To nie jest przypadek, że ten wirus, jak i inne, które są pochodzenia zwierzęcego, właśnie przez to, że zain-

eprasa.pl 4aa4791b3f

gerowaliśmy w naturę, znalazły sposób, żeby przejść, kolokwialnie mówiąc przeskoczyć, na nas. Może to nawet efekt naszego braku pokory wobec natury. Natury, która rządzi się swoimi prawami.

Od tej ścieżki nie ma chyba odwrotu.

Nie ma w tym sensie, że nie cofnie się historii, ale można wyciągać wnioski. Wszystkie te nurty, także w Kościele – co wyraźnie pokazuje papież Franciszek w encyklice „Laudato si’” o stworzeniu jako dziele Boga – to realna zachęta, żeby zacząć o tym myśleć, także w kontekście odpowiedzialności. Odpowiedzialności za świat i za przyszłość. Za świat nie tylko dla nas, bo on nie jest tylko naszą własnością, ale też pokoleń, które dopiero przyjdą. Cały ten nurt wzywający do troski o stworzenie, do otwarcia oczu na niebezpieczeństwa, które są zatrutym owocem naszego działania, nie jest jakimś gadaniem ekstremistycznych grupek. To coś, co jest tak naprawdę fundamentem naszego istnienia na tym świecie, który ludzie wierzący określają nie jako dany przez Boga na własność, ale bardziej w dzierżawę.

eprasa.pl 4aa4791b3f

DAŁ NAM TEN ŚWIAT W OPIEKĘ. *Jak się z tej opieki wywiązujemy, mając też świadomość odpowiedzialności za kolejne pokolenia, to już zupełnie inna kwestia.*

To zabrzmiało jak proekologiczny manifest, z czym chyba niewielu ludzki kojarzy dziś Kościół katolicki. Dla niektórych czytających to będzie zupełnie nowe doświadczenie.

Paradoksalnie nie jest to wcale nowe, ale bardzo stare. Jeżeli czytamy Pismo Święte – a w Wielką Noc zmartwychwstania pierwsze czytanie w liturgii słowa, które rozbrzmiewa we mszy świętej, to długie czytanie z Księgi Rodzaju, które jest opisem stworzenia – to ktoś uważający się za chrześcijanina nie ma żadnych wątpliwości, że to co uczynił Bóg jest dobre. Powstaje pytanie: skoro Bóg uczynił to dobrym, skoro uczynił to w jedności i harmonii ze sobą i ze stworzeniem we wzajemnych relacjach, łącznie

eprasa.pl 4aa4791b3f

z człowiekiem jako ukoronowaniem tego boskiego stworzenia, to dlaczego jest to, co jest? Otóż dlatego, że nie uczyniliśmy dobrego pożytku z tego daru. Cała historia zbawienia – jeżeli sięgamy nawet do Księgi Rodzaju, która opisuje w symbolach i metaforach, bo to nie jest to przecież reportaż – pokazuje w jaki sposób, niestety, człowiek fatalnie rozprawił się z tym, co Bóg mu zaoferował jako dar i zarazem jako zadanie, z którego chyba nie udaje się nam wywiązać. Wiele innych rzeczy jest tego konsekwencją. Weźmy opis grzechu pierworodnego, do którego też wracamy w Wielkanoc i rozważamy tę prawdę, to nie tylko kwestia winy wobec Boga, niewypełnienia jego planu czy braku zaufania do niego, ale też bolesne zranienie świata, w którym jesteśmy postawieni jako ci, którzy mają być stróżami, a nie niszczącymi i łupiącymi uzurpatorami.

Mało tu optymizmu, bo patrząc na dzieje ludzkości, widać raczej, że nie wyciągamy wniosków i dalej szkodzimy temu, co dostaliśmy. Nie uczymy się na błędach, a powielamy je.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Niestety. Powtarzamy, powielamy i być może to jest ten moment, w którym dotykamy dramatycznego kryzysu klimatycznego i ekologicznego w świecie, żeby powiedzieć sobie „stop”. Żeby powiedzieć, że już dalej nie można i musimy coś z tym zrobić. Wiadomo, że historii nie odwrócimy, ale działania naprawcze powinny być dla ludzi wierzących bezdyskusyjne. Dziwię się, jeżeli ta logika jest czasem kwestionowana w Kościele. Jeżeli już nie z innej, to przynajmniej z tej nadprzyrodzonej perspektywy powinniśmy popatrzeć na nas, jako na tych, którzy dostali w darze ten świat z całym jego stworzeniem i zdać sobie sprawę, że to wymaga odpowiedzialności.

To może tutaj, paradoksalnie, trzeba szukać optymizmu i nadziei na przyszłość? Mam na myśli pandemię i zmianę, którą na nas wymusiła - konieczność zatrzymania się, refleksji, szerszego spojrzenia.

Myślę, że to jest słuszna uwaga. Mówię o tym nie myśląc tylko o sobie, ale o wielu innych osobach, które będąc wcześniej bardzo zaangażowane w różne rzeczywistości: w biznes, w pracę, w różne dzieła,

eprasa.pl 4aa4791b3f

nagle z konieczności musiały przystanąć. Nie zaplanowały tego kompletnie. Lockdown czy kwarantanna to rzeczywistości, które zatrzymują nas w miejscu. Nie jesteśmy do tego przyzwyczajeni i na początku nie wiemy, co z tym robić. Próbujemy to jakoś przełamać czy udawać, że tego nie ma, ale

> *w końcu nas dopada – ta* **KONIECZNOŚĆ STANIĘCIA TWARZĄ W TWARZ** *przed sobą, zmierzenia się z niewygodną ciszą, z samotnością, której bardzo nie lubimy.*

Nagle okazuje się, że nie mamy wyjścia i nie uciekniemy w aktywność. Mamy wprawdzie spotkania online i różne inne możliwości, które daje technika.

Ale to substytuty.

To wszystko są substytuty. Nagle musimy się skonfrontować z czymś, co jest w głębi nas. Nie lubimy tej konfrontacji i chętnie byśmy od niej uciekli, bo ona stawia nam bardzo konkretne pytania. Kim jesteśmy?

eprasa.pl 4aa4791b3f

Jaki jest sens naszego życia? Ku czemu zmierzamy? Nagle okazuje się, że cała misternie budowana i rozdęta cywilizacja, która jest dziełem naszego umysłu, inteligencji, techniki itd., staje się bezradna. Jest zaszachowana jakimś mikroorganizmem, który nawet nie żyje, bo przecież wirusy nie mają życia. Okazuje się, że to, co było przedmiotem naszego zadufania, naszej wielkości i wspaniałości, nagle znajduje się w szachu i nie możemy nic zrobić. Jesteśmy kompletnie bezradni. Nie mamy nawet leku, który można podać człowiekowi umierającemu na tę chorobę.

Mamy wreszcie szczepionkę.

Nie siedzimy bezczynnie jako ludzkość. Mamy już szczepionkę i prędzej czy później będą leki, więc uda się okiełznać tę patologię, tak jak udało się z innymi patologiami i choroby, które doprowadzały do śmierci, nie są już dziś zagrożeniem. Przynajmniej dopóki dopóty trzymamy się pewnych reguł, tzn. szczepimy się. Życie jednak będzie nieustannie trzymać nas w szachu i te pytania egzystencjalne są bardzo ważne. Jest takie pojęcie w chrześcijaństwie, które w tym

eprasa.pl 4aa4791b3f

kontekście wydaje się szczególnie ważne – z grecka brzmi ono „metanoia”. Dosłownie to oznacza zmianę sposobu myślenia, chociaż na język polski tłumaczy się to jako „nawrócenie”. Dobrze jest mieć tego świadomość, bo w Wielkim Poście wiele razy słyszymy o konieczności nawrócenia się. To nawrócenie nie jest niczym innym jak tylko zmianą sposobu myślenia. Problem bardzo często jest w naszej głowie i musimy przestać patrzeć na siebie jak na bogów, którzy są w stanie wykreować wszystko. Powinniśmy zacząć postrzegać siebie jako stworzenia ograniczone. Ukochane przez Boga i wyniesione na piedestał, ale jednak ograniczone. Nawrócenie jest zmianą sposobu myślenia, która pozwala odnaleźć nadzieję.

Powiedział ksiądz o stworzeniach ograniczonych, ale jesteśmy też elementem większej układanki.

Myślę, że pewna mądrość człowieka polega na tym, że patrzy na siebie w holistyczny sposób. Patrzy na siebie w kontekście. Ile razy zapominamy o tym i patrzymy na siebie, jakby świat się na nas kończył, kiedy brak nam pokory, także w relacji

eprasa.pl 4aa4791b3f

do świata, którym często chcemy zawładnąć, to są te sytuacje, które prowadzą do katastrofy.

Musimy **ODNALEŹĆ SIEBIE W RELACJACH** *- do świata i do stworzeń, które w jakiś sposób są nam podległe i słabsze.*

To też bardzo ważne w relacjach międzyludzkich, żeby odnaleźć się w relacji do tych najsłabszych ze wspólnoty, którzy są gdzieś na marginesie. To nie jest łatwe, ale jeśli dziś zapomnimy o tych relacjach i o tym, że jesteśmy systemem naczyń połączonych, to powielimy swoje głupie decyzje.

I mamy problem jako ludzkość.

Nie możemy być obojętni na to, że ludzie giną gdzieś na tratwach na Morzu Śródziemnym, szukając drogi do lepszego świata. Nie możemy zapominać o tym, że jest cała masa ludzi, którzy umierają z głodu lub z powodu chorób albo takich, do których szczepionka, o ile kiedykolwiek dotrze, to za wiele lat, bo są na szarym końcu łańcucha ratujących się przed koronawiru-

eprasa.pl 4aa4791b3f

sem. Brak solidarności jest tym, co tak naprawdę niszczy, a to jest szczególnie istotne w momencie, który właśnie przeżywamy. W momencie zagrożenia okazuje się, na ile jesteśmy otwarci i solidarni. Chrześcijaństwo nie może przestać głosić tej prawdy, którą Jezus Chrystus nieustannie przypomina, czyli prawdy o miłości wzajemnej. Miłości, która nie zagarnia wszystkiego do siebie, tylko takiej umiejącej się dzielić z tymi, którzy nie potrafią zawalczyć, bo są na to zbyt słabi.

To chyba dobre przesłanie na te święta i na każde kolejne.

Święta nieustannie przypominają nam o tym przesłaniu. Z perspektywy chrześcijańskiej przeżycie tych świąt nie jest wypełnieniem pewnych rytów. Zwłaszcza że nie będziemy mogli tych rytów dopełnić. W większości nie będziemy mogli uczestniczyć w liturgii, bo w kościołach obowiązują obostrzenia. Będziemy się łączyć duchowo na uroczystościach transmitowanych w internecie i bardzo dobrze, że jest taka możliwość. To też jest pewien rodzaj odpowiedzialności – nie idę do kościoła nie dlatego, że mi się nie chce, ale dlatego,

eprasa.pl 4aa4791b3f

że to może stwarzać zagrożenie dla mnie i dla innych. To prawda płynąca z dobrzej rozumianej miłości i odpowiedzialności za siebie i za innych.

Teraz ta odpowiedzialność jest na naszych barkach i musimy ją unieść.

Łatwiej nam będzie solidarnie. Czasy niepewne, czasy zagrożeń obnażają prawdę o człowieku Również o ludzkim egoizmie, pysze, przemocy, ale też pokazują prawdę o solidarności, która może się w takim momencie ujawnić i która jest dla zagrożonej ludzkości jedynym ratunkiem. Bóg jest z nami solidarny. Święta Wielkanocne to nic innego, jak tylko manifest miłości i solidarności Boga wobec człowieka, który znalazł się w sytuacji, w której nie jest w stanie sobie poradzić. Chrystus staje się jednym z nas właśnie po to, żeby razem z nami wyruszyć w tę drogę.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 4aa4791b3f

Społeczeństwo

BILET DO PIEKŁA

Fot. Dawid Żuchowicz / Agencja Gazeta

O apostazji się nie mówiło. Nikt nie miał zielonego pojęcia, co to jest. Została nam przedstawiona jedna wersja, że jest Bóg. Masz robić to, co wypada, żeby na wsi nie gadali. **APOSTAZJA TO BYŁO TAKIE UCZUCIE, JAKBY BÓL W PLECACH, KTÓRY TRZYMAŁ PRZEZ DZIESIĘĆ LAT, W KOŃCU USTĄPIŁ.** *Żaden detoks tak nie oczyszcza.*

Tekst: **Piotr Barejka**

Kiedy Wiktoria przestała chodzić na lekcje religii, ksiądz z imienia i nazwiska wyczytał ją na mszy. Znajomi opowiadali jej, jak mówił wszystkim, że wyrzekła się Boga. Że on, nawet jeśli o to poprosi, nigdy jej nie pomoże. To samo powiedział, gdy przyszedł do domu Wiktorii na kolędę. Wtedy jeszcze nie wiedziała, że ist-

eprasa.pl 4aa4791b3f

nieje coś takiego jak apostazja. Ale czuła, że nie zgadza się z Kościołem.

Sąsiedzi Małgorzaty byli w szoku, gdy pierwsze święta na wsi spędzała bez choinki. Ksiądz przez kilka lat pukał do drzwi, żeby przyjść na kolędę, ale ani razu mu się nie udało. Później Małgorzata wzięła ślub, ale nie w Kościele i bez wesela. Wtedy usłyszała od sąsiadów, że są aspołeczni, za nic mają tradycję. A gdy nie ochrzciła dziecka, mówili jej, że ono będzie przez to cierpieć.

Łukasz służył jako ministrant, później był lektorem w swojej podhalańskiej parafii. **MÓWILI MU, ŻE ZOSTANIE KSIĘDZEM.** *Ale potem na Kościele się zawiódł, zobaczył, że chodzi o pieniądze.*

Gdy przyszedł do proboszcza po aktu chrztu, ksiądz nie chciał z nim rozmawiać. Ale od razu wiedziała o tym jego rodzina, bo do nich proboszcz zadzwonił.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Gdy Karol chciał porozmawiać z rodzicami o wierze, oni ucinali temat. Miał po prostu chodzić na mszę. Mówili mu, że apostazja jest trudna, bardzo długo trwa. Dzisiaj chciałby zapytać katechetkę o to, co zobaczył we wsi obok. Ksiądz żył tam ze swoją kobietą i śmiał mu się w twarz, że jest naiwnym dzieckiem.

Po pierwsze. Pytaj

Wiktoria, wieś 4 tysiące mieszkańców, Wielkopolska

Zaczęłam wątpić, kiedy miałam jedenaście lat. Ale było mi to zawsze wybijane z głowy. Dziecko, przecież grzeszysz. Jak możesz o tym mówić? Nie wolno. Nie mów głośno. Nie mów przy cioci, nie mów przy babci, bo dostaniesz lanie. Tak było za każdym razem, gdy próbowałam podjąć z rodzicami ten temat. Chociaż sami nie mają ślubu kościelnego, mój ojciec był kiedyś żonaty. Nie uczestniczą w życiu Kościoła. Ale ten wstyd, że mogłabym zacząć temat niewiary przy reszcie naszej rodziny, był tak silny.

eprasa.pl 4aa4791b3f

O apostazji się nie mówiło. Nikt nie miał zielonego pojęcia, co to jest. Najpierw wpisywałam w wyszukiwarkę hasła, czy Bóg istnieje? Co jeżeli nie ma Boga? Czy istnieją duchy? Życie po śmierci? Przed narodzinami? Był to taki mały zakazany owoc, trochę jak pierwsze porno. Wtedy zaczęłam się zastanawiać, czy to, co mówią na lekcjach religii, ma sens. Została nam przedstawiona jedna wersja, że jest Bóg. I nie było możliwości, żeby to podważyć. Robisz to, co wypada, żeby na wsi nie gadali.

Po drugie. Zrozum

Łukasz, wieś 4 tysiące mieszkańców, Podhale

Niektórzy mają gospodarkę, niektórzy wynajmują pokoje, a młodzież nie ma, co robić. Kościół był trochę rozrywką, takim gminnym ośrodkiem kultury. Chodziłem tam na zajęcia plastyczne. Na wsi Kościół wyznacza też rytm życia, od Bożego Narodzenia do Wielkanocy, potem Boże Ciało czy Zielone Świątki, odpust parafialny. Byłem nawet mini-

eprasa.pl 4aa4791b3f

strantem, potem lektorem. Ale wcale nie spotkałem pobożnych chłopców. Słyszałem historię, że ministranci wrzucili kota żywcem do gniazda os i się tym chwalili. To mają być ci chłopcy służący Bogu?

Na początku się starałem, pełniłem różne funkcje, byłem przy kadzidłach i świecach, myślałem nad wiarą w skupieniu. Mówili mi, że zostanę księdzem, bo przecież ksiądz to taki autorytet. Złe słowo powiedzieć o księdzu to przekleństwo. Niewyobrażalne było, że można dziecka nie ochrzcić, nie pójść do komunii albo bierzmowania.

Dopiero po jakimś czasie zobaczyłem, że to wszystko jest po to, żeby na koniec roku iść na kolędę, **ZEBRAĆ PIENIĄDZE OD LUDZI.**

Kiedy zacząłem studia w mieście, to sobie uświadomiłem, że moi nowi koledzy nie mają bierzmowania. Bo ich rodzice w to nie pchali.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Po trzecie. Zobacz

Karol, miasto 18 tysięcy mieszkańców, Lubelszczyzna

U mnie w domu wiara była, ale prymitywna i płytka. Tak naprawdę nikt się tym nie przejmował, wszyscy po prostu mówili, że wierzą. Chodzili na mszę. W życiu nie rozmawiałem na temat wiary z rodzicami. Chciałem, ale temat ucinali bardzo szybko. Był nawet taki moment, że próbowałem czytać biblię, myślałem, że coś kliknie. Ale nic takiego się nie działo, nic nie czułem. Za to moja siostra miała kiedyś partnera, którego matka była w związku z księdzem. Pojechałem z ciekawości, chciałem zobaczyć, jak to wygląda. Miałem piętnaście, może szesnaście lat. Facet śmiał mi się w twarz i mówił, że jestem naiwnym dzieckiem. Był dumny z tego, co robi. Nie było żadnej refleksji, że coś jest nie tak. Później poznałem też księży, którzy są gejami. Zacząłem widzieć psychozę tej instytucji.

Siostra nie mieszka u nas w miasteczku, tylko we wsi niedaleko. Raz przyszli do niej jacyś ludzie,

eprasa.pl 4aa4791b3f

bez żadnych identyfikatorów. Powiedzieli, że zbierają na renowację rynny w parafii. Chcieli od niej dwieście złotych. Siostra tych ludzi nie znała, ale oni byli zszokowani, że nie chce dać pieniędzy. Reszta sąsiadów zapłaciła. Mówiła, że nie korzysta z tego kościoła, ale przekonywali ją, że to nieistotne, bo parafia to społeczne dobro. Nie zapłaciła, więc jej nazwisko znalazło się na drzwiach kościoła. Nie ochrzciła też syna i słyszała komentarze, że jest niegrzeczny, bo go nie ochrzciła. To nie był żart.

Ile dokładnie? Tego nie wie nikt

Oficjalnie nie wiadomo, ile osób wystąpiło w Polsce z Kościoła. Takie dane zbierał Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego. Zbierał, bo po 2010 roku stwierdzono, że skala zjawiska jest tak niewielka, że nie opłaca się kontynuować prac. Dlatego ustalono tylko, że między 2006 a 2009 rokiem dokonano 1057 apostazji, a w samym 2010 roku z Kościoła wystąpiło 459 osób. Instytut ma jednak w najbliższym czasie wrócić do prowadzenia tej statystyki.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Swoją statystykę prowadzi jednak krakowska kuria. Wynika z niej, że do 2019 roku średnio rocznie aktu apostazji dokonywało około 60 osób. W 2019 roku liczba ta wzrosła do 123, a 2020 był rekordowy. Krakowska kuria straciła, oficjalnie, 445 wiernych. Jednak

i te **LICZBY MOGĄ NIE BYĆ WIARYGODNE,** *bo znane są przypadki, kiedy apostata przez lata nie trafia do statystyk, a kuria zwleka z udokumentowaniem tego faktu.*

Jeżeli chodzi o liczby, wciąż jesteśmy daleko w tyle na tle naszych sąsiadów. Choćby w Niemczech tylko w 2018 roku Kościół stracił 216 tysięcy wiernych, a rok później apostazji dokonały aż 273 tysiące wiernych. Maleje też liczba wiernych kościołów protestanckich, bo te w 2019 roku straciły około 270 tysięcy wiernych. Łącznie daje to ponad pół miliona apostazji. Tylko w 2019 roku.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Społeczeństwo

– W szkole uczyli nas paciorków, nikt nie mówił, że masz wybór – opowiada bohaterka reportażu.

Fot. Artur BARBAROWSKI/East News (2)

W sąsiedniej Austrii w 2019 roku Kościół opuściło ponad 67 tysięcy wiernych. O niemal 10 tysięcy więcej niż rok wcześniej. Tego problemu nie mają Czesi, bo wśród nich jedynie co dziesiąty deklaruje, że jest wierzący.

W Polsce apostatów od niedawna liczy się również nieoficjalnie. Internetowy licznik apostazji, założony przez polityków Lewicy, działa od 2020 roku i odnotował już prawie 2400 apostazji. Jako pierwszy na listę wpisał się Robert Biedroń, który z Kościoła wystąpił w 2008 roku, a dalej pisarka Sylwia Chutnik, profesor Monika Płatek czy pisarz Jacek Dehnel. Poza tym na liczniku widać nie tylko Warszawę, Poznań, Kraków i inne duże miasta, ale też Orzesze, Sierosław, Mścice czy Łomnicę. Dziesiątki mniejszych miast i wsi.

Po czwarte. Uświadom sobie

Wiktoria, wieś 4 tysiące mieszkańców, Wielkopolska

Znalazłam w końcu, że jest coś takiego, jak apostazja. Zaczęłam o tym czytać. Powiedziałam rodzicom, że

eprasa.pl 4aa4791b3f

jest coś takiego. Apostazja! Czy oni wiedzieli? Nie wiedzieli. Ale wiedziałam, że to jest to, co chcę zrobić. Chcę wystąpić z Kościoła. Czułam się wtedy, jakbym wygrała los na loterii. Jak w szkole rzuciłam hasłem apostazja, to wszyscy pytali, co to jest. O czym ona mówi? Nikt nie wiedział. W szkole nas uczyli paciorków, jak iść do Kościoła i że Bóg jest dobry. Nikt nie mówił o tym, że masz inną drogę, masz wybór.

Zostałam jeszcze bierzmowana, ale byłam do tego zmuszona. Wszyscy weszli mi na głowę, że tak trzeba zrobić. Nawet na swoim akcie apostazji napisałam, że mnie zmuszono. W liceum, kiedy przestałam chodzić na lekcje religii, ksiądz z imienia i nazwiska wyczytał mnie na mszy. Nie byłam na tej mszy, ale znajomi opowiadali mi, jak mówił, że się wyrzekłam Boga, że on, nawet jeśli o to poproszę, nie udzieli mi pomocy. To samo powiedział u nas na kolędzie. Że nigdy nie udzieli mi pomocy, bo zrezygnowałam z religii.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Po piąte. Sprzeciw się

Karol, miasto 20 tysięcy mieszkańców, Lubelszczyzna

O apostazji myślałem już w szkole średniej. Chodziłem do technikum nie u siebie w mieście, ale w bardzo małej wsi. Chciałem się tam wypisać z religii, skorzystać z mojego prawa i pójść na lekcje etyki. Ale dowiedziałem się, że etykę prowadziła ta sama katechetka, która prowadziła religię. I która mówiła na religii, że nie istnieje coś takiego jak pozachrześcijańska etyka. Dzisiaj, jak jestem starszy, zrobiłbym to inaczej. Chodziłbym sam na etykę tylko po to, żeby z nią dyskutować.

> *Rodzina i znajomi zawsze mi mówili, że apostazja jest bardzo trudna, długo trwa.* **ZNIECHĘCAŁO MNIE TO.** *Internet nie huczał wtedy od poradników.*

Ale i tak przestałem chodzić do kościoła, nie mam bierzmowania. Był jeden moment, kiedy stwierdzi-

eprasa.pl 4aa4791b3f

łem, że na pewno tego nie chcę. Miałem zebrać opinie od wszystkich moich sąsiadów, że uznają mnie za dobrego chrześcijanina. To było tak absurdalne.

Po szóste. Działaj

Łukasz, wieś 4 tysiące mieszkańców, Podhale

Kiedy myślałem, że nie pasuję do Kościoła, przychodziła mi do głowy ekskomunika. Tak zacząłem szukać, wpisywałem, jak można dostać ekskomunikę. Ale po drodze pojawiło się słowo apostazja. Znalazłem strony, które pokazywały, jak to zrobić. Któregoś razu pojechałem z papierami do proboszcza, to było jakoś przed Wielkanocą. Chciałem wziąć akt chrztu, ale ksiądz powiedział, że to dłuższa rozmowa. Nie przyjął mnie. Później powiedział bratu, że u niego byłem, zadzwonił do rodziców. Odwiedli mnie od tego pomysłu, zasłaniali się tym, że mój dziadek jest chory na raka. Nie wytrzyma tego.

Myślałem, że zrobię to dopiero po śmierci dziadka. Wiem, że nazwiska apostatów są ogłaszane

eprasa.pl 4aa4791b3f

na końcu mszy. Bałem się, że moja rodzina będzie szykanowana przez to, że ma apostatę. Już mówią mojej mamie, że jej syn to lewak, bo mam liberalne poglądy. Ostatecznie apostazji dokonałem w Niemczech, gdzie przeniosłem się na doktorat. Tutaj to była prosta, administracyjna sprawa. Musiałem zapłacić trzydzieści euro, przetłumaczyć swój akt chrztu. Jeszcze nie dotarła ta wiadomość do Polski, bo dociera po kilku miesiącach. Nie wiem, jaka będzie reakcja.

Po siódme. Mów innym

Karol, miasto 20 tysięcy mieszkańców, Lubelszczyzna

Odkładałem apostazję przez lata, ale miałem taki moment po trzydziestce, kiedy stwierdziłem, że to jest mi potrzebne. To kwestia mojej tożsamości. Najpierw tygodniami nie dostawałem odpowiedzi na maile, jak zacząłem dzwonić, to zdarzyło się, że ksiądz rzucił słuchawkę. Raz usłyszałem, żebym nie zawracał dupy, żebym sobie znalazł prawdziwe pro-

eprasa.pl 4aa4791b3f

blemy. Chciałem to załatwić w sposób cywilizowany, ale się nie dało. Stwierdziłem, że mam tego dość. Po mszy złapałem księdza za rękę i powiedziałem, o co chodzi. Trudno było mi pojąć, dlaczego jako osoba niewierząca muszę to wszystko robić. Dla mnie sprawa powinna być prosta, po co im niewierzący w Kościele?

Apostazja była na początku moją prywatną sprawą, opowiadałem o niej tylko najbliższym znajomym. Dzisiaj tak o tym nie myślę.

Jestem bardzo **ZAANGAŻOWANY W OTWARTĄ KRYTYKĘ KOŚCIOŁA.** *Uważam, że to organizacja, która działa na niekorzyść polskiego społeczeństwa.*

Irytują mnie osoby, które deklarują się jako niewierzące, krytykują Kościół, ale nie działają. Moi znajomi ze studiów często mówią, że musieliby pojechać na wieś, a tam jest babcia, nie chcą robić jej przykrości. Trudno mi to zrozumieć.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Na papierze prosta sprawa

W teorii apostazja powinna być prosta. Najpierw należy odebrać akt chrztu z parafii, w której zostało się ochrzczonym. Następnie przyszły apostata przygotowuje pisemne oświadczenie woli, dołącza do niego odpis aktu chrztu, po czym udaje się do proboszcza parafii w swoim miejscu zamieszkania. Jeżeli proboszcz nie skłoni apostaty do zmiany zdania, ma obowiązek przesłać jego oświadczenie do kurii. Następnie oświadczenie weryfikuje kuria, która poleca parafii chrztu dokonanie adnotacji o apostazji na akcie chrztu. Proces się wydłuża, jeżeli parafia chrztu znajduje się w innej diecezji niż ta w miejscu zamieszkania, bo oświadczenie apostaty muszą przekazać sobie kurie.

Jednak po drodze apostatów czekać może szereg problemów. Zaczynając od kłopotów z uzyskaniem aktu chrztu, szczególnie jeżeli wprost powie się, że chodzi o apostazję. Przez problemy księdza z tym, aby akt chrztu wysłać do parafii miejsca zamieszkania, dlatego nierzadko przyszły apostata musi osobi-

eprasa.pl 4aa4791b3f

ście jechać do parafii swojego chrztu. Na rozmowie z księżmi apostaci mogą usłyszeć, że są opętani i zmanipulowani, a ich oświadczenie to bilet do piekła. Proste procedury przeciągają się miesiącami, oświadczenia pod byle pretekstem uznawane są za nieprawidłowe. Nawet jeśli księża przyjmują dokumenty, to jeszcze nie oznacza, że wysyłają je do kurii, choć mają taki obowiązek. Wtedy apostazja oficjalnie nie jest dokończona, ale apostaty Kościół nie musi o tym informować.

Po ósme. Zderz się

Małgorzata, wieś 60 mieszkańców, Kaszuby

Moi dziadkowie kupili mamie dom na wsi. Mieszkała tu przez parę lat, ja się tu urodziłam, ale mama nie wytrzymała tej wiejskiej presji i wyjechała do miasta. Ja mimo wszystko kochałam tę wieś, pamiętałam ją z dzieciństwa i wakacji, więc po zrobieniu dyplomu chciałam tutaj zamieszkać, usamodzielnić się. U nas w domu katolicka tradycja nigdy nie była istotna. Jak

eprasa.pl 4aa4791b3f

– Baliśmy się księdza, dlatego żadne z nas nie poszło i nie złożyło tego aktu – mówi mieszkanka wsi.

Fot. Artur BARBAROWSKI/East News (2)

eprasa.pl 4aa4791653

spędzaliśmy tu pierwszą wigilię, a ja nie miałam choinki, to był wielki szok dla naszych sąsiadów.

Poza tym tutaj zawsze się odbywa kolęda i jest zwyczaj, że każdy dom po kolei, rok w rok kto inny, gości księdza. Musi zrobić mu wystawny obiad, inna wieś częstuje go ciastem. Ale

> *ja się z tego wyłamałam, powiedziałam, że nie jestem katoliczką, tylko jestem bezwyznaniowa.* **NIE CHCĘ BRAĆ UDZIAŁU W TYCH RYTUAŁACH,** *bo to dla mnie krępujące i nie zgadzam się z tym światopoglądem.*

Jeszcze parę lat temu ksiądz pukał do nas, żeby przyjść na kolędę. Nigdy nie wpuściłam, więc w końcu się poddał. Tak samo kolędnikom dziękowałam za każdym razem, ale i tak co roku sąsiedzi przysyłają dzieci, żeby mi kolędowały.

W końcu wyszłam za mąż, urodziłam dziecko. To też wielki szok, bo nie było wesela, nie było ślubu, w ogóle

eprasa.pl 4aa4791b3f

nie powiedzieliśmy o tym nikomu. Syn się urodził i nie było chrztu, to słyszałam, że on będzie przez to cierpiał. Pamiętam, jak tutaj było, gdy siedemnaście lat temu się wyprowadzaliśmy. Nic się nie zmieniło, słyszę te same teksty. Nasi sąsiedzi mówią, że po prostu jesteśmy aspołeczni, że to jest przesada, że to przecież tradycja.

Po dziewiąte. Odważ się

Wiktoria, wieś 4 tysiące mieszkańców, Wielkopolska

U mnie na wsi to ksiądz jest Bogiem. Wszyscy idą za nim jak owieczki. Ale ksiądz jest okropny. Obraża ludzi z ambony. Grozi, że nie dostaną zbawienia, żadnego miłosierdzia. Zmawia ludzi przeciwko sobie. Do tego stopnia był zły, że odmawiał sakramentów, jeżeli suknia miała za dużo koronki. Kazał więcej płacić, bo Bóg patrzy, a to obrzydliwie, że ktoś się tak odkrywa w domu Boga. A księdza widziano po nocach z panią, która prowadziła scholę. Jak ją odwoził do domu, całowanie w samochodzie. Ludzie to widzieli, ale i tak nikt w to nie wierzył. Nawet jak mieli czarno na białym

eprasa.pl 4aa4791b3f

napisane, że trawa jest zielona, to i tak twierdzili, że czerwona. Bo tak powiedział ksiądz.

Kiedy powiedziałam rodzicom, że nie wierzę, zabronili mi mówić o tym na głos. Powiedzieli, że zwariowałam, że mam nie grzeszyć. Cały czas próbowali mi to z głowy wybić, bo wszyscy w rodzinie są wierzący, nie mogę się zachowywać jak jakaś czarna owca. Było ciężko, ale znalazłam sobie sojuszników. Znajomych w moim wieku, którzy też zawsze myśleli, że to nie jest ich droga i coś trzeba z tym zrobić. Chcieliśmy dokonać apostazji. Wiedzieliśmy, że trzeba być pełnoletnim, wtedy jeszcze trzeba było mieć świadków.

Ale baliśmy się księdza, dlatego żadne z nas nie poszło i nie złożyło tego aktu. Mimo że czytaliśmy fora, na których ludzie opisywali swoje historie. Myśleliśmy tak jak oni. Tylko co z tego, skoro i tak nic z tym nie zrobiliśmy? Baliśmy się wyjść przed szereg i zostać pośmiewiskiem całej wsi. To nie jest miasto, w którym jest się anonimowym. Przecież jak komuś nie powiesz dzień dobry, to za pół godziny twoi rodzice wiedzą, z kim się nie przywitałeś.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Małgorzata, wieś 60 mieszkańców, Kaszuby

Rodzina męża jest bardzo tradycyjna, bardzo wierząca, chociaż dla nich to nie jest wiara, tylko odklepywanie tych rytuałów. Jak większość wierzących tutaj mają biblię w domu, ale nigdy jej nie przeczytali. Dlatego mój mąż bał się powiedzieć rodzinie o naszym ślubie, dowiedzieli się po fakcie. Wiedzieliśmy że będzie wielka afera, bo nie chcieliśmy ani wesela, ani ślubu kościelnego. I tak oczywiście afera wybuchła, ale woleliśmy, żeby to się stało po ślubie. Słyszałam potem, że zniszczyłam swojego męża, że przeze mnie przestał do kościoła chodzić. Tylko mój mąż chodził na msze, żeby matce nie robić przykrości, bo dla jego rodziców to było ważne. Teraz chce żyć po swojemu, jako dorosły facet.

Ja dokonałam apostazji osiemnaście lat temu. Przez jakiś czas mama jeszcze chciała, żebyśmy na religię chodzili, ale się zbuntowałam. Jeszcze mama mnie przekabaciła, żebym poszła do tej komunii, bo chciałam mieć taką piękną sukienkę. Tylko pamiętam swoją

eprasa.pl 4aa4791b3f

pierwszą spowiedź. Ja chodziłam o kulach, a dostałam pokutę, żeby trzy razy dookoła kościoła przejść. Też wielka afera była. Później już więcej do kościoła nie poszłam, nie chodziłam na religię.

Po dziesiąte. Wolność

Wiktoria, wieś 4 tysiące mieszkańców, Wielkopolska

Apostazji dokonałam, ale dziesięć lat później. Po wyprowadzce z domu. Mieszkałam w międzyczasie za granicą, przez chwilę w Holandii, w Stanach, później w Irlandii. Gdy wróciłam do Polski, zamieszkałam w Warszawie. Byłam już pewna, że nie wierzę i chcę dokonać apostazji, ale musiałam pójść do księdza z mojej wsi i wziąć akt chrztu. Strach z dzieciństwa cały czas siedział mi w głowie. Miałam koszmary po nocach, sto historii w głowie, jak mi nie wyda aktu chrztu. A nawet jakbym złożyła apostazję, to wiem, że ona by nie poszła do kurii.

Byłam w szoku, kiedy okazało się, że przecież byłam chrzczona w innej parafii. Dosłownie wioskę

eprasa.pl 4aa4791b3f

obok, ale o tym nie wiedziałam. Mama dopiero wtedy mi powiedziała. Dostałam akt chrztu bez problemu, ale jak już szłam, żeby złożyć akt apostazji, to stresowałam się gorzej niż przed maturą. Ale przywitał mnie tak fantastyczny facet. Jak wyszłam, to nie mogłam uwierzyć, że po tylu latach to zrobiłam. I się okazało, że to wcale nie jest tak trudne, jak myślałam. Dwadzieścia minut rozmowy, ksiądz mi życzył wszystkiego dobrego, a ja jemu też. Bo czemu nie?

Do końca dnia chodziłam z wielkim bananem na ustach. To jest takie uczucie, jakby ból w plecach, który nas trzyma przez dziesięć lat, w końcu ustąpił.

Żaden detoks tak nie oczyszcza jak wystąpienie z organizacji, która tak bardzo przeczy naszym pooglądam.
TAKIEGO UCZUCIA ŻYCZĘ KAŻDEMU.

To była absolutna radość, czułam się tak, jakbym zdobyła Mount Everest. Potem byłam w kościele góra trzy razy, za każdym razem na weselu, zawsze siada-

eprasa.pl 4aa4791b3f

łam w ostatniej ławce. Dziwiłam się ludziom, którzy klęczą, śpiewają. Stało się to dla mnie tak absurdalne. Dzisiaj nawet nie przyjeżdżam na święta do domu. Święta to dla mnie dzień jak każdy inny. Siedzę w domu, oglądam seriale i popijam wino.

Po apostazji wrzuciłam też zdjęcie na Facebooka, bo pomyślałam, że chociaż mam w znajomych wszystkie ciotki, to jednak może pomogę tym, którzy jeszcze się wahają. Odezwały się do mnie dwie osoby, które pochodzą z moich okolic i pytały, jak to zrobiłam. Kuzyn, po trzydziestce, nadal nie wiedział, co to jest apostazja. Zadzwoniła też moja mama. Mówiła, że pytali w rodzinie, co to jest, co ja takiego zrobiłam. Powiedziała mi, że ludzie się dziwili, że tak się da, ale że wcale nie krytykowali. Byłam w szoku, jak mama to mówiła.

Tylko i tak żadna z osób, które dziesięć lat temu chciały dokonać apostazji, tego nie zrobiły. Z kuzynem się namawialiśmy, ale jego mama jest bardzo wierząca. Więc szedł w niedzielę na mszę, bo mama kazała. Znam faceta po czterdziestce, który do dzi-

eprasa.pl 4aa4791b3f

siaj, jako dorosły facet, ojciec trójki dzieci, żonaty, ma swój dom, swoje życie, i do dzisiaj kłamie, że był na mszy. Mówi matce, że był, ale pije piwo na murku przed kościołem. Robi tak, jak my, kiedy byłyśmy nastolatkami. Tylko nie piłyśmy wtedy piwa.

Religijność na wsi nie jest szczera. Mogę się założyć, że gdyby wejść między ludzi i powiedzieć, że jak tutaj się podpiszecie, to nie jesteście w Kościele, to połowa by z marszu podpisała. Na wsi ludzie dzielą się na takich, którzy faktycznie wierzą i takich, którzy muszą wierzyć.

*imiona bohaterów zostały zmienione

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 4aa4791b3f

NIE CHCĘ, ŻEBY NASZA ROZMOWA BYŁA SMUTNA

Fot. Archiwum prywatne

MAGDA UMER, PIOSENKARKA, DZIENNIKARKA I REŻYSERKA W INTYMNEJ ROZMOWIE Z MONIKĄ ZAMACHOWSKĄ *wspomina Agnieszkę Osiecką i Jeremiego Przyborę, mówi m.in. o Strajku Kobiet i agresji w dzisiejszej Polsce, a także ocenia rodzenie dzieci przez kobiety w młodym oraz już dojrzałym wieku.*

Rozmawiała **Monika Zamachowska**

Cieszę się, że udało mi się złapać cię w twojej ostoi z dala od zgiełku świata. Chciałam spytać cię o dystans, bo przecież tylko to może nas uratować. Czy udało ci się go znaleźć?

Mimo swojego bardzo emocjonalnego charakteru, zawsze starałam się w życiu dopuścić do głosu resztki rozumu. Ale coś się stało takiego, że już nie stać mnie na dystans. I sama nie wiem dlaczego. Zwykle udawało mi się porozmawiać z kimś, z kim się nie zgadzam,

eprasa.pl 4aa4791b3f

znaleźć inną perspektywę, nie znielubić do końca. Ładnie się nie zgadzać – to coraz trudniejsza umiejętność. Teraz to jest prawie niemożliwe. Natychmiast pojawia się lekceważenie, albo wręcz pogarda. Wrogość i złe prądy wiszą w powietrzu. A ponieważ jestem już stara, bo urodziłam się w 1949 roku, czyli jeszcze w pierwszej połowie ubiegłego wieku, to pomyślałam sobie, że może to nie jest już moje zadanie. Niech inni

Magda Umer

- piosenkarka, dziennikarka, reżyserka teatralna, scenarzystka. Absolwentka UW, debiutowała pod koniec lat 60. w kabaretach studenckich. Laureatka m.in. Festiwalu Piosenki w Opolu.

Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl 4aa4791b3f

szukają porozumienia, dystansu. Po prostu staram się żyć, jak umiem najlepiej, ale z dala.

Jaś Wołek i Bogdan Hołownia napisali dla mnie piękną piosenkę pt. „Stole nasz”, w której motywem przewodnim jest prośba: „Naucz nas pięknie przegrywać”. Coraz trudniej jest pięknie przegrywać i chyba jednak nie chcę się tego nauczyć... No, ale przecież nie tylko ja. Zaryzykuję nawet prawie pewność, że nikt nie chce się tego uczyć w dzisiejszej Polsce. Zabijamy się słowami, gestami, czym się da.

Co się zmieniło między ludźmi od czasów stanu wojennego?

Nie wiem, ja w stanie wojennym nie bałam się ludzi, byłam odważna. W marcu 1968 roku, gdy byłam na pierwszym roku studiów, też byłam odważna. A teraz się boję. Idę do sklepu, stoimy w cztery osoby i nie wiem, kto za tym pandemicznym kwefem stoi. Czy chciałabym z nim porozmawiać o czymkolwiek, czy uciekałabym gdzie pieprz rośnie? Czy jest hejterem, czy człowiekiem życzliwym?

eprasa.pl 4aa4791b3f

Może chodzi o poziom agresji, który jest ogromny, dużo większy niż kiedykolwiek? Źle sobie radzę, albo raczej w ogóle sobie nie radzę z internetowym hejtem, który spływa na mnie i na moich przyjaciół, właściwie codziennie.

Bywa tak, że w poniedziałek daję radę, we wtorek też, a w środę **NIE MOGĘ WIĘCEJ ZNIEŚĆ TEJ BEZINTERESOWNEJ NIENAWIŚCI** *w listach anonimowych wielbicieli.*

Potem przez kilka dni nie mogę dojść do siebie, w końcu wracam do względnej równowagi, która daje mi siłę do czasu serii kolejnych ataków.

Po co to czytasz? Po co tam zaglądać?

Nie wiem, chyba z głupoty. Nie umiem nie czytać. Ale nie utyskujmy, bo przecież to niczego nie zmieni. Jako przeciwwagę dostaję listy od ludzi, którzy mówią mi codziennie, jak wiele zawdzięczają moim płytom, piosenkom czy spektaklom. To są moi wierni

eprasa.pl 4aa4791b3f

widzowie i słuchacze – ci, którzy wychowali się na koncertach i przedstawieniach muzycznych. To wspaniała rekompensata. A poza tym przecież jeszcze żyję i trwam, a to oznacza, że umiem radzić sobie z przeciwnościami losu. Nie chcę, żeby nasza rozmowa była smutna.

No i jest całe pokolenie ludzi młodych, którzy znają twój głos, choć może nie do końca wiedzą skąd...

Tak, dla mnie to naprawdę czas zbierania owoców. Ci młodzi ludzie wychowali się na przykład na „Kołysankach-Utulankach”, które nagrałam z Grzesiem Turnauem. Mamy w tych niewesołych czasach, mimo wszystko, dużo wolności. Jest internet, można wyrazić swoje poglądy, można być odważnym, jeśli kogoś na to stać, można nawet wyjść na barykady. Do Korei czy Białorusi jeszcze nam daleko. Młode pokolenie ma szansę. Poza tym mam świadomość, że ludzi, którzy mają taki światopogląd, jak ja, jest mniejszość. Ogromnej większości, świadczą o tym wyniki wyborów i medialna codzienność, podoba się to, co się dzieje w Polsce.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Inteligencja jest wyrokiem samotności życiowej?

Może... Do pewnego stopnia. Kiedyś nie było to jednak aż tak bolesne. Wydaje mi się, że do głosu nie dochodzili ekstremalni bojówkarze, dla których słowa „Bóg, Honor, Ojczyzna” znaczą diametralnie co innego, niż dla mnie. Mój problem jest taki: nie chcę, żeby z powodu różnic światopoglądowych ludzie zaczęli się zabijać. Jeśli się czyta książki historyczne, to można teraz zacząć się bać.

Widzisz, w czasach mojej edukacji byłam uczona głęboko nieprawdziwej historii Polski. Potem musiałam wszystkiego dowiadywać się sama, na przykład z zakazanych książek paryskiej „Kultury”. Minęły lata, zmienił się ustrój i oto teraz młodzi ludzie także uczą się głęboko nieprawdziwej historii Polski, a to wszystko przecież już w wolnym kraju. Nie wiem tylko, skąd ci młodzi mają się dowiedzieć prawdy o tych, którym stawia się dzisiaj pomniki, a którzy na przykład mordowali po wojnie całe rodziny bezbronnych ludzi, wyciągając je z autobusu... Niedawno pożegnaliśmy Janka Lityńskiego. On zawsze umiał rozmawiać

eprasa.pl 4aa4791b3f

ze wszystkimi, bez względu na światopogląd, umiał usiąść z nimi do stołu. Takich ludzi już się nie spotyka.

Mam ostatnio doświadczenie dotyczące młodych osób – moich dzieci – w kontekście Strajku Kobiet. Ci, którzy nie byli dotychczas zaangażowani politycznie, obudzili się. Obudziła ich konieczność wyjścia na ulice i obrony wolności wyboru. Barbara Borys-Damięcka powiedziała mi, że ci młodzi ludzie już nie zasną. Czy także w to wierzysz?

Tak, mam nadzieję, że tak jest. Moi synowie i synowe chodziły na strajki. Walka trwa. Oni sobie nie pozwolą, żeby jakiś nieszczęsny starzec wchodził z butami w ich prywatne życie.

Cokolwiek by się stało, myślę że powinniśmy starać się zrozumieć istotę demokracji, czyli rządów większości w poszanowaniu praw mniejszości, nie sądzisz?

Wiesz, pamiętam, jak 4 czerwca 1989 roku wszyscy cieszyli się ze zwycięstwa demokracji, która rodziła się w naszym kraju, jeszcze niepełna, jeszcze chroma, ale już powoli było wiadomo, że w tym kierunku idziemy. Ja od początku miałam wątpliwości. Uważam,

eprasa.pl 4aa4791b3f

że demokracja jest bardzo niebezpieczna, właśnie ze względu na brak szacunku wobec ludzi słabszych, mniej odpornych, wrażliwszych, myślących i czujących inaczej niż większość.

Napisałam kiedyś, że **PODOBAŁABY MI SIĘ MONARCHIA** *i uważam, że królem Polski mógłby wtedy zostać Jeremi Przybora, a królową Wisława Szymborska.*

Szczęśliwie żyli jeszcze. Wiem że to utopia, ale jak marzyć to marzyć. Wszystko po to, żeby nami opiekowali się ludzie piękni, mądrzy i utalentowani. Wtedy moglibyśmy się pięknie nie zgadzać.

Kiedyś prowadziłam w radiu taką audycję „Snuje i łomoty” razem z Wojtkiem Mannem. On bębnił i rzępolił te swoje hałasy, których nie znosiłam, a ja puszczałam zachwycona moje smutne snuje, które doprowadzały go do szału. Muzyki swojej nie szanowaliśmy, ale siebie nawzajem tak. To była audycja

eprasa.pl 4aa4791b3f

o tym, jak miło można się nie zgadzać. Może dlatego, że mieliśmy wspólny typ poczucia humoru na własny temat. I lubiliśmy się prywatnie.

A na polu prywatnym masz poczucie spełnionej misji?

Nieskromnie powiem, że jeśli chodzi o moje dzieci, to zrobiłam dużo. Ile razy mnie ktoś pyta o to, jaki jest mój największy sukces, to ja zmieniam temat na to, jaką byłam matką. Uważam, że wychowałam dwóch wspaniałych synów. Babcią już tak dobrą nie jestem, chociaż oczywiście bez pamięci zakochaną we wnukach. Kocham całą trójkę bardzo, godzinami mogę oglądać ich fotografie i filmiki, ale jestem z nimi dużo mniej, niż bym chciała. Szczególnie teraz. Janka ma osiem i pół roku, jest w drugiej klasie, Ludwik kończy sześć lat, a trzeci jest Lew, syn Franka, ma trzy i pół roku.

Wielu oburza to, co mówię, ale uważam, że powinno być tak, jak natura sugerowała: mamy powinny mieć 20 lat, babcie 40, a prababcie 60. Każde małe dziecko jest mocarzem, kulą energii. Nie jest dobrze,

eprasa.pl 4aa4791b3f

gdy możemy się jeszcze do nich schylić, ale wyprostować już nie zawsze dajemy radę.

A tatusiowie 70-letni są OK?

Myślałam o tym, gdy Ives Montand, którego uwielbiam, został tatą w wieku 68 lat. Najpierw to oburza, bo wiesz, że już nie jesteś tak młoda, jak te kobiety, które oni wybierają. Potem być może uda ci się dostrzec, że to nie jest zgodne z kulturą, z moralnością, z religią – ale jest zgodne z naturą! Natura każe nam wydawać na świat potomstwo tak długo, jak to jest możliwe. Mało tego, jestem przekonana, że dobrze jest, gdy mama siedzi w domu z małymi dziećmi przez pierwsze lata ich życia, bo to buduje kapitał na przyszłość. Ja tak starałam się robić, wróciłam do pracy dużo później. Pamiętam, że pisząc wstęp do jakiejś mojej płyty stwierdziłam, że moja kariera estradowa już się skończyła – a miałam wtedy lat 40-41 – bo teraz jestem najbardziej potrzebna moim dzieciom. Wtedy naprawdę tak uważałam. Ale potem te dzieci urosły i ja po prostu nie byłam już aż tak niezbędna.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Magda Umer i synowie: Mateusz Pohoryles i Franciszek Przeradzki

Fot. Archiwum prywatne

Ile razy mnie ktoś pyta o to, jaki jest mój największy sukces, to ja zmieniam temat na to, **JAKĄ BYŁAM MATKĄ.** *(...) Babcią już tak dobrą nie jestem...*

eprasa.pl 4aa4791b3f

To ciekawe, co mówisz. Ja kończę pięćdziesiątkę i cały czas chciałabym jeszcze mieć dzidziusia...

I to mnie zachwyca. Natura każe nam wydawać na świat potomstwo tak długo, jak to jest możliwe. Ale i dawniej zdarzały się cuda i dziwy. Na przykład moja babcia i moja mama razem chodziły w ciąży. Mama mnie urodziła w maturalnej klasie, a babcia, która myślała, że dla niej już wszystko skończone, kilka miesięcy później urodziła moja ciocię Anię. To było coś.

Ja bardzo lubię rodziny wielodzietne z wyboru. Weź moje ulubione Mumio – oni wszyscy mają po czworo dzieci, a może jeszcze nie powiedzieli ostatniego słowa. Jeśli jest taka chęć, jest miłość i pieniądze, żeby te dzieci wychować, to powinni mieć do tego prawo! Ale jeśli dziewczyna została zgwałcona przez psychopatę, to będę walczyć o jej prawo wyboru.

Właściwie nie wiem, czemu, ale zawsze uważałam cię za feministkę - a tymczasem jawi mi się tu postać bardzo tradycjonalna...

Taka jestem. Kiedyś Kazia Szczuka zaprosiła mnie do Krakowa. Zapytała, czy jest coś, czego w życiu

eprasa.pl 4aa4791b3f

żałuję. Powiedziałam, że tak, żałuję, że w młodości co dwa lata nie rodziłam dziecka. Kobiety chyba oniemiały i nikt już więcej nie zaprosił mnie do żadnych feministycznych organizacji, ale taka jest prawda. Jestem stworzona do tego, żeby być matką. A Marysia Czubaszek czy Kazia Szczuka nie chciały mieć dzieci. I takim kobietom należy dać do tego prawo i święty spokój.

A Agnieszka Osiecka? Po emitowanym niedawno serialu możemy mieć wrażenie, że wprawdzie była matką, ale swojej córki nie kochała i uciekała od niej. Czy takie są twoje wspomnienia po wielu latach przyjaźni z Osiecką?

Ja już to powiedziałam, że każdy, kogo Agnieszka dopuściła blisko do siebie, poznawał trochę innego człowieka. Mogę więc mówić tylko o moim doświadczeniu. Byłyśmy ze sobą bardzo blisko mniej więcej od roku 1983. Ja miałam wtedy 34 lata, Agnieszka 47. Częstym tematem naszych rozmów, najwdzięczniejszym podmiotem jej myśli, była zawsze jej cudowna Agata. O nikim tyle nie mówiła – że piękna, mądra,

eprasa.pl 4aa4791b3f

że świetnie gra w tenisa. Wiele razy byłyśmy na stadionie Mera, obserwując jej tenisowe wyczyny. Byłam z Agnieszką na Żoliborzu, na 10. urodzinach małej Agatki, obserwując kinder party z koleżankami, które Agnieszka wspaniale zorganizowała. Byłam gdy Zając, przyrodni brat Agaty, chorował, a my jechałyśmy zagrać z nimi w makao.

Takich spotkań, takiej miłości ze strony Agnieszki nie pamiętam w stosunku do kogokolwiek innego. No miała też wielką słabość do mojego małego Franka. To powiedziawszy,

> *myślę, że* **AGNIESZKA ZDAWAŁA SOBIE SPRAWĘ** *z tego, jakim problemem zaczyna być w jej życiu brak możliwości zrezygnowania z alkoholu.*

To była walka z samą sobą, którą ona podejmowała przez wiele lat, ale to była walka z wiatrakami.

Być może to była jej największa i najtragiczniejsza porażka, a wszystko inne było tylko pochodną?

eprasa.pl 4aa4791b3f

Być może, ale tragedia polega na tym, że nigdy się tego nie dowiemy, bo Agnieszka nie może się bronić ani zaprzeczyć. Nie może skomentować tego serialu. Jakie to szczęście, że zrobiłam z nią „Rozmowy o zmierzchu i świcie”. Jest w nich ludzka i ciepła, pełna poczucia humoru, a przecież wybitna i wyjątkowa.

Nie ma cię w tym serialu - to chyba Agnieszka Holland powiedziała, że nie ma cię w bardzo dobrym towarzystwie.... Zmieniam więc temat: twoja ulubiona twórczość, ta z którą przychodzą do ciebie młodzi ludzie dzisiaj, którą się inspirują. Co to jest?

To się bardzo zmienia. Jak skończyłam 70 lat, czyli półtora roku temu, „Tygodnik Powszechny” zrobił ze mną wywiad. Poprosili mnie, abym wypisała właśnie to, o co pytasz. „Kołysanek-Utulanek” nie uwzględniłam wtedy w ogóle, a niesłusznie, bo dzięki nim, dzięki Grzegorzowi Turnauowi i kołysankom dla dzieci, całe młode pokolenie zagląda do innych moich rzeczy. A ja sporo pięknych i mądrych piosenek zaśpiewałam. O miłości, o życiu i o śmierci, o przemijaniu i o cierpieniu. Kocham też

eprasa.pl 4aa4791b3f

moje przedstawienia, od „Abelarda i Heloizy", „Zimy żal", „Big Zbig show", przez „Zielono mi", „Chlip-hop" i „Kobietę zawiedzioną", po „Białą bluzkę" i „Zapiski z wygnania". Niczego nie żałuję.

Myślałam ostatnio o twoich dokonaniach dotyczących oswajania piosenek Kabaretu Starszych Panów dla następnych pokoleń, a także o pięknej przyjaźni z panem Jeremim Przyborą. Przy okazji przyszła mi do głowy smutna refleksja, że jest pewnie na świecie całe pokolenie ludzi, którzy nie rozumieją, o czym to było...

Ale tak było zawsze, już w latach sześćdziesiątych. Pamiętam taką rozmowę z Jeremim, gdy relacjonowałam mu z przejęciem, jakie miliony ich kochają, cytują, znają na pamięć. Bardzo szybko mnie ostudził mówiąc, że chyba nie do końca miliony i że to, co robią, jest raczej dla inteligencji. Oczywiście ludzie chętnie podśpiewywali „My jesteśmy tanie dranie" czy „Adio pomidory". Niemniej poziom dwuznaczności, czy częściej, wieloznaczności, ironii, a także po prostu poziom języka polskiego, był

eprasa.pl 4aa4791b3f

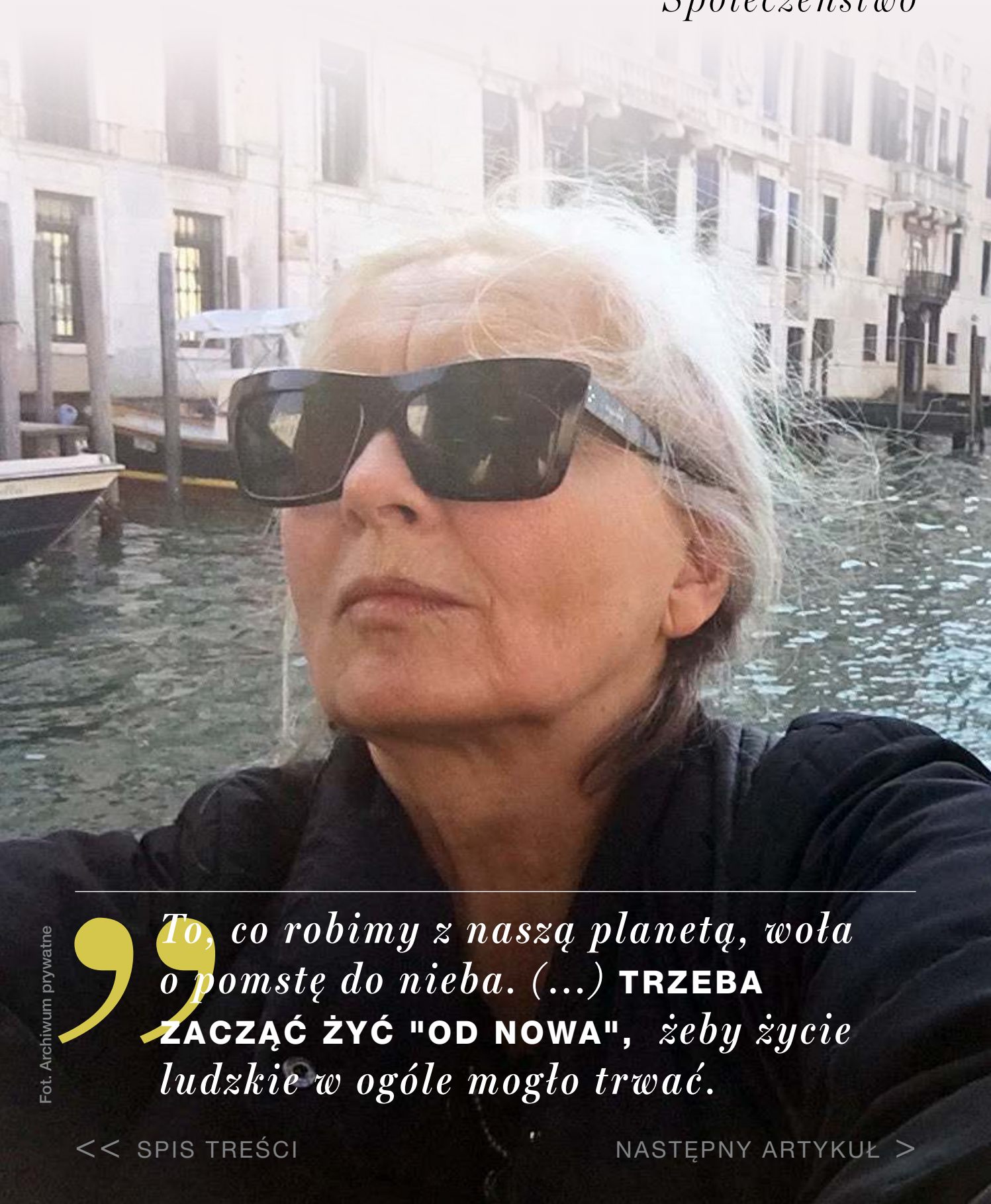

To, co robimy z naszą planetą, woła o pomstę do nieba. (...) **TRZEBA ZACZĄĆ ŻYĆ "OD NOWA",** *żeby życie ludzkie w ogóle mogło trwać.*

Fot. Archiwum prywatne

zawsze w twórczości Jeremiego raczej deprymujący dla mas. Przecież, gdyby się chciało przeczytać to, co Przybora napisał w listach, w opowiadaniach, nie tylko w piosenkach, to jest to jeden z największych twórców w historii tego kraju.

Myślę, że następne pokolenia będą jeszcze przez wiele lat analizować to, co Jeremi stworzył. Mało tego, są nieudane próby nowych interpretacji twórczości Kabaretu Starszych Panów, na które ludzie pomstują. A ja uważam, że jeśli chce się stworzyć coś nowego, coś dobrego, bazując na tym wspaniałym materiale, to po prostu trzeba ryzykować i próbować.

A co cię zachwyciło w energii i w duchu kabaretu Mumio?

Na ich pierwsze przedstawienie poszłam 20 lat temu z Jeremim Przyborą. Oni wtedy mieli program, który mnie całkowicie kupił, śpiewali „Jesień, jesień” i naprawdę byli zachwycający. Pamiętam, że po spektaklu Jeremi powiedział: „Nie sądziłem, że za mojego życia narodzi się jeszcze ktoś z takim abstrakcyjnym typem poczucia humoru”. Szalał z radości, mniej

eprasa.pl 4aa4791b3f

więcej tak, jak lata wcześniej, gdy Zbyszek Zamachowski zaśpiewał „Fartusek grusek”. Taka wrażliwość zdarza się niezwykle rzadko.

Nasze wspólne z kabaretem Mumio przedstawienie „Przybora na 102”, które stworzyliśmy na 102. urodziny Jeremiego, **PRZERWAŁA PANDEMIA.**

No ale pandemia przerwała wszystko i zmieniła życie całego świata.

A czy ty, podobnie, jak wielu moich rozmówców, uważasz, że pandemia to nasza wina?

No wiesz, gdybyś uważnie obejrzała serię sygnowaną przez Sir Davida Attenborougha zatytułowaną „Ratujmy naszą planetę”, to byś wiedziała, że nie sposób się z nim nie zgodzić...

Tak, znam tę wspaniałą serię i zgadzam się z nim - sami sobie zgotowaliśmy ten los.

To, co robimy z naszą planetą, z naszą żywicielką, woła o pomstę do nieba. Attenborough od lat tak pro-

eprasa.pl 4aa4791b3f

sto mówi o najważniejszych problemach. Ten film zapowiada, a właściwie dokumentuje, naszą samozagładę – zagładę kuli ziemskiej. To powinny być obowiązkowe lekcje naszych dzieci o tym, jak trzeba zacząć żyć „od nowa”, żeby życie ludzkie w ogóle mogło trwać. Niestety, mam wrażenie, że w Polsce z agresją wobec natury poszliśmy jeszcze o krok dalej.

Obejrzyj globus – jesteśmy plamką na mapie świata. A jednak, jak widzę ogrom zanieczyszczenia i smogu w naszym kraju, a także krótkowzroczności rządzących, nawet w porównaniu z innymi krajami europejskimi, to jestem wstrząśnięta. Z tym też jest mi źle. Jest takie odwieczne powiedzenie: „nie było nas – był las, nie będzie nas – będzie las”. Myślę, że powoli przestaje być aktualne. I nas i lasu może nie być. Śniło mi się nawet kiedyś, że wielkie drzewa, w odwecie, ruszyły na walkę z ludźmi. Można by zrobić taki film.

Magdo, na koniec, powiedz proszę, jak żyjesz jako wdowa. Jak wspominasz Erniego, człowieka, z którym spędziłaś prawie 40 lat swojego życia? Dla nas wszystkich twój mąż, Andrzej Przeradzki, był absolutnym

eprasa.pl 4aa4791b3f

królem życia i wspaniałym przyjacielem. Tak strasznie go brakuje...

Wiesz, jak się kogoś traci, samoobroną jest wspominanie najlepszych chwil we wspólnym życiu. Ja mam co wspominać. Agnieszka Osiecka podarowała mu kiedyś książkę z dedykacją: „Andrzejowi – mojemu mistrzowi w sztuce życia”. Bywał trudny, ale ja też. Krysia Janda powiedziała święte słowa: „Ty nie miałaś z nim łatwego życia, ale on z tobą także”. Nasze małżeństwo było bardzo burzliwe, ale ja prawie już

zapomniałam o wszystkim, co złe. Pamiętam, że **BYŁ NAJWIĘKSZYM OPTYMISTĄ,** *jakiego w życiu spotkałam i miał piękny uśmiech.*

Dawał naszej patchworkowej rodzinie poczucie bezpieczeństwa.

Właśnie wczoraj dołączył do niego w zaświaty jego ukochany pies Blady Nikon. Po Łyżwie, Bambusie, Markotnym – to najbliższy członek naszej psiej

eprasa.pl 4aa4791b3f

rodziny. A teraz mam już tylko swojego ukochanego psa Fejsbuka: mieszkam sobie z nim, z dala od zgiełku, wstaję z kurami i kogutem Twitterem Drugim, jestem otoczona ulubionymi książkami, filmami, resztką niewyciętego lasu, pali się ogień w kominku. A ile tu jest ptaków! Zresztą, gdzie bym nie była, w swojej głowie jestem u siebie. A ponieważ Jeremi Przybora mawiał często, że jedyną urodą starości jest mądrość, marzę o tym, żeby tej biednej głowie jeszcze udało się myśleć logicznie, pamiętać o pięknych chwilach w życiu, doceniać te chwile, które zostały i zachwycać się młodymi ludźmi, którzy zmieniają świat na lepszy. Cieszę się, że żyję, wydobywam się ze smutków, marzę o końcu pandemii i nie potrafię się nudzić.

Dziękuję, że pozwoliłaś mi do siebie zajrzeć.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 4aa4791b3f

NIEMOC I ROZPACZ – JEDENAŚCIE LAT

Fot. Archiwum prywatne

„Obiecałem pani Kochanowskiej, że wyjaśnię tę katastrofę” – deklarował Antoni Macierewicz. **EWA KOCHANOWSKA, WDOWA PO JANUSZU KOCHANOWSKIM**, *Rzeczniku Praw Obywatelskich, który zginął w katastrofie smoleńskiej opowiada, jak mimo upływu lat tamto straszne zdarzenie nie zostało wyjaśnione.* **JAK WOKÓŁ DRAMATU KŁĘBIĄ SIĘ GRY POLITYCZNE I JAK WSZYSTKO POGRĄŻA SIĘ WE „MGLE”**, *bo już mało komu zależy na dotarciu do prawdy.*

Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska-Szczepańska**

Działania podkomisji smoleńskiej budzą wątpliwości, a coraz więcej rodzin ofiar domaga się audytu w podkomisji smoleńskiej. Popiera pani ten pomysł?

Popieram. Pomysł audytu wydaje się rozsądny zwłaszcza w sytuacji kiedy wzajemne oskarżanie się członków podkomisji tworzy niedobrą atmosferę

eprasa.pl 4aa4791b3f

i uniemożliwia zakończenie jej prac. Widać rozdarcie w podkomisji, ale trudno cokolwiek powiedzieć na temat istoty konfliktu. Ostatni raz spotkaliśmy się z członkami podkomisji w 2018 roku i uzyskaliśmy zapewnienie, że do końca roku będzie gotowy raport końcowy.

I co się stało? Ktoś wam to w jakiś sposób tłumaczył?

Gdy zbliżał się wyznaczony termin, rodziny zaczęły się domagać jego dotrzymania i nie chciały się zadowolić cząstkowym raportem. Wtedy uznano, że podkomisja nie ma obowiązku informowania rodzin o czymkolwiek, więc od tego czasu nie wiemy, co się tam dzieje. I być może właśnie audyt wyjaśni sporne kwestie, bo tymczasem każdą ze stron popierają samozwańcze fankluby, co, rzecz jasna, powagi temu przedsięwzięciu nie dodaje.

Małgorzata Wassermann mówiła w „Graffiti” w Polsat News o rozczarowaniu faktem, że po 11 latach, wciąż trzeba czekać na dowody potwierdzające to, co wydarzyło się 10 kwietnia w Smoleńsku.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Trudno się nie utożsamiać z tymi odczuciami. Nie można jednak zapominać, że obecna sytuacja jest jedynie konsekwencją zaniechań z powodu osobistych ambicji Donalda Tuska, który - licząc na synekury w instytucjach europejskich - całkowicie zrzekł się na rzecz Rosjan kontroli nad śledztwem i oficjalnie pozostawił w ich rękach kluczowe dowody jak wrak i rejestratory.

Do dziś zbieramy owoce tego **GRZECHU PIERWORODNEGO, POLEGAJĄCEGO NA ZANIECHANIU** *badania katastrofy przez polskie czy międzynarodowe instytucje.*

No dobrze, ale od 2015 roku rządzi PiS, a powołana do wyjaśnienia okoliczności katastrofy podkomisja miała przedstawić wnikliwy raport. A wciąż go nie ma. O co tu chodzi?

Rzeczywiście to powód do frustracji, zawłaszcza jeżeli ma się w pamięci działania Holendrów po zestrzeleniu malezyjskiego samolotu nad wschodnia

eprasa.pl 4aa4791b3f

Ukrainą. Nie dość, że w sytuacji wojny sprowadzili szczątki pasażerów i samolotu, to wciągu trzech lat zamknięto śledztwo, postawiono zarzuty i wybudowano pomnik ofiarom.

Ma pani zaufanie do Antoniego Macierewicza?

„Obiecałem pani Kochanowskiej, że wyjaśnię tę katastrofę" - lubi powtarzać przy różnych okazjach minister Macierewicz. „Słowo się rzekło, kobyłka u płotu", panie ministrze. Od dawna wiem, jaki przebieg miała katastrofa. Wskazuje na to chociażby układ szczątków samolotu i ciał pasażerów. Najwyższy czas, żeby wreszcie oficjalnie zdewaluować kłamliwe raporty Anodiny i Millera.

Antoni Macierewicz mówił o tym, że to ze względu na pandemię nie mogą się spotkać wszyscy członkowie komisji, by sprawę przegłosować. To panią przekonało?

Ten absolutnie ostateczny termin miał być już pod koniec 2018 roku, gdy jeszcze nie było pandemii i członkowie podkomisji byli do dyspozycji.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Jedna z posłanek ze Zjednoczonej Prawicy mówiła mi, że temat podkomisji uwiera PiS, bo wielu polityków ma zastrzeżenia co do efektywności prac zespołu Macierewicza.

Nie wiem, co się dzieje w podkomisji, ale na niedawnym spotkaniu z prokuratorami okazało się, że nie mają żadnego wsparcia politycznego. Nie mogą też wywierać żadnego nacisku na biegłych, co jest oczywiście zrozumiale, ale np. po trzech latach od ekshumacji mojego męża prokuratura wciąż nie ma protokołu po ekshumacyjnego. Zagraniczne instytucje badawcze, które wykonują nasze analizy gratis, także mają swoje preferencje. Stąd wrażenie, że nic się nie dzieje. Być może podobnie jest w podkomisji. Ale jest ewidentne, że nie ma woli politycznej, aby wyjaśnianie katastrofy było priorytetem.

PiS miał przyspieszyć kwestię wyjaśniania katastrofy.

Też miałam taką nadzieję. Naiwnie wyobrażałam sobie, że podkomisja powstaje, bo przez te poprzednie pięć lat na zapleczu zespołu parlamentarnego

eprasa.pl 4aa4791b3f

przygotowany został plan, jak prowadzić to badanie. Nie uważam też, że najlepszym pomysłem było postawienie na czele zespołu polityka. Z prostego powodu – politycy inaczej pracują, są nastawieni na efekt doraźny, mniej na długofalową pracę w ciszy laboratorium czy pracowni. Przewodniczącym powinna być osoba z doświadczeniem, dorobkiem naukowym, która wie, jak organizować prace badawcze. Zrozumiałe jest, że opinia publiczna domaga się informacji, ale nadmiar, często sprzecznych wypowiedzi, nie przysłużył się sprawie.

To znaczy?

Cząstkowe lub niespójne informacje stają się obiektem kpin, a członkowie podkomisji obiektem nagonki, hejtu, zwolnień z pracy. Zapoczątkowane przez ekipę Tuska umniejszanie i opluwanie tragedii smoleńskiej i żałoby narodowej na trwale wpisało się w polski krajobraz.

Reasumując, Antoni Macierewicz w ogóle nie powinien stanąć na czele takiego ciała?

eprasa.pl 4aa4791b3f

Minister Macierewicz ma wiele zasług i nie można mu ich odebrać. Ale co do kierowania podkomisją to sądzę, że kompetentna i zorganizowana **GRUPA O STATUSIE NAUKOWYM** *byłaby lepszym wyborem.*

Mam wrażenie, że sprawa Smoleńska jest przerzucana z jednej ekipy rządzącej na drugą. I nikt dzisiaj nie wie, co dalej z tym fantem zrobić.

Nie widać entuzjazmu. Jak pojawiają się jakieś opinie, wątpliwości, to tylko przy okazji kolejnej rocznicy, dzień później zainteresowanie gaśnie. Wszyscy zajmują się własnymi bolączkami i skoro do następnego roku jest spokój, to po co się zajmować Smoleńskiem?

Prezes PiS powinien zabrać głos w tej sprawie?

Nie wiem. Jarosław Kaczyński stracił brata, jest z wielu powodów osobą pokrzywdzoną, wizerunkowo wyrządza mu się ogromną krzywdę, ale nie mam

eprasa.pl 4aa4791b3f

pojęcia co zamierza. Tu potrzebna jest akcja, bo jak na razie jesteśmy zawieszeni we mgle smoleńskiej.

Jak w tym roku będą wyglądać obchody? Ma pani jakąś tajną wiedzę na ten temat?

W zeszłym roku ogłoszono zamkniecie cmentarzy, dlatego nie pojechałam na 10. rocznicę do Częstochowy, na grób mojego męża. Później okazało się, że osoby, które chciały wejść, mogły wcześniej zgłosić ten zamiar zarządowi cmentarza. Wiele osób wykorzystało tę możliwość. Byłam bardzo wdzięczna za kwiaty, wieńce, pamięć. W tym roku, bez względu na obostrzenia i decyzje, jakie w związku z tym zapadną, nie zamierzam się chować.

Rok temu wywiązała się z tego awantura. Jarosław Kaczyński był krytykowany za to, że poszedł na cmentarz, gdy inni Polacy odwiedzić swoich grobów - ze względu na epidemię - nie mogli.

Robienie komuś zarzutów, że wszedł na cmentarz – jest po prostu niskie. Opozycja naprawdę nie ma się czym zajmować? Wyprzedali Polskę, zniszczyli co się dało i jeszcze judzą i jątrzą. Śledzą, czy ktoś miał

eprasa.pl 4aa4791b3f

maskę, czy jej nie miał i czy wszedł na cmentarz. Żenujące.

Katastrofa smoleńska wciąż dzieli Polaków. To się kiedyś zmieni?

To szczucie jednych na drugich, bo ktoś wszedł na cmentarz, jest obrzydliwe. Przecież w Smoleńsku nie zginęli tylko PiS-owcy, ale i członkowie rodzin katyńskich, też partii opozycyjnych. Czy naprawdę trzeba się tak opluwać i gnoić tych, co chcą ich upamiętnić? Wielka żałoba narodowa, która wybuchła po katastrofie musiała zostać zohydzona. A niemające precedensu prowokacyjne, wulgarne i obsceniczne zachowania na Krakowskim Przedmieściu, znalazły gorliwych naśladowców.

Liczne apele MSZ wzywające stronę rosyjską do wydania wraku tupolewa przyniosą po latach jakiś efekt?

Rosjanie mogą sobie zatrzymać wrak, bo polski rząd po katastrofie im na to pozwolił, więc będą go trzymać. Nie sądzę, by kiedyś do nas wrócił. Mają znakomitą kartę przetargową a wrak z pewnością

eprasa.pl 4aa4791b3f

byłby dowodem na to, że samolot rozpadł się przez wybuch w powietrzu, a nie przez uderzenie o ziemię. Widać to gołym okiem na zdjęciach. Nie po to się niszczyło i cięło wrak na części, żeby go teraz oddawać do badania Polakom.

Czy po tych 11 latach od katastrofy, w której zginął pani mąż, w jakimś stopniu odzyskała pani spokój wewnętrzny?

Do pewnego stopnia go mam, ale prawdziwą ulgę i spokój dałoby mi oficjalne odesłanie na śmietnik raportów Anodiny i Millera. Nie chciałabym powtórki z życia rodzin katyńskich.

Jak w tym roku będą wyglądały pani święta?

Spędzimy je razem z synem. Z powodu odległości i zarazy jesteśmy oddzieleni od reszty rodziny. Moja 90-letnia mama mieszka w Krakowie, a córka znacznie dalej – w RPA. Bardzo chciałabym przytulić swoje wnuki, zwłaszcza, że trzeciego, półrocznego już wnuka, jeszcze nie widziałam.

Przeszła już pani koronawirusa?

eprasa.pl 4aa4791b3f

Tak. Było ciężko, miałam temperaturę ponad 40 stopni, ale na szczęście nie dusiłam się, mimo że przez wiele lat paliłam papierosy. Szczepionkę też zniosłam nie najlepiej.

Obawiam się, że rząd za dużo wiary pokłada w szczepionkach, a **ZA MAŁO MÓWI O PROFILAKTYCE I LECZENIU.** *Wręcz zniechęca się do przyjmowania witamin, stosowania diety czy aktywności fizycznej.*

Co pani sądzi o ministrze zdrowia?

Nie znam go, ale taktyka, którą stosuje, jest do pewnego stopnia zbieżna z postulatami Rzecznika Praw Obywatelskich z 2009 roku (był nim wówczas Janusz Kochanowski - red.), kiedy w Polsce i na świecie panowała epidemia świńskiej grypy. Ówczesna minister zdrowia, pani Ewa Kopacz uznała, że nie może sprowadzać niebezpieczeństwa na obywateli przez podawanie im nieprzetestowanych szczepio-

eprasa.pl 4aa4791b3f

nek. RPO uważał, że przynajmniej chętni i bardziej zagrożeni powinni mieć możliwość wyboru, czy chcą się zaszczepić czy nie. Założył sprawę cywilną, którą po jego śmierci przejęłam i koncertowo przegrałam. Kosztowna opinia biegłych, na której oparł się sąd, w pełni poparła stanowisko pani minister. Mieszanie polityki i biznesu z leczeniem nie zawsze wychodzi pacjentowi na dobre. Teraz staram się chronić siebie i innych, ale do ekspertów podchodzę z ograniczonym zaufaniem.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 4aa4791b3f

Felieton

Fot. PR24

Wiktor Świetlik

Życie to dużo więcej niż Netflix

Analizy psychologiczne z ostatnich dni przepowiadają krajową i globalną depresję głęboką jak Rów Mariański. Ale ludzie przecież zawsze wiedli życie trudne, pełne niebezpieczeństw i nieuchronnie zakończone śmiercią. Ani najlepszy pakiet socjalny, ani żaden rząd, ani Prozac, ani nawet Netflix tego nie zmienią.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Felieton

Dwóch na pięciu obywateli USA odczuwało w ciągu ostatniego roku objawy lęku lub depresji, co ogłosiło w ten weekend amerykańskie Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom.

Chyba nie lepiej jest u nas. Jacek Koprowicz – wybitny psychiatra, konsultant w szpitalu na Stadionie Narodowym i mój krajan z Pabianic – stwierdził w sobotę w rozmowie z PAP, że jako społeczeństwo „wchodzimy w fazę destrukcji”.

Kiedy już zejdzie z nas stres i strach przed chorobą, opłaczemy zmarłych, to **WPADNIEMY W DEPRESJĘ,**

nie będzie nam się nic chciało, albo pogrążymy się w wyniszczających rozrywkach, jak matołki bawiące się w środku epidemii na Krupówkach.

Nie śmiem kłócić się ze znanym fachowcem – ale czy nie zaczęliśmy trochę przesadzać z tą traumą i spiną? Czy nie staliśmy się – my w ciągu ostatnich lat, a w ciągu ostatnich kilkudziesięciu Amerykanie z USA

eprasa.pl 4aa4791b3f

i ludzie na Zachodzie – społeczeństwem lalek Barbie, którym tworzy się sztuczny, słodki świat? I które myślą, że wszelkie zagrożenia oraz przypisany homo sapiens od miliona lat lęk istnienia nagle z nas wyparowały, bo są nowym, plastikowym stadium rozwoju?

Spójrzmy na życie naszych dziadków, pradziadków i dalszych „pra”. Całe pokolenie przedwojenne żyło w gruncie rzeczy na zgliszczach pierwszej wojny światowej, Polska była krajem kompletnie zniszczonym, ludzie byli powszechnie niedożywieni i żyli w strachu przed wojną drugą, która w końcu nastąpiła.

Potem wpadli sąsiedzi ze Wschodu, na naszej skórze przez pół wieku testując swoje aspiracje społeczno-kulturowe. Codzienna dostępność mięsa i zbilansowanej diety to u nas kwestia w gruncie rzeczy ostatnich kilku dekad z przerwą na jaruzelszczyznę.

Niżej podpisany, dziecko lat osiemdziesiątych, sklep zabawkowy, w którym są zabawki, zobaczył w wieku dziesięciu lat. „Na Zachodzie”, czyli w czeskiej Pradze. I żeby było jasne, nie dorastałem w Bieszczadach a pod Łodzią. Lata 90. to w Polsce masowe bezrobocie, bieda,

eprasa.pl 4aa4791b3f

przestępczość, piłkarska reprezentacja narodowa na poziomie niemieckiej okręgówki i nieustanne Ace of Base w radiu. Też nie było łatwo.

Nagle przyszedł względny dobrobyt, tanie telefony, internet, dostępne podróże po świecie, internetowe platformy z serialami w każdym domu, które pozwalały zajmować się życiem fikcyjnych bohaterów, ale na pewno nie własnym. A jak ktoś się źle poczuł to miał pakiet zdrowotny z pracy, ewentualnie poszedł do doktora i dostał tabletki. Miło było, ale chyba zaczęło być mocno nieprawdziwie.

Życie człowieka nie polega na tym, by spędzić je **WYŁĄCZNIE PRZED TELEWIZOREM** *albo nawet w trampkach do joggingu niczym się nie martwiąc.*

Bohaterom „Dżumy” sens egzystencji nadała walka z zarazą. To właśnie rożne zmartwienia, lęki i niezadowolenie sprawiały, że świat w ogóle szedł do przodu. Że ktoś kiedyś wynalazł i rozwijał szcze-

eprasa.pl 4aa4791b3f

pionki, które teraz ratują nam życie. Koronawirus przy całej swojej okropności ma tę zaletę, że pokazuje części z nas, iż życie to dużo więcej niż Netflix albo Prozac.

Fryderyk Nietsche pisał, że ten kto się ciemnego lasu nie boi, w końcu dotrze do róż pod cyprysami. Pozostając przy psychiatrii, Nietsche był starym wariatem, ale w tej sprawie miał rację. Dlatego zamiast nakręcać się depresją, strachem i marzyć o czasach, kiedy można było beztrosko nakichać na innych w tramwaju, proponuję zacząć łapać kontakt z rzeczywistością. Trudną, czasem straszną, ale rozkosznie prawdziwą.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Wiktor Świetlik

Dziennikarz, pracował w „Fakcie”, „Polska The Times”, był dyrektorem Programu Trzeciego PR.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Biznes

KUMULACJA U FRANKOWICZÓW

Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

rasa.pl 4aa479 3f

Frankowicze od lat przyjmują postawę wyczekującą. W 2018 r. czekali na ujednolicenie linii orzeczniczej, w 2019 r. na orzeczenie TSUE, w 2020 r. na kolejne orzeczenie TSUE i działania Sądu Najwyższego. Wszystkie wyczekiwane momenty nie przyniosły jak dotąd pożądanego rezultatu – pewności co do prawa i rozliczeń między stronami. **CZYŻBY JEDNAK KWIECIEŃ 2021 R. MIAŁ PRZYNIEŚĆ RAZEM Z WIOSNĄ TAKŻE OSTATECZNE ROZWIĄZANIE KWESTII FRANKOWEJ?**

Tekst: **Magdalena Pledziewicz**

Do tej pory nie było miesiąca tak obfitującego w ważne, by nie powiedzieć przełomowe, uchwały Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. 13 kwietnia planowana jest uchwała składu całej Izby

eprasa.pl 4aa4791b3f

Cywilnej Sądu Najwyższego – bodaj najbardziej wyczekiwane od końca stycznia wydarzenie w kwestii frankowej.

Na tej dacie skupia się też większość uwagi opinii publicznej. Jednak już dwa dni później, 15 kwietnia, zaplanowana jest kolejna uchwała Sądu Najwyższego. Również w nieprzeciętnym składzie – 7 sędziów

Magdalena Pledziewicz

- radca prawny. Od 2016 r. zajmuje się sprawami związanymi z rynkiem finansowym ze szczególnym uwzględnieniem ochrony praw konsumenta w sporach z instytucjami finansowymi. W latach 2019-2020 ekspert zewnętrzny w biurze Rzecznika Finansowego.

eprasa.pl 4aa4791b3f

(co oznacza wyjątkową moc prawną tego orzeczenia). Zakończymy miesiąc 29. kwietnia kolejnym przełomowym orzeczeniem TSUE w sprawie m.in. finansowych konsekwencji unieważnienia umowy kredytu.

Na jakie pytania odpowie SN i TSUE?

Przy sprzyjających okolicznościach, jeśli wszystkie posiedzenia SN i TSUE się odbędą, na początku maja powinniśmy być bogatsi o cenne i wiążące prawnie stanowiska najwyższych autorytetów w sądownictwie odnośnie problemów związanych z kwestią frankową.

Sąd Najwyższy ostatecznie rozstrzygnie o tym, czy umowy można uzupełniać kursem średnim NBP. A jeśli nie, to czy umowy kredytów indeksowanych i – co – ważne, również denominowanych należy unieważnić w całości?

Jeśli tak, to jak strony powinny się rozliczać i – najważniejsze – czy stronom przysługuje wynagrodzenie za korzystanie z kapitału drugiej strony nie-

eprasa.pl 4aa4791b3f

ważnej umowy kredytu. Dowiemy się też ostatecznie czy roszczenia banku wobec konsumenta uległy przedawnieniu, czy też nie. TSUE 29 kwietnia również ma odpowiedzieć na pytania odnośnie rozliczeń stron po unieważnieniu umowy.

To nie wszystko

Biorąc pod uwagę dotychczasowe orzecznictwo obu instytucji, najprawdopodobniej rozstrzygnięcia dla kredytobiorców będą korzystne i doprowadzą do stabilizacji w linii orzeczniczej.

> *Wobec realnej możliwości fali przegranych spraw sądowych sektor finansowy pod przewodnictwem KNF* **ROZWAŻA WPROWADZENIE ROZWIĄZAŃ UGODOWYCH.**

PKO BP ma podjąć decyzję w tym zakresie na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy zaplanowanym na... 23 kwietnia.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Zatem czy w maju obudzimy się w nowej rzeczywistości? Na pewno wiele się zmieni, jednak taktyka sektora bankowego może pozostać taka sama.

Stara zasada mówi – jak nie możesz wygrać to graj. Możliwe, że kolejnym etapem gry będzie długoletnie konstruowanie programów ugodowych, które ciągle będą tuż tuż, na wyciągnięcie ręki... wystarczy jeszcze trochę poczekać.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 4aa4791b3f

wprost

SERWIS SPECJALNY

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE

NAJNOWSZE INFORMACJE
ZWIĄZANE Z SEKTOREM ENERGETYCZNYM

SPRAWDŹ

PARTNERZY STRATEGICZNI ORLEN PGNiG

PARTNER GŁÓWNY LOTOS

PARTNERZY Enea GAZ system TGE TAURON

eprasa.pl 4aa4791b3f

BIEDA W WATYKANIE

Fot. VATICAN MEDIA / Reuters / Forum

Watykańskie finanse są w opłakanym stanie. Kuria twierdzi, że to przez COVID-19, który wymusił zamknięcie dochodowych muzeów – ale wiele wskazuje na to, że **DZIURA W BUDŻECIE STOLICY APOSTOLSKIEJ TO SKUTEK MALWERSACJI,** *ujawnionych jeszcze w zeszłym roku.*

Tekst: **Jakub Mielnik**

Wygląda na to, że Watykan wcale nie zarobił takich kroci na filmie o życiu Eltona Johna, jak twierdził sam artysta, oburzony brakiem błogosławieństwa kościoła katolickiego dla związków jednopłciowych. Tak przynajmniej wynika z decyzji papieża Franciszka, który polecił od kwietnia obciąć zarobki kardynałów o 10

eprasa.pl 4aa4791b3f

procent, niższego kleru o 3 do 8 procent i zamrozić płace w Stolicy Apostolskiej do 2023 roku.

Powodem cięć ma być deficyt w tegorocznym budżecie Watykanu, wynoszący aż 50 mln euro. To dużo, biorąc pod uwagę, że Państwo Watykańskie ma mniej niż tysiąc obywateli. Braki w kasie spowodowane mają być przedłużającym się z powodu pandemii zamknięciem watykańskich muzeów. Wiele jednak wskazuje, że zły stan finansów papieskich to także skutek trwających od lat malwersacji.

Troskliwy Franciszek

Służby prasowe Watykanu bardzo jednak starają się, żeby cięcia w wydatkach przedstawić głównie jako akt miłosierdzia papieża, dbającego bardziej o los zwykłych świeckich pracowników niż kardynałów. Z przecieków ze Stolicy Apostolskiej wynika bowiem, że Franciszek celowo przenosi koszty cięć budżetowych na kler, mając świadomość, że korzystają oni z ochronnego parasola kościoła. 5 tysięcy euro miesięcznej pensji, którą płaci Watykan kardynałom, to

eprasa.pl 4aa4791b3f

tylko część ich apanaży. Wlicza się do nich także np. stały dostęp do luksusowych apartamentów i willi, wynajmowanych w Rzymie po cenach dużo niższych od rynkowych. Także kler niższego szczebla jest zabezpieczany przez instytucje kościelne, oferujące duchownym np. darmowe utrzymanie.

Za to świecki personel nie ma takich ułatwień. Cała obsługa techniczna, ochrona, sprzątacze, kucharze i innego rodzaju pracownicy żyją na co dzień w Rzymie, gdzie koszty utrzymania są znacznie wyższe niż w Watykanie. I to o nich przede wszystkim zadbać ma Franciszek.

Kuria w show biznesie

Społeczna wrażliwość papieża w sprawie budżetowych cięć skutecznie przykrywa prawdziwe powody fatalnego stanu finansów Stolicy Apostolskiej. Są one ściśle związane ze skandalem, jaki wywołał niedawno piosenkarz Elton John, mówiąc, że Watykan nieźle zarobił, finansując oparty na jego życiorysie kinowy przebój „Rocketman”. Na marginesie, jest to pierw-

eprasa.pl 4aa4791b3f

szy film wyprodukowany przez duże hollywoodzkie studio, w którym pokazano scenę seksu między dwoma mężczyznami.

Sir Eltona do tej wypowiedzi sprowokowała decyzja watykańskiej Kongregacji Doktryny Wiary, która orzekła, że kościół nie może błogosławić związków jednopłciowych.

Brytyjski gwiazdor, który sam żyje od lat w stałym związku z Kanadyjczykiem Davidem Furnishem, **ZARZUCIŁ STOLICY APOSTOLSKIEJ HIPOKRYZJĘ.**

Wypowiedź piosenkarza wywołała w Watykanie konsternację, bo potwierdzała wcześniejsze doniesienia prasowe, że watykański sekretariat stanu finansuje z pieniędzy Kościoła takie kinowe przeboje jak „Faceci w czerni” czy właśnie „Rocketman”. Prasa długo pastwiła się nad tym, że Watykan odmawia błogosławieństwa małżeństw gejowskich a jednocze-

eprasa.pl 4aa4791b3f

śnie bez oporów zarabia na filmie o jednoznacznie przychylnej gejom wymowie.

Zemsta na lobby

Stolica Apostolska tradycyjnie odmówiła komentowania tych doniesień. Wkrótce potem Franciszek wyrzucił jednak z hukiem z pracy kardynała Giovanniego Becciu, który za jego pontyfikatu zrobił zawrotną karierę w Watykanie.

Papież najpierw mianował mało znanego w Rzymie dyplomatę zastępcą sekretarza stanu, a potem kardynałem i prefektem Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Znany z liberalnego podejścia do spraw obyczajowych Becciu uważany był za przedstawiciela gejowskiego lobby w Stolicy Apostolskiej, o którym mówił w 2014 roku były szef watykańskiej Gwardii Szwajcarskiej, Elmar Mäder. Podejrzenie to tłumaczyłoby, dlaczego Becciu inwestował tak chętnie pieniądze kurii w show biznes, nie przejmując się, że np. w przypadku „Rocketmana” taka inwestycja stoi w jawnej sprzeczności z naukami kościoła.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Zagranica

ROCKETMAN

Watykan **NIEŹLE ZAROBIŁ** *finansując oparty na życiorysie Eltona Johna kinowy przebój „Rocketman".*

Jego upadek uważany jest za zemstę konserwatywnych kardynałów, niechętnych liberalnemu kursowi Franciszka. Becciu był wyraźnie rozżalony tym, jak bezpardonowo papież się go pozbył. Nie było jednak innego wyjścia, bo zarzuty wobec kardynała okazały się dobrze udokumentowane.

Kasa do połowy pusta

Okazało się, że Giovanni Becciu używał pieniędzy Watykanu do wspierania firm swoich krewnych albo znajomych. Był wśród nich prezydent Angoli, którego Becciu znał z czasów, jak był tam nuncjuszem apostolskim i który chciał dostać z Rzymu 200 mln euro dla firmy naftowej zaprzyjaźnionego angolskiego oligarchy. Poproszony o skredytowanie inwestycji bank Credit Swiss zablokował ją, uznając, że nie będzie rentowna.

Wątpliwości śledczych wzbudziła także próba zakupu przez kardynała nieruchomości w Londynie za 200 mln euro, które pochodzić miały m.in. z jałmużny od pątników, przybywających do Rzymu.

eprasa.pl 4aa4791b3f

W ubiegłym roku policja aresztowała także jego biznesową partnerkę, Cecilię Marogna, pod zarzutem wykorzystywania wyprowadzonych nielegalnie z Watykanu pieniędzy do przekupywania afrykańskich watażków w strefach ogarniętych wojnami.

By wyhamować jakoś rozkręcający się jak kula śniegowa skandal, Franciszek wprowadził szereg przepisów, mających zapewnić większą przejrzystość kościelnych finansów. Wiele jednak wskazuje na to, że przejrzystość finansów nie służy watykańskiemu budżetowi, skutkując zakłóceniem płynności finansowej Stolicy Apostolskiej. Sekretariat stanu zapowiada, że w tym roku po raz kolejny trzeba będzie sięgnąć do rezerw i zasilić budżet 40 mln euro. Wpływy Watykanu w 2020 roku spadły o 30 procent. Nie jest to kwota, którą da się wytłumaczyć wyłącznie brakiem wpływów z biletów do Kaplicy Sykstyńskiej.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 4aa4791b3f

Zagranica

BIAŁORUSKIE KAMIENIE NA SZANIEC

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 4aa4791b3f

O Białorusi przypominamy sobie już tylko wtedy, gdy służbiści Łukaszenki uderzą w Polaków. Tymczasem **U NASZEGO WSCHODNIEGO SĄSIADA CAŁY CZAS WRZE**. *Nie ma wielkich manifestacji ani zamieszek – jest za to codzienny terror służb, zachowujących się wobec własnego narodu niczym okupant. Są też pomysłowe akcje tysięcy walczących o wolność Białorusinów, które Polakom mogą przypominać dramatyczne wydarzenia sprzed 80 lat.*

Tekst: **Mateusz Zieliński**

– Córka przerabiała w szkole „Kamienie na szaniec". Coś mnie tknęło. Dla niej to była historia dawnej wojny. Dla mnie to teraźniejszość. To samo, co w książce, dzieje się teraz w moim kraju – mówi

eprasa.pl 4aa4791b3f

Zagranica

Fot. STRINGER/AFP/East News

Protest przeciwko skazaniu lekarza i dziennikarki - Mińsk, 2.03.2021 r.

eprasa.pl 4[illegible]791b3f

Katerina Borysewicz, dziennikarka niezależnego portalu Tut.by podczas procesu sądowego - Mińsk, 19.02.2021 r.

Fot. RAMIL NASIBULIN/AFP/East News

eprasa.pl 4aa4791b3f

Kobiety witają wiosnę i jednocześnie protestują przeciwko wynikom wyborów na Białorusi

Fot. STRINGER/AFP/East News

ebresa.pl/4aa4791b3f

Aliaksandra, Białorusinka z Mińska, teraz mieszkająca w Warszawie.

„Kamienie na szaniec" to napisana jeszcze w czasie II wojny światowej legendarna książka Aleksandra Kamińskiego, opisująca autentyczne akcje Szarych Szeregów na początku niemieckiej okupacji Polski. Wyczyny Alka, Zośki i Rudego są dziś obowiązkową lekturą w podstawówce. – Przecież to, co oni robili w 1941 roku, teraz robią ludzie na Białorusi. 80 lat później dzieje się dokładnie to samo – podkreśla Aliaksandra.

Nie chodzi o partyzancką walkę z bronią w ręku. Do tego na szczęście jeszcze u naszego wschodniego sąsiada nie doszło. Polscy harcerze w początkach okupacji też nie używali broni. Znaczenie „małego sabotażu" było głównie psychologiczne. Wieszanie flag, patriotyczne plakaty czy napisy na ścianach, ośmieszanie wroga – tylko tak mogą walczyć malutcy, gdy tłamsi ich wrogi olbrzym. Wiosną 2021 roku tuż za wschodnią granicą Polski trwa mały sabotaż.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Historia niestety lubi się powtarzać

Kamiński opisywał, jak z okazji zakazanych przez hitlerowców polskich świąt narodowych – 3 maja i 11 listopada – zorganizowano akcję rozwieszania w Warszawie polskich flag, które potem zrywali wściekli Niemcy. 80 lat później

> *25 marca swoje zakazane święto – Dzień Wolności – mieli Białorusini, a na ulicach Mińska i innych miast* **ZAROIŁO SIĘ OD BIAŁO-CZERWONO-BIAŁYCH FLAG,**

od samego rana zaciekle wyszukiwanych i zrywanych przez zachowujących się jak okupanci „siłowików” w opancerzonych wozach.

Alek i spółka malowali na murach kotwice Polski Walczącej i pisali hasło „Polska zwycięży!”. Ludzie za Bugiem piszą dziś na murach „Żywie Bielaruś” i „Wierym, możam, pieramożam” (Wierzymy, możemy, zwyciężymy).

eprasa.pl 4aa4791b3f

Polacy rysowali na niemieckich kinach świnie, na Białorusi na rządowych budynkach malują karaluchy. „Karakan” (Karaluch) to teraz najpopularniejsze słowo opisujące Aleksandra Łukaszenkę, które zastąpiło swojskiego „Baćkę” (Ojczulka). Choć są też różnice.

W „Kamieniach na szaniec” bohaterowie tłukli szyby wystawowe tych warszawskich fotografów, którzy wystawiali w witrynach zdjęcia okupantów. Mały sabotaż na Białorusi nie stosuje przemocy. Tutaj szyby rozbijają „siłowicy”, np. wybili pałkami witrynę mińskiej kawiarni, której właściciel ukrywał ludzi przed łapanką OMON-u.

Zakazane kolory

Trochę to brzmi jak zabawa, ale zabawą nie jest. Za każdą powieszoną flagę czy napis na murach reżim Łukaszenki ściga ludzi zacieklej niż prawdziwych przestępców, a potem pakuje ich za kratki.

73-letni emeryt został skazany na 13 dni więzienia za okrzyk na ulicy „Niech żyje Białoruś!”. Mieszka-

eprasa.pl 4aa4791b3f

niec Mińska trafił na 10 dni za kratki za „pikietę we własnym mieszkaniu na piętnastym piętrze" (wywiesił w oknie biało-czerwono-białą flagę). Paranoja władz sięgnęła tak daleko, że 15 dni aresztu dostała nawet para, która wywiesiła flagę... Kanady. Bo ona też była w zakazanych barwach. A to tylko kilka przykładów z ostatnich dni marca. Za pierwszym razem idzie się za kratki na krótko, najczęściej 15 czy 30 dni. Ale jeśli to nie „pomoże" – kolejne wyroki opiewają już na kilka lat w kolonii karnej.

Reżim rzuca do walki wszystkie siły. Gdy kilka dni temu z okien mińskiego Uniwersytetu Informatycznego (BDUIR) zawisła kilkumetrowa biało-czerwono-biała flaga, na miejsce natychmiast przyjechał nie tylko zwykły patrol, żeby ją zerwać. Przysłano też milicyjnych kryminalistyków, żeby zdjęli z szyb odciski palców sprawców tego „przestępstwa".

Po tym, jak podobna flaga pojawiła się na głównym budynku Uniwersytetu Mińskiego (BDU), najlepszej i najważniejszej uczelni w kraju, na miejsce przyjechały ciężarówki pełne OMON-owców, a wszystkich

eprasa.pl 4aa4791b3f

obecnych studentów zamknięto w audytoriach i wypuszczano dopiero po przesłuchaniu oraz spisaniu przez służby. Jak podliczyła opozycja, w ciągu ostatniego pół roku z białoruskich uczelni wyrzucono ponad 240 studentów, a z pracy zwolniono dziesiątki wykładowców. Tysiące wyrzucono z akademików lub pozbawiono stypendiów.

Jednak im siłowicy (lub, jak teraz mówi na nich ulica, „słabowicy”) bardziej ścigają uczestników „małego sabotażu”, tym bardziej są oni aktywni i pomysłowi.

Milicja zrywa flagi? **TO WYPUSZCZAMY JE W POWIETRZE** *na białych i czerwonych balonach. Przez kilkanaście minut widać je z połowy miasta.*

Albo zamiast flagi, gęsto wieszamy na balustradzie białe i czerwone, zasupłane wstążki. Z daleka wyglądają równie dobrze jak flaga, z bliska trzeba każdą oddzielnie odcinać, co zajmuje służbom całe godziny.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Gdy w Mińsku pada deszcz, nagle na ulicach pojawiają się biało-czerwono-białe parasole. Taka niekończąca się zabawa w kotka i myszkę, tyle że w razie wpadki „myszce” grozi pałowanie, odsiadka i wielotysięczne grzywny.

30 tysięcy represjonowanych

Efekty akcji białoruskiego małego sabotażu są zazwyczaj krótkotrwałe, ale utrwala ją technologia, która była niedostępna bohaterom „Kamieni na szaniec” – internet. Filmiki i zdjęcia dokumentujące ich wyczyny obiegają sieć, przypominając o tym, że Białoruś dalej walczy.

I walczą też władze. Kolejne profile na Facebooku i czaty na Telegramie są uznawane przez reżim za „ekstremistyczne”, co daje podstawę do ścigania nie tylko ich twórców, ale też każdego, kto taki post udostępni dalej. 33-latek z Witebska właśnie został skazany za opublikowanie w sieci trzech filmików wyśmiewających milicjantów. To już nie były dwa tygodnie aresztu. Dostał 4,5 roku w kolonii karnej.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Jak podaje Centrum Praw Człowieka Wiasna, według stanu na dziś, wieloletnie wyroki na Białorusi odsiaduje 322 więźniów politycznych. Według ostrożnych szacunków, odkąd Aleksander Łukaszenka sfałszował w sierpniu wybory prezydenckie, do aresztów na dłużej i krócej trafiło ponad 30 tys. protestujących ludzi.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 4aa4791b3f

Zdrowie

OSOCZE ZMNIEJSZA RYZYKO ZGONU

Fot. Vito Corleone/SOPA Images/LightRocket via Getty Images

eprasa.pl 4aa4791b3f

Wbrew niektórym doniesieniom, chorym na COVID-19 należy podawać osocze. – My stosujemy je jak najwcześniej u chorych wysokiego ryzyka, którzy mają choroby kardiologiczne, nowotwory, są dializowani. Efekty stosowania osocza nas zaskoczyły. Podanie go daje pacjentowi czas – mówi **PROF. GRAŻYNA RYDZEWSKA**, *kierownik Kliniki Chorób Wewnętrznych i Gastroenterologii CSK MSWiA w Warszawie.*

Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Narodowy Instytut Zdrowia w USA niedawno poinformował o wstrzymaniu badań nad osoczem ozdrowieńców w leczeniu COVID-19. Powodem brak pozytywnych efektów. Tymczasem z badań prowadzonych w CSK MSWiA wynika, że stosowanie osocza aż trzykrotnie zmniejsza śmiertelność. Osocze pomaga chorym na COVID-19 czy nie?

eprasa.pl 4aa4791b3f

Jest sporo badań dotyczących terapii osoczem ozdrowieńców. Opublikowaliśmy wyniki na podstawie obserwacji ponad 200 pacjentów z wysokim ryzykiem ciężkiego przebiegu COVID-19 leczonych w naszym szpitalu. Wynika z nich, że śmiertelność w grupie pacjentów wysokiego ryzyka po podaniu osocza ozdrowieńców zmniejsza się kilkukrotnie.

Skąd w takim razie sprzeczne wyniki badań?

Grażyna Rydzewska

– specjalistka w dziedzinie gastroenterologii (2004-2014 konsultant krajowy), prof. n. medycznych, kierownik Kliniki Chorób Wewnętrznych i Gastroenterologii CSK MSWiA w Warszawie.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Wydaje mi się, że nasze wyniki są spójne z wynikami badań z innych ośrodków, tylko trzeba je odczytać w odpowiedni sposób. W tym samym czasie pojawiła się publikacja w „New Journal of Medicine", z wynikami podobnymi do naszych.

Nieco wcześniej pojawiły się wyniki badań argentyńskich, z których wynikało, że osocze nie działa. Jeśli jednak przyjrzymy się grupom pacjentów, którym podawano osocze, to widać, że one bardzo się różnią. W badaniu argentyńskim tylko ok. 11 proc. pacjentów miało choroby współistniejące. U nas praktycznie wszyscy. Byli to pacjenci z chorobami kardiologicznymi, nowotworami, chłoniakami, białaczkami, dializowani. Praktycznie nie było chorych bez obciążeń, gdyż oni zwykle nie trafiali do naszego szpitala.

Na podstawie naszych badań, opublikowanych w lutym w „The International Journal of Infectious Diseases", postulujemy, żeby podawać osocze w grupie chorych wysokiego ryzyka ciężkiego przebiegu COVID-19. Nie chodzi tu o poprawę wyników

eprasa.pl 4aa4791b3f

badania radiologicznego czy szybkość pokonania zapalenia płuc.

Chodziło o to, czy pacjent nie umiera. **TO JEST NAJWAŻNIEJSZY PUNKT** *końcowy badań. Nasze doświadczenia stosowania leczenia osoczem są bardzo dobre. Wręcz nas zaskoczyły.*

Na podstawie tych badań można jednoznacznie powiedzieć: leczenie osoczem zmniejsza ryzyko zgonu?

Tak, wykazaliśmy to na grupie pacjentów z chorobami współistniejącymi. Niezwykle trudno byłoby wykazać, że śmiertelność jest również zmniejszona w grupie, w której ryzyko zgonu jest w ogóle bardzo niskie. Jeśli podajemy osocze pacjentom młodym, nieobciążonym, chorującym lekko i średnio ciężko (którzy i tak zapewne by wyzdrowieli), to ten punkt końcowy badań (zmniejszenie śmiertelności ogólnej) nie sprawdzi się. Wydaje się jednak, że podawanie

eprasa.pl 4aa4791b3f

osocza również w grupie chorych średniego ryzyka powinno złagodzić przebieg choroby.

Warto podawać osocze, zwłaszcza że jest to bardzo bezpieczne leczenie, powikłania występują niezwykle rzadko. W naszej grupie ponad 200 pacjentów, tylko u jednego pojawiła się wysypka po podaniu osocza.

W szpitalu MSWiA w Warszawie nadal podawane jest osocze?

Przy tak wysokim bezpieczeństwie osocza i braku innych leków, w naszym szpitalu jest to postępowanie standardowe. Wiadomo, że to nie jest cudowny lek. Ta metoda leczenia to immunizacja bierna, pacjentowi podaje się gotowe przeciwciała, których jego organizm jeszcze nie wyprodukował.

W wielu szpitalach jednak pacjenci nie mają szans na takie leczenie.

Nie rozumiem, dlaczego tak się dzieje. Osocze ozdrowieńców jest dostępne, choć nadal apelujemy o jego oddawanie. My podajemy je jak najwcześniej

eprasa.pl 4aa4791b3f

chorym wysokiego ryzyka, które jest głównie związane z chorobami dodatkowymi (choroby kardiologiczne, nowotwory, pacjenci dializowani). Podanie osocza pacjentowi wysokiego ryzyka pomaga mu przetrwać chorobę. Daje czas, by zwalczyć infekcję, i zmniejsza śmiertelność.

Osocze jest też szansą dla pacjentów, którzy są dziś pod respiratorem?

Na tym etapie choroby może już być za późno. Naszym głównym postulatem jest to, żeby podawać osocze ozdrowieńców jak najwcześniej, szczególnie u pacjentów wysokiego ryzyka.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 4aa4791b3f

Nauka

AUTYZM BEZ TABU

KKinal

eprasa.pl 4aa4791b3f

Szacuje się, że w Azji i Europie **OSOBY „AUTYSTYCZNE" STANOWIĄ OKOŁO 1 PROCENT POPULACJI**. *O problemie się mówi, ale wciąż za mało. Świadomość społeczna, także lekarzy, czy nauczycieli jest nadal za niska. Moje doświadczenie diagnosty osób dorosłych ze spektrum autyzmu pokazuje, że wiele osób nie było zdiagnozowanych, mimo ewidentnych objawów.*

Tekst: **Karolina Smolarczyk-Szpin**

Mówi się, że oczy to zwierciadło duszy. Oczy wyrażają śmiech, smutek, strach... Gdy się rodzimy większość z nas intuicyjnie szuka ludzkiej twarzy, chce utrzymać kontakt z drugim człowiekiem patrząc mu w oczy.

A co by się stało, gdybyśmy nie mieli tego wrodzonego nawyku? Patrzenie w oczy drugiej osoby,

eprasa.pl 4aa4791b3f

mogłoby wywoływać w nas objawy stresu, dyskomfortu, dekoncentrować? Co, gdybyśmy drugiego człowieka w dzieciństwie nie traktowali intuicyjnie, jako źródło pomocy i wsparcia? Mówilibyśmy tym samym językiem, ale rozumieli go inaczej, mielibyśmy problem z komunikacją? Bylibyśmy zdani na rozregulowane zmysły dotyku, smaku, powonienia, czucia głębokiego oraz temperatury?

Karolina Smolarczyk-Szpin

Autorka jest psychiatrą i psychoterapeutą, laureatką Złotych Orłów Medycyny 2020. Prowadzi bloga promującego wiedzę o psychiatrii i psychoterapii, mającego w „statucie” pokonywanie psychiatrycznego tabu.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Autyzm to pojęcie znane ludziom od lat. Kiedy mówimy „autyzm" u większości osób pojawia się przed oczami dziecko bez kontaktu, w swoim świece. Tymczasem to dawny sposób patrzenia na tą odmienność. Pojęcie „spektrum autyzmu", to pojęcie stosunkowo nowe dla ogółu, warto o nim mówić i je rozpowszechniać.

Czym jest autyzm?

Autyzm zdefiniowany jest, jako odmienny sposób patrzenia i przeżywania świata. Świat emocji oraz sytuacji społecznych jest dla osób „autystycznych" najczęściej jak labirynt ze ślepymi zaułkami. Osoby te krążą po nim, bez wdrukowanej mapy, dlatego tak często gubią się w świecie interakcji międzyludzkich osób neurotypowych. Swój wzrok kierują ku logice, konkretom, algorytmom, detalom, pasjom, stałości. Przy deficytach w interakcjach społecznych mają umiejętność zagłębiania się w wąską dziedzinę nauki, konkretne działki zawodowe, tematy, z których stają się ekspertami. Wielu pracodawców dąży do pozyski-

eprasa.pl 4aa4791b3f

wania pracowników, którzy mają wiele z wymienionych przeze mnie cech, traktując je, jako atut np. w branży informatycznej. W tym kontekście specyfika przeżywania świata przez osoby z „autyzmem”, pod kątem zawodowym niesie wiele profitów, jednocześnie nie niweluje jednak deficytów w interakcjach społecznych.

Czy każda osoba ze spektrum autyzmu jest taka sama? Co to jest „ spektrum autyzmu”?

Kiedy myślę o pojęciu spektrum autyzmu, nasuwa mi się porównanie fortepianu oraz gamy dźwięków wydobywających się przy poszczególnych uderzeniach klawiszy. W zależności od tego, jaki klawisz uderzymy oraz jakiej siły użyjemy, usłyszymy różne dźwięki. Mogą być one intensywne – wysokie, inne łagodne i przyjemne, innym razem bardzo ciężkie, niskie. W zależności od czynników genetycznych, środowiskowych, których nadal poszukujemy, w grupie spotykamy osoby funkcjonujące na bardzo różnym poziomie oraz prezentu-

eprasa.pl 4aa4791b3f

jące bardzo różne zachowania „autystyczne", o różnym stopniu intensywności. Pojęcie „spektrum autyzmu" zwraca uwagę na fakt, różnorodności osób z cechami „autystycznymi". To, co ich łączy, to inne funkcjonowanie i budowa mózgu. Mozaika objawów „autystycznych" występujących u danej osoby przekłada się na funkcjonowanie osoby ze spektrum autyzmu.

W grupie tej będą osoby, które funkcjonują na poziomie osoby z niepełnosprawnością, mające problemem w komunikacją werbalną, które wymagają pomocy i wsparcia całe przez życie. Na drugim końcu continuum będą osoby funkcjonujące świetnie zawodowo, ale majce problemy z budowaniem bliskich relacji, z powodu problemów z rozumieniem zachowania i konsekwencji społecznych swoich i czyichś zachowań oraz rejestrowaniem emocji.

Jakie są objawy spektrum autyzmu?

Mówi się o tym, że spektrum autyzmu ma swoją jasną i ciemną stronę.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Jasna strona oznacza tyle, że specyfika patrzenia na świat związana z koncentracją na detalach, uporem w powziętych przedsięwzięciach, myśleniem analitycznym, konkretnym, szukaniem wzorców jest dla dzisiejszego świata cechą korzystną.

Osoby z zespołem Aspergera to **WSPANIALI NAUKOWCY I INNOWATORZY.** *Mówi się o tym, że osobami ze spektrum autyzmu byli Albert Einstein, Tesla, czy nam współczesny Bill Gates.*

Osoby takie odnajdują się często w branżach wymagających skrupulatności i myślenia algorytmami, są wyjątkowi informatykami, inżynierami, ekonomistami. Choć nie brakuje ich również wśród artystów i pisarzy np. Andersen, opisuje w swoich bajkach świat widziany oczami osoby ze spektrum autyzmu.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Ciemna strona księżyca

Pierwsza i najważniejsza to zaburzona komunikacja ze światem ludzi. Jakby na łączach brakowało kabelków i przekaz w kontekście społecznym między światem, a daną osobą, był niepełny. Wynika on w pierwszej linii z deficytu teorii umysłu – a ta powiązywana jest z mniejszą ilością neuronów lustrzanych. Teoria umysłu odpowiada za umiejętności wczucia się w sytuację drugiej osoby – zrozumienia, co czuje i przeżywa inny człowiek. Na jej podstawie domyślamy się intencji drugiej osoby i reagujemy na jej zachowanie, w najbardziej optymalny pod kątem społecznym sposób. W związku z jej deficytami, osoby ze spektrum autyzmu, zwłaszcza z dużą ilością objawów, zakładają, że druga strona patrzy na świat, tak jak one i potrzebuje tego samego.

Zaburzenia komunikacyjne wynikają również z trudności z czytaniem swoich i czyichś emocji, mowy niewerbalnej. Prowadzi to do trudności

eprasa.pl 4aa4791b3f

z rozumieniem sytuacji społecznych, czyli sytuacji dnia codziennego z udziałem ludzi.

Kolejna ciemna strona to zaburzenia integracji sensorycznej, czyli zaburzenia przetwarzania informacji, które docierają do nas za pośrednictwem zmysłów. I tak osoba taka może odczuwać zwykłe dla nas dźwięki, jako bardzo stresujące, mieć odruch wymiotny, gdy je potrawy o danej fakturze. Osoby takie mogą mieć problem z dotykiem drugiego człowieka, niektórymi fakturami ubrań. Mogą odczuwać temperaturę w sposób odmienny niż większość itp. Przy dużym nasileniu objawów zaburzeń integracji sensorycznej prowadzi to do sytuacji, że zwykłe aktywności np. pójście do centrum handlowego na zakupy może być dla nich ponad siły – za dużo bodźców jest bardzo męczące. Kolejna cecha to rytuały oraz potrzeba stałości manifestująca się w potrzebie robienia różnych rzeczy w taki sam sposób, czasem tylko wzmożoną potrzebą przewidywalności.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Czy objawy spektrum autyzmu zawsze są widoczne na „pierwszy rzut oka"?

Nie jest tak zawsze, zwłaszcza dla osoby, która nie zajmuje się zagadnieniem. Przy dużej ilości objawów „autyzm" widać od razu, przy mniejszej niekoniecznie, zwłaszcza u osoby dorosłej. Jednocześnie specjaliści zajmujący się zagadnieniem są w stanie czasem postawić podejrzenie spektrum autyzmu u kilkumiesięcznego dziecka.

Czy dużo jest osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu?

Zależy, o co pytamy, jeśli pytanie odnosi się do osoby w szerokorozumianym spektrum autyzmu, z jakimikolwiek objawami autyzmu, tego nie wiemy. Jeśli rozmawiamy o zaburzeniach ze spektrum autyzmu - osobach, które spełniają kryteria diagnostyczne tych zaburzeń, to mamy się do czego odnieść. Najczęściej cytowane statystyki pochodzą z badań z 2016 roku ze Stanów Zjednoczonych, badanie z Center of Disease

eprasa.pl 4aa4791b3f

Control and Prevention podaje, że 1 na 54 osoby znajdowała się w spektrum zaburzeń autystycznych. W 2000 roku osób tych było 1 na 150 osób. Jako można wywnioskować liczba osób ze spektrum rośnie i w odczuci specjalistów wnika to różnych przyczyn.

Szacuje się, że w Azji i Europie **OSOBY „AUTYSTYCZNE" STANOWIĄ OKOŁO 1 PROCENT POPULACJI.** *Myślę, że warto powiedzieć, że o problemie się mówi, ale mówi się jeszcze za mało.*

Świadomość społeczna, także lekarzy, nauczycieli, jest nadal za niska. Moje doświadczenie diagnosty osób dorosłych ze spektrum autyzmu pokazuje, że wiele osób dorosłych nie było zdiagnozowanych, mimo ewidentnych objawów.

Z czego może to wynikać?

Na pewno zarówno z niskiej dostępności do pomocy psychiatryczno-psychologicznej, skierowanej

eprasa.pl 4aa4791b3f

do dzieci i młodzieży, ale i ciągle niskiej świadomość zagadnienia/objawów. Nadal, w wielu miejscach, króluje wyobrażenie „autystyka – dziecka bez kontaktu". Z tą odmiennością człowiek się rodzi i umiera. To, czy z deficytów wyjdzie obronną ręką i rozwinie kompetencje społeczne, powiązane jest oczywiście z poziomem objawów „autystycznych", poziomem inteligencji, ale i z tym, czy i jak szybko otrzyma pomoc, zwłaszcza w trakcie toku edukacyjnego. Osób ze spektrum autyzmu jest coraz więcej, ważne aby każda potrzebująca otrzymała wsparcie.

Czy diagnoza spektrum autyzmu to „wyrok"? Czy warto ją wykonać w przypadku podejrzenia w dorosłości?

Nie jest to „wyrok" tylko informacja. Szczególną grupą osób ze spektrum autyzmu są kobiety z zespołem Aspergera, które dzięki inteligencji i obserwacji oraz mimikrze społecznej wydają się świetnie funkcjonujące. Gdy się z nimi rozmawia szczerze, okazuje

eprasa.pl 4aa4791b3f

się, że często zadają sobie pytanie: jakie są naprawdę? Męczy je ciągłe udawanie, lęk o zdemaskowanie, dotyczą je zaburzenia nastroju, czy zaburzenia odżywiania. Mają problem z funkcjonowaniem w grupie rówieśniczej, zwłaszcza ze znalezieniem przyjaciół, łakną akceptacji. Diagnoza umożliwia im zrozumienie siebie teraz i w przeszłości, deficytów i profitów oraz daje świadomość, że nie są jedynymi, które mają problemy z „niuansami społecznymi” i mają specyficzne zainteresowania.

Warto nadmienić, że tak jak są amatorzy różnych dźwięków, różne są upodobania co do partnerów. Łamiąc schemat osoby ze spektrum autyzmu zawierają małżeństwa i budują rodziny – tak się dzieje w wielu przypadkach, choć nie wszystkich. Są pracownikami, potencjalnymi klientami, kolegami. Samoświadomość ich i rodzin dotycząca trudności komunikacyjnych i poznanie języka drugiej strony zapobiega wielu konfliktom i cierpieniu. Umożliwia życie ze sobą i obok siebie mimo odmienności.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Pomoc i kompensacja deficytów - dla kogo i kiedy?

Chciałabym, żeby to mocno wybrzmiało: nigdy nie jest za późno na skorzystanie z pomocy psychologicznej i lekarskiej, diagnozę i polepszenie funkcjonowania, czy to w przypadku osoby ze spektrum autyzmu, czy z innymi problemami. Jednakże warto pamiętać, że im szybciej jest ta pomoc udzielona, tym jest efektywniejsza. Deficyty mają mniejsze wtórne następstwa dla danego człowieka, jego rodziny, społeczeństwa.

Czy wszystkie osoby ze spektrum autyzmu potrzebują pomocy w takim samym zakresie?

Nie wszystkie osoby w spektrum autyzmu potrzebują dodatkowego, długofalowego, profesjonalnego wsparcia psychiatrycznego, terapeutycznego i edukacyjnego. Tak jak już wyjaśniałam, są osoby, które mają słabiej nasilone niektóre objawy autystyczne

eprasa.pl 4aa4791b3f

NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO NA SKORZYSTANIE Z POMOCY *psychologicznej i lekarskiej, diagnozę i polepszenie funkcjonowani czy to w przypadku spektrum autyzmu czy innych problemów.*

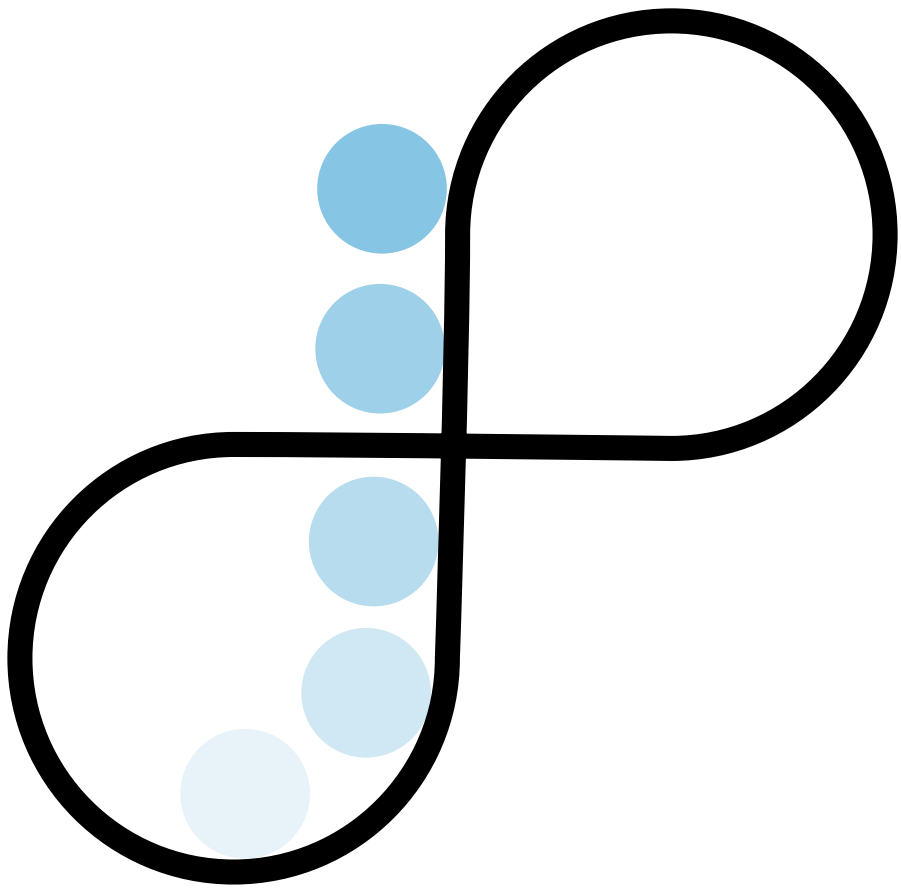

KKinal

eprasa.pl 4aa4791b3f

i sobie z nimi radzą, tylko okresowo wymagają wsparcia np. oddziaływań przeciwdziałających wiktymizacji w szkole, treningów umiejętności społecznych. Ze względu na niską dostępność do psychiatry dziecięcego, takie osoby z reguły nie trafiają na diagnozę. W Polsce do gabinetu trafiają dzieci, z którymi dzieje się coś złego lub bardzo złego, często z dużymi wtórnym problemami psychologiczno-psychiatrycznymi.

Są takie osoby, które bez wsparcia, przy jednoczesnej dużej ilości objawów, nie będą w stanie nadrobić deficytów i samodzielnie funkcjonować w społeczeństwie. O pomocy warto mówić zawsze, ale obecnie w czasie pandemii i idących za nią następstw psychicznych dla wszystkich dzieciaków, to konieczność.

W perspektywie planowanych zmian w przyznawaniu pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz orzekaniu niepełnosprawności dzieci z ponadstandardowymi potrzebami,

eprasa.pl 4aa4791b3f

grono specjalistów zajmujących się spektrum autyzmu chciałoby nakreślić problem i **PRZESTRZEC PRZED POCHOPNYM PODEJMOWANIEM DECYZJI.**

osoby decyzyjne w państwie. Decyzje te będą miały istotny wpływ na kształt polskiego szkolnictwa i zdrowia małych, a później dorosłych Polaków.

Wstępne informacje dotyczące projektu oraz doniesienia prasowe o rzekomej nadrozpoznawalności zespołu Aspergera w Polsce niepokoją. Osoby zainteresowane tematem, a dotyczy on zarówno rodziców i dzieci z ponadstandardowymi potrzebami, ale i wszystkich pozostałych, odsyłam do listu otwartego do Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych w sprawie uwzględniania potrzeb osób ze spektrum autyzmu w planowanych zmianach w systemie orzekania o niepełnosprawności i specjalnych potrzebach edukacyjnych. List ten został podpisanego przez 2,1 tysiąca osób, w tym organizacji

eprasa.pl 4aa4791b3f

pozarządowych, blisko 70 profesorów i doktorów habilitowanych, specjalistów oraz rodziców i osób ze spektrum autyzmu, z całej Polski. Wszyscy oni proszą o możliwość aktywnego udziału w dyskusji nad kształtem planowanych zmian.

Apel do Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych w sprawie uwzględnienia potrzeb osób ze spektrum autyzmu w planowanych zmianach w systemie orzekania o niepełnosprawności i specjalnych potrzebach edukacyjnych | Wydział Psychologii UW

Na koniec

Aby zagrać symfonię, bez względu na poziom jej skomplikowania, dyrygent używa w różnym czasie kombinacji różnych instrumentów. Pojedyncze nie są w stanie oddać pełni założeń twórcy utworu. Podobnie jest z nami, ludźmi, z ewolucyjnego punktu widzenia, aby przeżyć i pójść dalej, rozwijać się potrzebujemy różnorodności, po części wynikającej z różnorodności kodu genetycznego. Przekłada się ona na nasz wygląd, ale i sposób patrzenia na świat,

eprasa.pl 4aa4791b3f

w tym ludzi i różne zagadnienia. Tak dobrze funkcjonujemy i rozwijamy się jako ludzie, dzięki współpracy wielu jednostek, z różnymi umiejętnościami, które się uzupełniają. Z okazji Dnia Świadomości Autyzmu, który obchodzimy 2 kwietnia wszystkim osobom ze spektrum autyzmu życzę wszystkiego najlepszego, a nam wszystkim integracji mimo odmienności poglądów i spojrzenia na świat.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 4aa4791b3f

Felieton

Fot. Wydawnictwo Albatros

Robert Ziębiński

Gwałt nigdy nie jest fajny

Czytelniczki erotyków do tego stopnia przywykły do opisów przemocy seksualnej, że stały się one dla nich czymś w rodzaju atrakcji. To absurdalny znak czasów, w których z jednej strony słusznie i głośno walczymy z przemocą seksualną, zaś z drugiej oswajamy ją, a wręcz domagamy się jej w powieściach.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Felieton

Kilka dni temu napisała do mnie czytelniczka. To nic nadzwyczajnego – kiedy pisze się książki, ktoś je czyta i czasami daje znać, co o nich myśli. Zazwyczaj ludzie piszą miłe rzeczy. Od wielkiego dzwonu zdarza się ktoś, kto ma ochotę powiedzieć coś niemiłego. Ta pani też nie chciała być niemiła. Przeczytała powieść „Zabawka” i poczuła potrzebę podzielenia się ze mną swoją opinią. Otóż powieść się jej nie podobała, ponieważ, cytuję dosłownie: „Napisał pan niefajną scenę gwałtu. Takie to brzydkie i parszywe, zupełnie nie podniecające”.

Tu wyjaśnienie: „Zabawka” oparta jest m.in. na prawdziwej historii dziewczyny, która w wieku trzynastu lat została zgwałcona przez przyjaciela jej ojca. Gwałt zamienił się w patologiczną seksualną relację, a w finale doprowadził do jej zaginięcia. Tyle. Takie historie nie są ani ładne, ani seksowne. Są parszywe, brudne i złe. Długo zastanawiałem się, co tej pani odpisać.

Sprawdziłem, kim jest (młodą, trzydziestoletnią kobietą), co czyta (głównie erotyki). Nie chodzi mi

eprasa.pl 4aa4791b3f

o ocenę. Kiedy kończysz pisać książkę, twoje dzieło przestaje być twoje i każdy może je ocenić. Komuś się spodoba, komuś nie. Obrażanie się o to ma tyle sensu, co obrażanie się na komary, że gryzą.

Tu jednak sprawa jest o wiele bardziej poważna. Samo sformułowanie „niefajny gwałt” mocno mnie zmroziło. Gwałt nie jest fajny.

Gwałt to zbrodnia. **PARSZYWA ZBRODNIA.** *Mówienie o nim w kategorii „fajny” czy „niefajny” wychodzi poza jakąkolwiek dopuszczalną skalę.*

Gwałt nie jest fajny. Nigdy nie był i nigdy nie będzie. Dla jasności: nie uważam, żeby pani, która do mnie napisała, była nienormalna, miała problemy czy – broń Boże – miałbym jej za złe, że coś jej się nie podobało. Książki to nie zupa pomidorowa. Chodzi o to, że jej uwaga dała mi do myślenia. Po pierwsze – jednym z moich podstawowych założeń przy pisaniu „Zabawki” było pokazanie obrzydliwości, jaką jest

eprasa.pl 4aa4791b3f

przemoc seksualna. Po drugie – i chyba bardziej istotne – zarzut czytelniczki wbił się klinem we wszystko, o czym myślałem w kontekście branży związanej z erotyką czy pornografią.

Ostatnie dwa lata spędziłem w tym środowisku, pisząc książkę „Porno. Jak oni to robią". Poznałem masę ludzi zajmujących się pornografią i erotyką, w tym kobiety występujące w filmowych scenach brutalnych gwałtów, odgrywające ofiary. Każda z nich podkreślała, że stawia bardzo wyraźną granicę między tym, co robi na planie a tym, czym jest przemoc.

Żadna z nich nigdy nie powiedziałaby, że gwałt jest fajny. Czym innym jest fantazja i fikcja, czym innym rzeczywistość. Zresztą kilka z tych aktorek padło ofiarą przemocy seksualnej i nigdy nie przyszłoby im do głowy mówić, że to jest fajne (wiem, to brzmi obrzydliwie). Przez czas, który spędziłem w świecie erotyki i porno, słyszałem każdą możliwą teorię o tym, jak ten świat wpływa na psychikę (polecam doskonałe badania profesora Neila Malamutha

eprasa.pl 4aa4791b3f

z Uniwersytetu Kalifornijskiego, który zajmuje się tym tematem od lat 70. ubiegłego wieku), natomiast nigdy nie spotkałem się z sytuacją, by ktoś powiedział: teraz nakręcimy sobie fajny gwałt.

A zatem co się wydarzyło? Najprościej byłoby powiedzieć: efekt Blanki.

Czytelniczki erotyków do tego stopnia **PRZYWYKŁY DO OPISÓW PRZEMOCY SEKSUALNEJ** *w powieściach Blanki Lipińskiej, że stały się one dla nich czymś w rodzaju atrakcji.*

Clue programu. Czytelniczka, która do mnie napisała, po prostu się pomyliła. Myślała, że czyta powieść erotyczną, a dostała dramat kryminalny. Tyle że to nie usprawiedliwia stwierdzenia „niefajny gwałt”.

Nie chcę wyjść na moralizatora. Daleko mi do tego. Nie chcę też czepiać się pani, która nie miała złych intencji. Ale fakt, że poczuła się brakiem „fajnych

eprasa.pl 4aa4791b3f

gwałtów” zawiedziona sprawił, że zacząłem się zastanawiać nad tym, jak sami sobie przesuwamy granice w fikcji. One oczywiście przesuwane są od dekad. Kiedyś obrazoburcze było napisanie, że młody bohater przeklina i ląduje w pokoju z kobietą lekkich obyczajów („Buszujący w zbożu” J.D. Salingera), dziś mamy to w co drugiej powieści młodzieżowej. Dekady temu „Psychoza” Roberta Blocha była powieścią, która szokowała, dziś przy niektórych thrillerach jest szkolną czytanką.

W tym wszystkim jednak uznanie gwałtu za coś, co powinno być fajne, wydaje mi się pewnym absurdalnym znakiem naszych czasów. Czasów, w których z jednej strony słusznie i głośno walczymy z przemocą seksualną, z drugiej oswajamy ją, a wręcz domagamy się jej w powieściach. Dychotomia.

Jak znaleźć wyjście z tej sytuacji? Mówiąc szczerze, nie mam pojęcia. Daleki jestem od zakazywania pisania erotyków, nie mam zamiaru rzucać kamieniem w pornografię i mówić, że fantazje seksualne są złe. Ale bliski jestem domagania się, by wyraźnie

eprasa.pl 4aa4791b3f

i głośno tłumaczyć, czym one są. A poza tym chciałbym, żebyśmy pamiętali o wadze słów. Zgwałcenie kogoś to popełnienie przestępstwa art. 197 paragraf 1 Kodeksu karnego. Podlega karze pozbawienia wolności do lat 12. I nie ma w nim nic fajnego.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Robert Ziębiński

Dziennikarz, pisarz, miłośnik jazzu. Pracował w dziale kultury „Newsweek Polska”, pisał dla „Tygodnika Powszechnego”, „Gazety Wyborczej”, „Rzeczpospolitej”, „Przekroju” i „Nowej Fantastyki”. W latach 2017-2019 redaktor naczelny “Playboya”. Autor unikatowej na skalę europejską książki o Stephenie Kingu oraz zbioru kontrowersyjnych wywiadów „Porno. Jak oni to robią”, a także wielu kryminałów.

eprasa.pl 4aa4791b3f

WSZYSTKO, CZEGO NIE CHCIELIŚCIE WIEDZIEĆ O WOODY’M

Fot. Ron Galella Collection via Getty

„Allen kontra Farrow” to mocny, czterogodzinny dokument. **REŻYSERZY, KIRBY DICK I AMY ZIERING, NIE ZOSTAWIAJĄ WĄTPLIWOŚCI, ŻE WOODY ALLEN JEST PRZESTĘPCĄ SEKSUALNYM.** *Krytycy jednak zwracają uwagę, jak wiele niewygodnych dla ich tezy faktów, autorzy po prostu pomijają.*

Tekst: **Krzysztof Kwiatkowski**

To już kolejny taki film. Światem wstrząsnęły analogiczne produkcje o Michaelu Jacksonie („Leaving Neverland”), Jeffreyu Epsteinie („Obrzydliwie bogaty”) czy Harveyu Weinsteinie („Nietykalny”). Teraz przyszła czas na Allena. Od 1992 roku ciążą na nim zarzuty molestowania córki. Na fali ruchu #metoo Dylan Farrow je przypomniała. Pisała: „Miejcie je z tyłu głowy, gdy następnym razem ktoś was zapyta o ulubiony

eprasa.pl 4aa4791b3f

film Woody’ego Allena”. Reżyserzy Kirby Dick i Amy Ziering nie zostawili suchej nitki na autorze „Manhattanu”. Jednak czy nie wymierzają sprawiedliwości zbyt łatwo?

„Cosby, Jackson, Epstein, Harvey Weinstein – wszyscy oni zostali oskarżeni i skazani za wiele zbrodni popełnionych na przestrzeni lat.

Allenowi zarzuca się jeden incydent i nie tylko nie został on skazany, ale **NAWET NIE MIAŁ PROCESU"**

– napisała Hadley Freeman w „The Guardian” oraz wysłała swój tekst do twórców czterogodzinnego filmu. Skrupulatnie wymienia fakty, które oni pominęli. Stwierdza, że bardziej niż „dokument śledczy, efekt ich pracy przypomina dzieło PR-owe tak stronnicze jak kampanie polityczne mające zmieszać z błotem kontrkandydata”. Prasę zaś zalały fale oświadczeń każdej ze stron: reżyserów, Mii Farrow, Woody’ego Allena.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Kolejne publikacje wzburzają to morze jeszcze bardziej. Trudno nie odnieść wrażenia, że to medialne show o coraz bardziej brukowym charakterze, nikogo nie zbliża do prawdy. I jedyne, co w rzeczywistości pokazuje afera wokół „Allen kotra Farrow” to cena, jaką płaci się za zwichnięty wymiar sprawiedliwości.

Upadek domu Farrowów

Skandal wybuchł w 1992 roku, kiedy światło dzienne ujrzały zarzuty, jakoby reżyser molestował seksualnie córkę jego i Mii Farrow. Woody Allen odpowiedział byłej partnerce i matce dziecka na konferencji prasowej w nowojorskim Hotelu Plaza: „Z powodu krążących plotek i insynuacji uznałem, że muszę wydać oświadczenie. Zasmuca mnie fakt, że źródła bliskie Mii Farrow upubliczniają formułowane przez nią oskarżenia jakobym molestował dzieci”. Zarzucił aktorce, że mści się, bo porzucił ją dla jej adoptowanej córki Soon-Yi. Zaczęła się medialna wojna, która trwa już trzy dekady.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Fot. HBO

Dick i Ziering opowieść o niej konstruują jak hollywoodzki film. Najpierw krytycy opowiadają o pozycji reżysera w świecie kina. Potem Dylan wspomina dzieciństwo. Prywatne samoloty, showbiznes, wielką zgodną rodzinę, podróże po całym świecie. „Przeżywaliśmy sielankę. A on był w niej obecny” – mówi po latach.

Reżyserzy pokazują, jak Allen, który wcześniej nie chciał mieć dzieci, **POPADAŁ NIEOMAL W OBSESJĘ** *na punkcie dziewczynki.*

Potem jest mrok. Mia Farrow opisuje, jak ich związek stawał się przemocowy. – To wszystko moja wina – mówi z płaczem. – Sprowadziłam tego człowieka do naszej rodziny i nie mogę tego zmienić. Rozumiem, dlaczego ludzie nie wierzą. Kto by uwierzył w takie rzeczy o Woody’m Allenie. Sama nie mogłam uwierzyć. Wszyscy go podziwiali i uwielbiali. Ja też.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Dylan przegląda stare albumy. Niektóre ramki są puste. Fotografie są pocięte, by zniknął z nich Allen. Dokładnie opowiada, jak ojciec miał ją dotykać albo wpatrywać się w jej waginę. O niepokojących sygnałach mówią przyjaciele Farrow, pokojówki, niańki. A, i jeszcze sprzątaczki nowojorskiego mieszkania wspominają o prezerwatywach, które miały znajdować po wizytach Soon-Yi, gdy ta była jeszcze niepełnoletnia.

Dick i Ziering opisują też machinę, jaką miał uruchomić Allen, żeby zatuszować przemoc seksualną oraz zniszczyć domagające się sprawiedliwości kobiety. – Mnóstwo nieprawdziwych informacji, zatajania faktów i kłamstw – mówi Dylan. – Poniżano mnie, a on szalał bez kontroli. Reagowałam na to bezsennością, atakami paniki. A wszystko z powodu jednego człowieka.

Jednostronna historia

Allen wychodzi tu na człowieka z potężnymi wpływami, z – jak mówi Farrow – „nieograniczonymi pieniędzmi” i niezliczonymi sznurkami, za które może pociągać. A przy okazji, na potwora. Tyle, że trudno

eprasa.pl 4aa4791b3f

Fot. HBO

eprasa.pl/4aa479db3f

nie odnieść wrażenia, że dokument nie powinien nosić tytułu „Allen kontra Farrow”, raczej „Farrow o Allenie”. Uderza jego jednostronność. Twórcy zasłaniają się tym, że reżyser odmówił im wywiadu. Ale też nie dotarli do nikogo, kto byłby przynajmniej bezstronny.

W „Guardianie” Freeman opisuje całą serię przemilczeń autorów. Cytują oni zeznania ludzi, którzy później się z nich wycofali, a nawet oświadczyli, że działali pod presją Farrow. Nie wspominają o niepokojącej walentynce aktorki do Allena ze szpilkami wbitymi w twarze jej dzieci i nożem pośrodku.

W dokumencie pada informacja, że twórca „Manhattanu” odmówił poddania się badaniu wariografem na policji, **NIE MA ZAŚ SŁOWA O TYM, ŻE ZDAŁ GO W FBI.**

Wypowiadają się tu eksperci przekonani o winie reżysera, a przecież byli i tacy, którzy podważali wiarygodność słów dziecka.

eprasa.pl 4aa4791b3f

W sielankowym obrazie szczęśliwej, dużej rodziny zaopiekowanej przez wspaniałą matkę, nie ma też wzmianki o – prawdopodobnie samobójczej – śmierci dwojga z czternaściorga dzieci, śmierci na chorobę powiązaną z AIDS, o biedzie kolejnego syna Mii oraz jej bracie – skazanym pedofilu.

Być może wszystkie te fakty nie mają znaczenia. Ofiarom należy wierzyć. Ale czy naprawdę to śledztwo jest tak wnikliwe, jak sugerują Dick i Ziering?

Trudny werdykt

Sami twórcy odpowiedzieli, że to „klasyczna próba" ośmieszenia reporterów, którzy mówią prawdę o przemocy seksualnej. Swoje oświadczenia, oczywiście, wydali Woody Allen z Soon-Yi oraz Mia Farrow. A oliwy do ognia dolał program śniadaniowy telewizji CBS, gdzie zmontowano bez wiedzy samych zainteresowanych różne wypowiedzi zarówno reżysera, jak i jego córki, sugerując, że są to współcześnie zrealizowane wywiady.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Wszystko to zostawia widza z mieszanymi uczuciami. Nie tylko dlatego, że jest jak kąpiel w morzu brudów. Z pewnością praca takich dokumentalistów, jak Dick i Ziering jest cenna. Obnażają oni kulturę przemocy i stają po stronie ofiar. Wiele mechanizmów jest tu opisanych prawdziwie i trzeba o nich mówić. Ciekawe pozostają analizy filmów Allena, w których wszyscy machali ręką na historie romansów dojrzałych mężczyzn z nastolatkami. A zdanie, jakie wygłasza Woody w „Manhattanie” w łóżku z 17-latką bardzo źle się zestarzało. Rzuca on: „Teraz jest uroczo i erotycznie. Dopóki nie wpadną tu gliny”.

Tyle, że „Allen vs. Farrow” nie przekonuje. Sprawa Allena była i pozostanie niejednoznaczna. Po tym, jak zawiodły organy ścigania i sądy, publiczność nie ma szans na odkrycie prawdy. Szkoda, że w imię słusznej sprawy artyści zapominają, że rzeczywistość bywa bardziej złożona, niż czasem byśmy tego chcieli.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 4aa4791b3f

Fot. Sławomir Kamiński / Agencja Gazeta

Eustachy Rylski

SAMI O SOBIE

Polski pisarz, francuski dziennikarz oraz aktor – trzech wybitnych w swoich dziedzinach facetów wydało w ostatnich tygodniach książki, które tak naprawdę są ich autobiografiami, choć oni ukrywają to za rozmaitymi zabiegami artystycznymi. **TO OPISY POSZUKIWANIA WZNIOSŁOŚCI I PIĘKNA, TO DZIENNIKARSKA WĘDRÓWKA DO PRZESZŁOŚCI,** *która ukształtowała piszącego i wreszcie opis podróży przez ocean słabości zakończonej wyrwaniem się z piekła uzależnienia.*

Tekst: **Leszek Bugajski**

eprasa.pl 4aa4791b3f

Eustachy Rylski

„Jadąc”

Wielka Litera

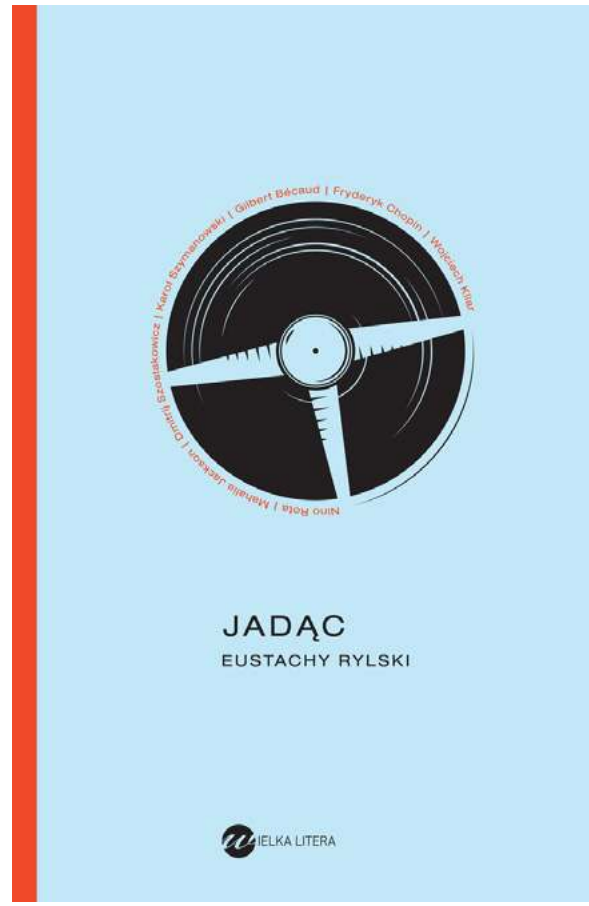

Eustachy Rylski już pierwszą swoją książką – „Stankiewicz. Powrót” z 1984 roku – zapewnił sobie status pisarza poważnego i wybitnego, co potwierdzał kolejnymi tomami prozy i sztukami (głównie pisanymi dla teatru telewizji). Dotąd, we wszystkim co napisał, był Rylski z reguły głęboko ukryty, a nawet był – jak sam to określił – „na zewnątrz relacjonowanych przez siebie historii”. Jeśli korzystał z własnych przeżyć, to

eprasa.pl 4aa4791b3f

robił to bardzo dyskretnie, a teraz „Jadąc", jego książka najnowsza, przełamuje to założenie. W niej to on jest na pierwszym planie. Trochę to przypomina woltę, jaką zrobił kiedyś inny wybitny pisarz, Stanisław Lem, gdy znudził się wymyślaniem fantastyczno-naukowych opowieści i zaczął pisać już tylko „recenzje" nieistniejących książek, a potem felietony i eseje o interesujących go sprawach, już bez pośrednictwa fikcyjnych bohaterów.

Być może w podobnym momencie swojego pisarstwa znalazł się teraz Rylski, może znudził się fikcją i postanowił na chwilę osobiście pokazać się w swojej książce. Pomysł miał zresztą świetny, bo osią „Jadąc" jest muzyka, jakiej słucha w czasie jazdy samochodem i opis przeżyć (wzniosłych!), gdy muzyka harmonijnie spotyka się z krajobrazem, jaki mija. Wiele razy są to doznania głębokie, niekiedy jednak muzyka mija się z oczekiwaniami (jak na przykład utwory Nino Roty z „Ojca chrzestnego" słuchane w czasie włóczęgi po opustoszałych terenach Sycylii). Ale też ważne, albo i ważniejsze są rozważania i wspomnie-

eprasa.pl 4aa4791b3f

nia, jakie wyzwala w pisarzu słuchana w samochodzie muzyka. Układają się one w pokręconą, niekiedy wycofaną opowieść o nim, o jego życiu, rozterkach duchowych, o jego upodobaniach, o tym też, jakiego pisarza niezmiennie lubi, jakiego kochał w młodości, a teraz uważa za hucpiarza. Także o tym, że w miarę jak przybywa mu lat coraz rzadziej słucha muzyki w aucie i coraz rzadziej jeździ w nocy. Żegna się ze względu na wiek z tym swoim upodobaniem i pod tym względem jest ta książka wzruszająca, co podkreśla wyznanie, że najbardziej lubi czwarte preludium e-moll Chopina, bo jemu mówi ono „o życiu nie do końca przeżytym”.

Układ książki – od słuchanych w dzieciństwie Romów, po zastanowienie nad tym, co byłoby najlepszą oprawą muzyczną jego pogrzebu – sprawia, że „Jadąc” jest po prostu zakamuflowaną autobiografią. Rylski prowadzi czytelnika książki przez kolejne etapy swojego życia, pojawia się w niej wiele scenek pokazujących zdarzenia z jego życia i jednocześnie ich powiązania z jego prozą. Przy okazji wtrąca

eprasa.pl 4aa4791b3f

Już jako dziecko usłyszał od swoich rówieśników: **„WRACAJ DO SWOJEGO KRAJU”,** *co go oszołomiło i zdumiało, bo czuł się Francuzem.*

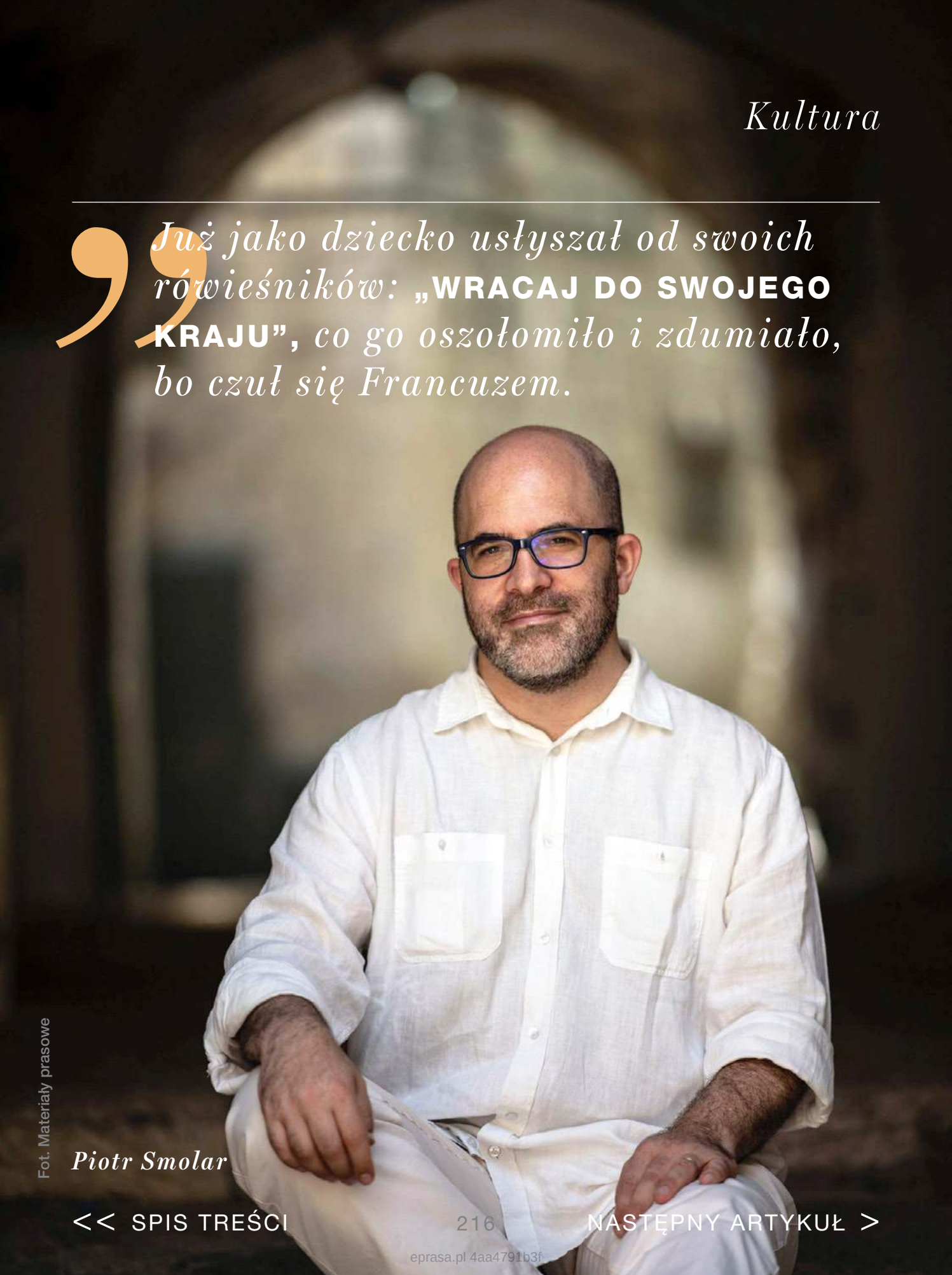

Fot. Materiały prasowe

Piotr Smolar

eprasa.pl 4aa4791b3f

wyznania o sobie samym, o tym, jak sam siebie widzi, jak ocenia. Oczywiście nie jest to autobiografia w dokładnym sensie – to, odwołując się do jego sformułowania – impresja autobiograficzna.

Piotr Smolar
„Zły Żyd”
Wydawnictwo Znak

Piotr Smolar to francuski dziennikarz z „Le Monde”, jego ojciec – Aleksander Smolar aresztowany w Warszawie w marcu 1968 roku, potem emigrował,

eprasa.pl 4aa4791b3f

we Francji redagował kwartalnik „Aneks", a teraz jest prezesem zarządu fundacji im. Stefana Batorego, jego dziadek – Grzegosz (Hersz) Smolar był przedwojennym działaczem komunistycznym, powojennym też, ale skupił się na przewodniczeniu Towarzystwu Społeczno-Kulturalnemu Żydów w Polsce i redagowaniu PZPR-owskiego pisma w języku jidysz. Do 1968 roku. Wiadomo. W 1970 wyjechał do Izraela.

Teraz Piotr Smolar pracuje jako korespondent w Izraelu i jako człowiek dotąd niespecjalnie przejmujący się swoim pochodzeniem, uważający się za Francuza

dojrzał do tego, by zbadać swoje „korzenie", by – mówiąc inaczej – **ROZPOZNAĆ SWOJĄ TOŻSAMOŚĆ.** *Czy jest Żydem, czy Francuzem, czy bardziej Polakiem?*

Z Żydami nie potrafi rozmawiać w ich języku, we Francji, choć się tam urodził, już jako dziecko

eprasa.pl 4aa4791b3f

usłyszał: „Wracaj do swojego kraju", co go oszołomiło i zdumiało, bo czuł się Francuzem. W Polsce się nie odnajdował. Korzenie ma niewątpliwie żydowskie, ale z tą kulturą, obyczajowością nic go nie łączyło (nawet język), był wychowany jakby ponad „wąsko rozumianą tożsamością". Ba, nie jest też izraelskim patriotą i doskonale widzi oraz piętnuje rozmaite niesprawiedliwości, jaki rząd odpuszcza się w stosunku do Palestyńczyków. Ale „idzie w głąb" swojej historii: rozmawia z ostatnimi ludźmi, którzy pamiętają jego dziadka jako bohatera mińskiego getta, czyta autobiograficzne zapiski ojca i marzy o spotkaniu „do którego nie może dojść", o tym, by we trójkę usiedli przy stole i zapletli nić porozumienia, by też on – czterdziesto parolatek zrozumiał zaangażowanie dziadka w komunistyczny internacjonalizm i zaangażowanie ojca w polskość. Wszystko to, co myśli o nich i o swojej sytuacji w świecie to kłąb nie do rozplątania, ale pisze to bardzo pięknie i w bezpośrednim związku z tym, co dzieje się w dzisiejszym świecie. A i tak ostatecz-

eprasa.pl 4aa4791b3f

na myśl jest taka, że najważniejsze są więzi krwi, powiązania rodzinne, niezależne od polityki, ideologii i światowego bałaganu.

Jacek Poniedziałek

„(nie)Dziennik”

Wydawnictwo WAB

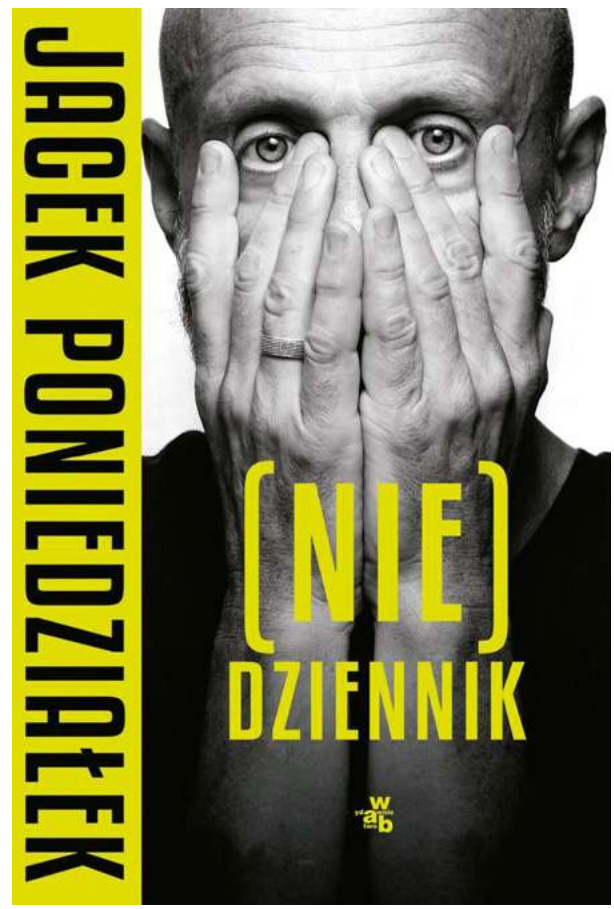

Zapiski Jacka Poniedziałka, aktora wybitnego, to poruszający tekst człowieka inteligentnego i nadwrażliwego o tym jak trudno jest sobie poradzić z życiem, którego bieg określają – mówiąc w skrócie –

eprasa.pl 4aa4791b3f

trzy słowa: awans, nałóg i odmienność. Awans ze skrajnej biedy w prowincjonalnym miasteczku na szczyty aktorskiego powodzenia i uznania nie tylko krajowego to jak podróż rakietą. Trzeba mieć i mocną głowę i siłę, by przetrwać wszystkie „przeciążenia”. Jako postaci scenicznej Poniedziałkowi to się udaje z wielkim powodzeniem, ale w życiu niescenicznym potrzebuje zarówno alkoholu, „trawy”, jak i środków „chemicznych” by łapać równowagę, co jak się okazuje, na dłuższą metę jest kompletną utraty tejże równowagi, prowadzącą kilka razy do wydarzeń dramatycznych. A do tego jeszcze nieheteronormatywność aktora i bardzo bałaganiarskie życie nawet nie uczuciowe co seksualne. Dużo tego i Poniedziałek podejmuje – jak się należy domyślać udaną – próbę zaprowadzenia porządku w życiu. Talentu i pozycji w teatralnej hierarchii nikt mu nie odmawia, byle tylko nie zawalał przedstawień (grając na kacu czy w jeszcze gorszym stanie). Trafia więc na odwyk. I jego „(nie)dziennik” to zapiski z pobytu w ośrodku pod Krakowem przeplatane wspomnieniami trudne-

eprasa.pl 4aa4791b3f

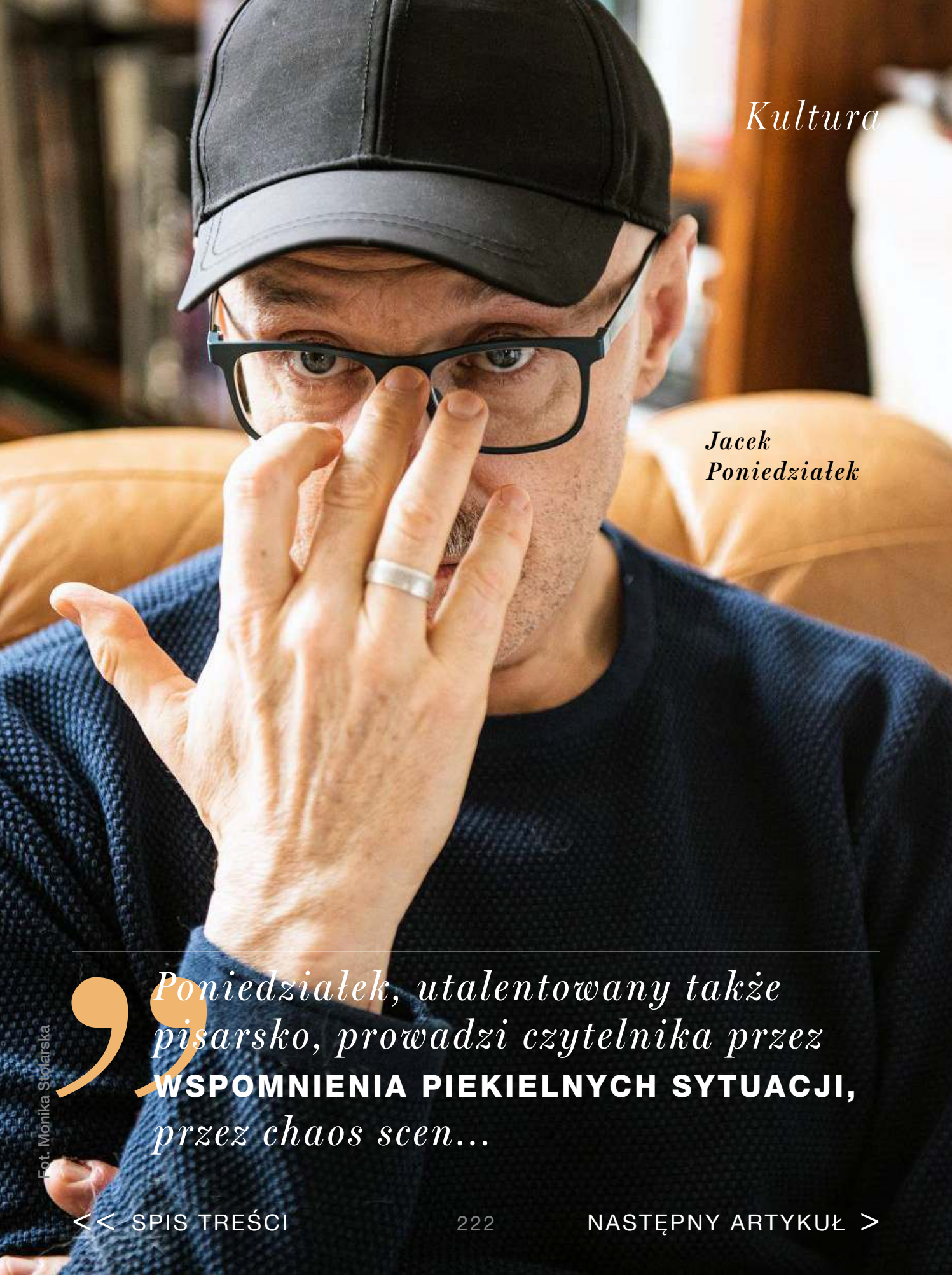

Fot. Monika Skolarska

Jacek Poniedziałek

Poniedziałek, utalentowany także pisarsko, prowadzi czytelnika przez **WSPOMNIENIA PIEKIELNYCH SYTUACJI,** *przez chaos scen...*

go życia rodzinnego, barwnymi opisami scen z pracy teatralnej (i filmowej) w Polsce, Meksyku, Nowym Jorku, Paryżu... I oczywiście życiu towarzyskiemu prowadzonemu w tych miejscach. Poniedziałek, utalentowany także pisarsko, prowadzi czytelnika przez wspomnienia piekielnych sytuacji, przez chaos scen, który stopniowo, niepostrzeżenie uspokaja się. Pewnie w miarę tego, jak autor odtwarza na piśmie fazy trzeźwienia, o których pisze, że „odpowiadają fazom umierania”, którymi przechodzi się przez zaprzeczenie, furię i inne etapy aż do depresji i smutku. „Z nich wyłania się zgoda. Smutek i depresja to żałoba. Odbyć żałobę, to zmierzyć się z życiem takim, jakie jest” – pisze na zakończenie. I mimo, że to zdania wcale nie wesołe, to jednak jest w nich nadzieja. Piekło zostało za nim.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 4aa4791b3f

Felieton

Fot. Beata Jarzębska

Michał Witkowski

Pozdrowienia z Zanzibaru!

Pewna specjalistka od PR powiedziała mi dawno temu tak: kiedyś gwiazdy spędzały wakacje na Mazurach, a na Instagramie udawały, że są na Zanzibarze. Albo naprawdę jeździły w najbardziej wymyślne rejony świata, żeby chwalić się zdjęciami. Teraz mamy tendencję odwrotną. Po cichu jeżdżą do Zanzibaru, ale na Insta pokazują zdjęcia

eprasa.pl 4aa4791b3f

z bidawakacji nad Bałtykiem. I to jeszcze bojąc się, że ktoś im wytknie, że wielu Polaków nie stać i na to.

Słowem – koniec szpanowania drogimi wakacjami, drogimi ciuchami, martwimy się o uczucia „szarego odbiorcy”, który może poczuć do nas niechęć z powodu zazdrości. Ale chyba wciąż nie wszystkie gwiazdy miały do czynienia z tą szkołą PR-u. Szczególnie złe wrażenie obnoszenie się z egzotycznymi wycieczkami robi w obecnym stanie permanentnego kryzysu wywołanego przewlekłą pandemią. Szczepiona w przedterminie gwiazda (hejt) pokazuje w mediach społecznościowych swoje szczupłe, opalone ciało w kostiumie od Dolce & Gabbana na wyspach Malediwach (hejt) podczas kiedy my, szarzy ludzie, mokniemy przed Rossamenm w odstępach dwumetrowych, aby kupił płyn do zmywania garów, dusimy się w maskach, wysuszamy sobie ręce od śmierdzącego samogonem płynu antybakteryjnego i tracimy kolejne zlecenia. Tymczasem Siwiec pręży się na Malediwach...

Pierwsza na ten problem zwróciła uwagę Ilona Łepkowska. Z jednej strony oni jeżdżą, a my nie,

eprasa.pl 4aa4791b3f

a ponoć jeżdżenie jest niezdrowe. Z drugiej – mają kasę mimo kryzysu. Z trzeciej – jeżdżenie to przecież wakacje, a

oni **NIC INNEGO NIE ROBIĄ,** *bo przecież nie dalej jak miesiąc temu pokazywali inne zdjęcia z innych wakacji.*

Na co liczą gwiazdy i dlaczego nie zauważyły jeszcze, że wszystko się zmieniło?

Jak powiedziałem, już w beztroskich czasach przedcovidowych pijarówki zalecały daleko posuniętą ostrożność w epatowaniu beztroską i bogactwem (często fałszywym), co dopiero powiedziałyby teraz. „Prężenie się" w beztroskich pozach z drinkami zapchanymi parasolkami jak stojak przy drzwiach angielskiego klubu gentlemanów w listopadzie w obecnym czasie to coś tak nie na miejscu, jakby robić to w czasie wojny. Dziennie umiera na covid trzysta osób, to więcej, niżby spadł najbardziej wyładowany samolot (w ich katastrofach ginie maksymalnie dwieście pięć-

eprasa.pl 4aa4791b3f

dziesiąt ludzi). Czyli codziennie mamy właściwie żałobę narodową. Codziennie katastrofa Kopernika czy Kościuszki. Trzysta osób ginie, choć nie robi to, niestety, takiego wrażenia, jak kiedy by spadło ich sto. Każda z tych osób była czyjąś matką, synem, kimś najbliższym. Właściwie gdybyśmy sobie to w pełni uświadomili, powinniśmy chodzić ubrani na czarno i nie słuchać muzyki. Tymczasem te idiotki robią to jedno, co potrafią – prężą się w słońcu, przeciągają, piją drinki, strzelają sobie selfiaczki i próżnują. Imprez nie ma, czerwone dywany zwinięte i schowane z woreczkami ze środkiem przeciw molom, jest wolne, wakacje, cyk – fotka, cyk – selfiaczek. Z pozdrowieniami z gorącego Zanzibaru...

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Michał Witkowski

Jest nominowanym do wielu prestiżowych nagród pisarzem i aktorem. Jego powieści ukazały się w tłumaczeniu na 30 języków.

eprasa.pl 4aa4791b3f

Iskra w oku

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 4aa4791b3f

wprost.

REDAKTOR NACZELNY: *Robert Feluś*
REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*
SEKRETARZ REDAKCJI: *Leszek Bugajski*
REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*
ZESPÓŁ: *Marcin Dobski, Dariusz Grzędziński, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Katarzyna Pinkosz, Mateusz Zieliński*
STUDIO „WPROST": *Karol Kinal (kierownik), Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*
WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost" Sp. z o.o.*
ZARZĄD: *Andrzej Chmiel (prezes)*
DYREKTOR WYDAWNICZY: *Robert Pstrokoński*
DYREKTOR DS. ROZWOJU CYFROWEGO: *Małgorzata Golińska*
BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*
ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*
Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost", należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA
ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST" JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl 4aa4791b3f

Cała kampania na **poradnikbiznesu.info**

Biznes w e-commerce

Sprawdź
Cyberhigiena równie ważna jak mycie rąk w czasie pandemii **s2**

Ekspert
Perspektywy rozwoju rynku e-commerce w Polsce 2021-2026 **s4**

Andrzej Dulka

Rozwój rynku ICT jest dziś w dużym stopniu odpowiedzialny za kondycję gospodarki

W WYDANIU

06

Maciej Ptaszyński
Pandemia a rozwój handlu internetowego

08

Katarzyna Czuchaj-Łagód
Nowe trendy i wyzwania na rynku e-commerce

Project Manager: **Katarzyna Jaworska**
+48 537 647 500, katarzyna.jaworska@mediaplanet.com
Business Developer: **Weronika Izmajłowicz**
Content and Production Manager: **Izabela Krawczyk**
Head of Business Development: **Karolina Kukiełka**
Managing Director: **Adam Jabłoński**
Skład: **Mediaplanet**
Designer: **Natalia Sędek**
Web Editor: **Tatiana Anusik**
Fotografie: **istockphoto.com, zasoby własne**
Kontakt: **e-mail: pl.info@mediaplanet.com**
MEDIAPLANET PUBLISHING HOUSE SP Z O.O.
ul. Przyokopowa 31, 01-208 Warszawa

facebook.com/poradnikbiznesuPL
mediaplanetpl
@Mediaplanet_Pol
Please Recycle

WYZWANIA

Cyberhigiena równie ważna jak **mycie rąk w czasie pandemii**

Okres pandemii w sposób szczególny uświadomił nam, jak ważne jest przechowywanie, przesyłanie oraz tworzenie danych w formie cyfrowej. Praca zdalna w pewnym sensie zmusiła wielu przedsiębiorców do skorzystania z udogodnień, które dają nowe technologie. To z kolei zrodziło większą potrzebę poprawnego zabezpieczenia danych przed cyberprzestępcami.

Przygotowała **Weronika Dadok**, Attention Marketing, we współpracy z **Adamem Sanockim**, Prezesem Attention Marketing Institute

Więcej informacji na stronie:

poradnikbiznesu.info

Obecnie obserwujemy wzmożoną aktywność cyberprzestępców. Korzystają z dobrze sprawdzonych metod, które zapewniają im wysoką efektywność. Większość cyberataków jest przeprowadzanych za pomocą masowych kampanii spamowych. Potwierdzają to dane zebrane przez analityków z FortiGuard Labs firmy Fortinet w marcu br. Zanotowali wzrost aż o 131 proc. liczby wykrytych wirusów. Nie powinno to zaskakiwać, zważywszy na to, że załączniki mailowe są najpowszechniejszym sposobem na rozsyłanie wirusów wykorzystywanych do wykradania danych. Szczególnie teraz cyberprzestępcy żerują na ludzkich słabościach i emocjach.

Odpowiednie działania edukacyjne i informacyjne to niezbędne czynności prowadzące do tworzenia najlepszych cyfrowych praktyk. W momencie gdy firmy nie mają odpowiednio wydzielonych procesów informacyjnych, nie da się skutecznie wdrożyć mechanizmu ochrony. Bardzo ważna jest także wiedza na temat tego, co chronimy, gdzie jest to przetwarzane oraz jaka jest tego wartość. Na tej podstawie mogą zostać zaproponowane rozwiązania techniczne. Brak standaryzacji poruszania się w cyberprzestrzeni jest także wyzwaniem dla polskiej gospodarki. Aktywne zaangażowanie państwa w działania edukacyjne, informacyjne oraz wsparcie finansowe kluczowych obszarów mogą umożliwić uzyskanie wystarczająco wysokiego poziomu sektora cyberbezpieczeństwa.

Skuteczna ochrona przed cyberprzestępcami

– Zapewnienie bezpieczeństwa w systemach informatycznych wymaga działań horyzontalnych między sektorami – powiedział Wiesław Paluszyński z Sektorowej Rady ds. Kompetencji – Telekomunikacja i Cyberbezpieczeństwo, prezes PTI oraz wiceprezes PIIT. Jak wskazuje, potrzeba nie tylko edukacji, ale też zmian prawnych.

– W Polsce brakuje jednoznacznej definicji kompetencji, które powinny mieć osoby zajmujące się cyberbezpieczeństwem. W ramach swoich prac Rada Sektorowa ds. Kompetencji – Telekomunikacja i Cyberbezpieczeństwo próbuje uporządkować pewien zestaw kompetencji, zaś PTI przygotowało wymagania dla trzech poziomów kwalifikacji takich specjalistów. Osoba zajmująca się cyberbezpieczeństwem powinna mieć umiejętności horyzontalne, mieć wiedzę w zakresie socjotechniki, kryptografii czy zabezpieczeń warstwy technicznej. Większość ataków stosuje metody socjotechniki, wyciągnięcia informacji od człowieka. Ktoś, kto projektuje systemy bezpieczeństwa, musi być zarówno dobrym inżynierem, jak i dobrym psychologiem – komentuje Wiesław Paluszyński.

Partnerzy allegro Biznes CENEO olx Walutomat® eTRADE SHOW MT TSL

OLX ostrzega!

Nie klikamy w żadne linki do rzekomej płatności przesłane przez nieznane nam osoby. To oszustwo!

Podstawowa z nich brzmi: **Bądźmy uważni!** Jeśli kupujący próbuje wywołać na nas presję, pisze, że np. "już kupił przedmiot"- niech zapali się nam czerwona lampka.

Przy płatnościach za przedmioty z opcją "Przesyłki OLX" nigdy nie żądamy od nikogo numeru karty płatniczej.

Nie należy podawać numeru **CVV karty kredytowej** ani jej danych po kliknięciu w linki przesłane nam przez obce osoby.

Cały proces Przesyłek OLX odbywa się w aplikacji OLXa, nie wolno przenosić komunikacji poza naszą aplikację ani klikać w zewnętrzne linki. Najlepiej nie reagować na wiadomości i linki przesłane z Whatsapp.

Jeśli mamy taką możliwość, w bankowości elektronicznej **włączmy dodatkową opcję autoryzacji SMS** przelewów dokonywanych za pomocą karty płatniczej.

Jeśli ktoś został **poszkodowany**, powinien natychmiast **zablokować kartę płatniczą i zmienić dane do logowania w swoim banku.**

olx

eprasa.pl 4aa4791b3f

EKSPERT

Pandemia a szansa *na rozwój e-commerce*

Wielu przedsiębiorców, szczególnie z sektora MŚP, nie ma doświadczenia w prowadzeniu swojego e-biznesu. Na co trzeba zwrócić uwagę, aby z powodzeniem prowadzić działalności w internecie?

E-commerce stał się nie tylko miejscem robienia zakupów, ale jest też coraz bardziej popularną, a nawet konieczną formą robienia biznesu. MŚP potrafi szybko dostosowywać się do zmian. E-Izba od lat wspiera MŚP w transformacji cyfrowej, a nasza aktualna akcja Go! e-commerce – webinary dla MŚP w całej Polsce, jak zbudować sklep internetowy w kilka dni – zyskała duże zainteresowanie tego sektora, co oznacza, że MŚP aktywnie szuka rozwiązań i nowych modeli biznesowych. Uczymy, jak założyć sklep internetowy i na co zwrócić uwagę. Mówimy o tym, że przy zakładaniu sklepu internetowego, tak jak przy zakładaniu każdego biznesu, ważny jest plan działania oraz biznesplan, dzięki temu działania będą usystematyzowane. Należy pamiętać o aspektach prawnych. Tutaj warto skorzystać z odpowiedniej kancelarii prawnej. Ponadto dobrze jest zrobić przegląd firm zewnętrznych świadczących usługi: firmy technologiczne, hurtownie, operatorzy płatności, firmy kurierskie. Tak, aby postawić sklep z odpowiednim asortymentem, technologią, logistyką, płatnościami cyfrowymi oraz obsługą klienta. No i nie można zapomnieć o dobrze przygotowanym regulaminie e-sklepu.

> Polski e-konsument przyzwyczajony jest do szerokiego wachlarza płatności w sklepie internetowym.

Więcej informacji na stronie:

poradnikbiznesu.info

Dlaczego tak ważny dla sklepów online jest dobór odpowiedniego systemu płatności?

Polski e-konsument przyzwyczajony jest do szerokiego wachlarza płatności w sklepie internetowym. Oczekuje nie tylko szybkich cyfrowych rozwiązań typu płatności specjalnym kodem, szybkie przelewy czy płatności kartą, ale też płatności gotówką przy odbiorze. Im szerszy wachlarz płatności oferuje sklep, tym e-konsument czuje się bezpieczniej. Jesteśmy jedynym krajem w Europie, który oferuje tak szerokie możliwości płatności w internecie.

Patrycja Sass-Staniszewska
Prezes Izby Gospodarki Elektronicznej

Zintegruj swój system z **Walutomatem** i otwórz biznes na **nowe możliwości**!

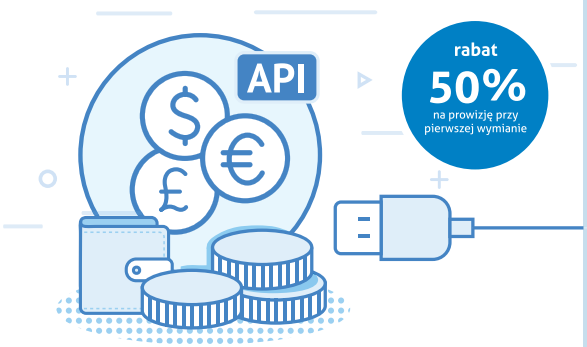

Największa platforma wymiany walut w Polsce

- Nawet **8% tańsza wymiana walut** niż w bankach i kantorach
- Obsługa **wszystkich banków** w Polsce
- Szybkie i korzystne **przelewy zagraniczne**
- **Tanie przelewy** do Chin, Australii, Japonii, Kanady, Nowej Zelandii, Korei Południowej, Singapuru i Tajwanu
- **Intuicyjna** aplikacja mobilna

Zeskanuj kod i odbierz rabat

Kupon ważny w terminie 24.03 - 30.09.2021r.

1. Wejdź na **Walutomat.pl** i załóż **darmowe konto**
2. Wpisz kod promocyjny **BIZNES50**
3. Odbierz rabat **50%** na prowizję przy pierwszej wymianie

Walutomat®

eprasa.pl 4aa4791b3f

WYZWANIA

Jeśli cię nie ma w e-commerce, to...

Rok 2020 pokazał, że jeśli nie ma cię w e-commerce, to właściwie nie istniejesz, a jeśli nawet istniejesz, to na pewno gorzej ci się wiedzie niż biznesom, które zdążyły się choć odrobinę zdigitalizować.

Już w maju 2020 roku badania (m.in. „Omnicommerce. Kupuję wygodnie" oraz „E-commerce w Polsce") wskazały, że prawie trzy czwarte internautów przynajmniej raz kupiło coś w internecie w ciągu ostatnich sześciu miesięcy. Najnowsze dane – z badania „Co (u)gryzie e-commerce?" z lutego 2021 roku, zrealizowanego przez Mobile Institute oraz Izbę Gospodarki Elektronicznej – mówią zaś już o 60 proc. kupujących regularnie w sieci, przy czym 35 proc. kupuje przynajmniej raz w tygodniu. 51 proc. konsumentów deklaruje, że zwiększyło wydatki w internecie lub zaczęło e-kupować ze względu na pandemię, a kolejne 19 proc. zamierza zwiększyć wydatki w 2021 roku.

– Wyniki badania „Co (u)gryzie e-commerce?" pokazują wyraźnie, że polski handel elektroniczny stale rośnie w siłę. Coraz więcej internautów dokonuje regularnych zakupów online, zaś ponad połowa e-konsumentów deklaruje zwiększenie wydatków w internecie. Niemniej wpływająca na popularność e-zakupów pandemia obnażyła problemy, z którymi na co dzień borykają się sklepy internetowe. Według raportu jedynie 12 proc. kupujących w sieci nie wyszczególniło problemów w żadnym z obszarów e-commerce. Sytuacja ta wykazuje, iż przed e-handlem stoi wiele wyzwań, aby zatrzymać e-klientów i dotrzeć do nowych, również w rzeczywistości postcovidowej. Jestem pewna, że polski e-commerce sprosta wyzwaniom i oczekiwaniom e-konsumenta, tak aby chętniej dokonywał zakupów na rodzinnych platformach, wiedząc, że kupuje produkty dobrej jakości oraz z odpowiednią certyfikacją unijną, na co nie może liczyć, gdy kupuje produkty na azjatyckich platformach e-commerce – mówi Patrycja Sass-Staniszewska, prezes Izby Gospodarki Elektronicznej.

To bardzo pozytywne dane, nic więc dziwnego, że wszyscy patrzymy hura-optymistycznie na e-commerce. Według analizy PwC „Perspektywy rozwoju rynku e-commerce w Polsce 2021-2026"[1] wartość rynku sprzedaży online do konsumentów przekroczyła na koniec 2020 roku 100 mld zł. Jedynie czasem przemyka nam gdzieś z tyłu myśl, co będzie po pandemii – czy konsumenci pozostaną w internecie, no i czy w tym internecie pozostaną wierni obecnie kupowanym markom, czy raczej skorzystają z możliwości w zasadzie nieograniczonego wyboru, a jak tak, to jak ich powstrzymać. Czas prosperity to ten moment, kiedy powinniśmy zastanowić się nad aspektami działania e-commerce, bo okazuje się, że różnorodne problemy przy zakupach online zauważa aż 88 proc. e-klientów.

> Jestem pewna, że polski e-commerce sprosta wyzwaniom i oczekiwaniom e-konsumenta.

[1] Analiza PwC "Perspektywy rozwoju rynku e-commerce w Polsce 2021-2026", https://www.pwc.pl/pl/media/2021-02-09-analiza-pwc-prognoza-rozwoju-rynku-ecommerce-w-polsce.html

Więcej informacji na stronie:

poradnikbiznesu.info

Mobile Institute jest firmą badawczo-technologiczną specjalizującą się w badaniach rynkowych, kompleksowej analizie „Customer Journey", wielokanałowym monitoringu satysfakcji konsumentów oraz dostarczaniu rozwiązań technologicznych usprawniających doświadczenia zakupowe w e-commerce. Pełni funkcję strategicznego doradcy marek w obszarze badań konsumenckich, e-commerce i reorganizacji procesów biznesowych zgodnie z podejściem „customer – intelligence". Mobile Institute opracował wiele użytecznych publikacji o zachowaniach zakupowych konsumentów w Polsce, m.in. „Co (u)gryzie e-commerce?", „Omni-commerce. Kupuję wygodnie", „Customer Listening" czy „E-commerce w czasie kryzysu". Jest również twórcą przekrojowych raportów dotyczących kobiet w Polsce „Siła Kobiet" oraz świadomości ekologicznej w społeczeństwie polskim „Green Generation. Wspólnie na rzecz Ziemi".

Izba Gospodarki Elektronicznej reprezentuje i wspiera interesy firm związanych z rynkiem gospodarki elektronicznej w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem firm zrzeszonych w e-Izbie.

Misją e-Izby jest rozwój polskiej branży gospodarki cyfrowej poprzez współpracę, wymianę know-how, działania legislacyjne oraz silną i efektywną reprezentację wspólnych interesów w dialogu z instytucjami polskiej administracji rządowej, Unii Europejskiej oraz organizacjami pozarządowymi w kraju i na świecie. Główne cele Izby Gospodarki Elektronicznej to:

- reprezentowanie i wspieranie interesów gospodarczych firm związanych z rynkiem gospodarki elektronicznej w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem firm zrzeszonych w Izbie,
- rozwój gospodarki w różnych jej branżach w kraju i Europie dzięki wykorzystaniu innowacji technologicznych, informacyjnych i komunikacyjnych (ICT), w tym sieci internet oraz sprzętu i oprogramowania, oraz ich praktycznych zastosowań w prowadzeniu działalności gospodarczej,
- wspieranie przedsiębiorców (zwłaszcza małych i średnich) poprzez dostarczanie wiedzy (know-how) oraz rozwiązań technologicznych,
- wspieranie społeczeństwa w korzystaniu z rozwiązań cyfrowych.

Ten materiał powstał **we współpracy z Allegro**

Allegro Biznes z opcją odroczonej płatności nawet o 60 dni

Od lutego klienci firmowi mogą korzystać z platformy Allegro Biznes przeznaczonej dla transakcji B2B. Na kupujących, oprócz szerokiego asortymentu i ponad 100 tys. sprzedających, czekają również atrakcyjne rabaty oraz możliwość odroczenia płatności nawet o 60 dni.

Jakie korzyści odniosą firmy, które będą kupować na platformie Allegro Biznes względem popularnego serwisu przeznaczonego dla osób fizycznych?
Klienci biznesowi mają dostęp do tych samych ofert co klienci prywatni, mogą jednak dodatkowo korzystać z bardzo atrakcyjnych funkcjonalności przeznaczonych tylko dla transakcji typu B2B. Takich ofert jest już na platformie ok. 120 mln, a ich liczba stale rośnie. Oprócz szerokiego asortymentu nasi klienci chwalą sobie także bardzo atrakcyjne ceny, dodatkowo wzmacniane zniżkami wolumenowymi. Obecnie na platformie jest już ponad 40 mln ofert, które dają możliwość skorzystania z takiej formy zniżki – rabaty dochodzą nawet do 55 proc.

Kolejną funkcjonalnością platformy, którą kupujący bardzo cenią, jest możliwość odroczenia terminu płatności nawet o 60 dni. Wystarczy, że kupujący przejdzie prosty proces weryfikacyjny z naszym partnerem finansowym i po uzyskaniu akceptu może dokonywać zakupów z odroczoną płatnością. Aby skorzystać z podobnej opcji w stacjonarnej hurtowni, trzeba wcześniej przez wiele tygodni budować odpowiednią historię transakcyjną, a i tak opcja odroczenia płatności działa tylko w jednym konkretnym sklepie i najczęściej nie przekracza 30 dni. U nas kupujący może płacić z odroczeniem w dowolnym momencie, kupując od każdego sprzedającego, bez żadnej umowy kredytowej. Musi wyłącznie wybrać spośród dostępnych terminów spłaty od 21 do 60 dni. Co więcej, transakcja jest bezpieczna również dla sprzedawców. Dzięki faktoringowi pełnemu sprzedawca ma gwarancję otrzymania swoich pieniędzy niezwłocznie po sprzedaży. Obecnie trwa promocja, obowiązująca do końca maja, w której klient nie ponosi żadnych kosztów przy wyborze płatności za 21 dni.

Jakie wnioski płyną z pierwszych dwóch miesięcy działania Allegro Biznes? Firmy z jakich branż są najliczniej obecne na platformie?
Liczba użytkowników Allegro Biznes sukcesywnie rośnie. Jeśli chodzi o branże, to na Allegro Biznes dominuje elektronika, narzędzia i materiały budowlane, a także części auto-moto.

Co istotnie, Allegro Biznes nie jest jedynie platformą do zakupów hurtowych. Oprócz zakupów wolumenowych, np. półproduktów, Allegro Biznes jest dla firm także miejscem do wygodnych, atrakcyjnych finansowo i logistycznie zakupów regularnych, niezwiązanych z profilem działalności firmy. Mam tu na myśli uzupełnianie zapasów do codziennego funkcjonowania biura i zakup np. materiałów biurowych, środków czystości, produktów spożywczych dla pracowników czy sprzętu do pracy. Funkcjonalności platformy będziemy sukcesywnie rozwijać, planujemy m.in. nowe formuły dostaw dla zakupów gabarytowych i wolumenowych czy też uatrakcyjnienie opcji leasingu, co ułatwi zakupy droższego sprzętu. Klienci bardzo chętnie korzystają też z długich terminów płatności (45, 60 dni), co potwierdza fakt, że nasza oferta skutecznie odpowiada na lukę na rynku.

Jaki jest potencjał segmentu rynku e-commerce skierowanego do transakcji typu B2B w Polsce?
Cały rynek e-commerce w segmencie zakupów firmowych w Polsce wyceniany jest na ok. 340 mld zł. Spora jego część jest do zaadresowania przez ofertę Allegro Biznes. Co ważne, segment zakupów B2B w handlu internetowym rośnie szybciej niż segment zakupów konsumenckich. Pandemia nie stworzyła nowych trendów w e-handlu, ale je zdecydowanie przyspieszyła. Zjawisko stopniowego przechodzenia na zakupy online obserwujemy już bowiem od kilku lat. Ponadto badania pokazują, że ok. 70 proc. podmiotów działających na rynku B2B ocenia, że kanał e-commerce zostanie ich głównym kanałem handlowym.

Piotr Truszkowski
Head of B2B
w Allegro

Więcej informacji na stronie:

poradnikbiznesu.info

Zakupy na firmę jeszcze łatwiejsze

allegro Biznes

Na Allegro Biznes:

- każdego miesiąca co czwarta firma robi zakupy na Allegro
- jest prawie 180 milionów ofert tylko od firm wystawiających faktury
- można znaleźć ponad 40 milionów promocyjnych ofert – rabaty dochodzą do 55 proc.

W ramach Allegro Biznes można skorzystać z odroczonej płatności:

- dostępnej od pierwszych zakupów
- z możliwością wydłużenia płatności nawet o 60 dni, co stanowi dwa razy dłuższy okres niż standardowe oferty na rynku
- za darmo do końca maja, w przypadku odroczenia płatności o 21 dni.

eprasa.pl 4aa4791b3f

> Nowa rzeczywistość to pole do rozwijania się innowacji.

Pandemia a rozwój *handlu internetowego*

Pandemia wzmocniła rozwój handlu internetowego. Te trudne warunki działania były dla niektórych firm bodźcem do rozwoju, do inwestycji w innowacje.

Takie podejście jest istotne w każdym czasie – rzeczywistość cały czas ewoluuje, zatem prowadząc biznes, nie można stać w miejscu, trzeba się dostosowywać do zmieniających się potrzeb klientów. Sklepy i sieci, które dziś nie rozpoczną transformacji cyfrowej, nie będą w stanie nadążyć za rozwojem handlu i postaw konsumenckich. Małe sklepy mogą zyskać dostęp do innowacyjnych instrumentów także poprzez przynależność do nowoczesnej sieci franczyzowej. Dlatego, aby mali i średni detaliści mogli jeszcze skuteczniej nawiązać walkę konkurencyjną z silnymi dyskontami oraz odnaleźć się na coraz bardziej cyfrowym rynku, powinni się jednoczyć w systemach franczyzowych oraz grupach zakupowych.

Dla pojedynczych, niezrzeszonych placówek tworzenie zaawansowanych aplikacji i rozwiązań informatycznych byłoby zbyt kosztowne. Poza tym systemy tego rodzaju bazują na big data, co niejako z definicji eliminuje pojedyncze niezrzeszone placówki z możliwości efektywnego pozyskiwania i dzielenia się danymi.

Kolejnym, już wkrótce możliwym do wykorzystania w handlu rozwiązaniem będzie sztuczna inteligencja. W pewnych obszarach, jeżeli chodzi o działania analityczne, już powoli zaczyna się ona pojawiać także w sieciach o strukturze rozproszonej – takich jak franczyzowe. Najważniejsze jest, aby w tej chwili zacząć już myśleć przyszłościowo – sklepy i sieci, które dziś nie rozpoczną transformacji cyfrowej, nie będą w stanie nadążyć za rozwojem handlu i postaw konsumenckich. Z punktu widzenia klienta obecnie oprócz ceny i bliskości sklepu ważny jest także czas. Rozwiązania cyfrowe przyczyniają się do poprawy świadomości konsumenta, przez co skracają czas realizacji zakupów, co przy coraz szybszym tempie życia i coraz krótszym czasie, jaki mamy na zakupy, wydaje się niezbędne.

Nowa rzeczywistość to też pole do rozwijania się innowacji. Pandemia przyspieszyła postęp handlu internetowego. Mamy więcej sieci, które dostarczają zakupy spożywcze zamówione online lub pozwalają na ich odbiór własny. I nie jest to tylko zmiana chwilowa, która odpowiada tylko na obecną sytuację. To już z nami zostanie. Część konsumentów pozostanie lojalna internetowemu kanałowi sprzedaży – czy to przez przyzwyczajenie, czy na skutek zidentyfikowania jego zalet. Sklepy, które funkcjonują także w sieci, bezpieczniej przetrwają ten trudny czas i w przyszłości będą zyskiwać dzięki nowym trendom, jakie teraz się kształtują.

Nowe technologie ułatwiają zarówno przedsiębiorcom prowadzenie sklepu, jak i klientom robienie zakupów. Świat zmienia się dynamicznie za sprawą rozwiązań cyfrowych, klienci się zmieniają – przedsiębiorcy muszą z tym nadążać, są to ważne narzędzia umożliwiające walkę konkurencyjną.

Błędna jest opinia, że wirtualne sklepy odbierają klientów stacjonarnym placówkom. Wystarczy to połączyć i można spodziewać się wzrostów sprzedaży. Sposób ten jest popularny wśród światowych firm, w Polsce też zaczyna być wykorzystywany, zatem jego rozwój będzie dynamiczny.

Maciej Ptaszyński
Wiceprezes
Polskiej Izby Handlu

Więcej informacji na stronie:

poradnikbiznesu.info

Ten materiał powstał **we współpracy z Ceneo.pl**

Po pierwsze – strategia i określony **plan działania**

Małe i średnie firmy coraz częściej inwestują w e-sklepy. Chociaż branża rozwija się w błyskawicznym tempie, m.in. z powodu pandemii, tylko połowa biznesów online przeżyje jeden rok, a po pięciu latach istnieć będzie zaledwie 10 proc.

Powyższe dane nie zachęcają do stawania w szranki ze stabilnie osadzonymi na rynku konkurentami. Kluczem do sukcesu jest znalezienie rozwiązań i narzędzi, które pomagają wykorzystać posiadane przewagi lub je wypracować.

Z pewnością znasz Ceneo – największą porównywarkę cen w Polsce. Czy wiedziałeś, że także największą w Europie? To nie przypadek i to potwierdza, że warto zainwestować we współpracę z tą doskonale dopracowaną platformą e-commerce. Teraz bez względu na to, czy posiadasz sklep internetowy, czy wolisz sprzedawać bez strony www, możesz dołączyć do Ceneo. Bez zobowiązań i za 0 zł abonamentu prezentować swoją ofertę przez 365 dni 24 godziny na dobę. Współpracując z serwisem, rozliczasz się tylko za efekt – albo wizytę kupującego w twoim sklepie, albo zrealizowaną sprzedaż. Zastanawiasz się, czy warto? Miesięcznie Ceneo odwiedza 26 mln użytkowników, wśród których znajdują się również twoi przyszli klienci. W 2020 roku odwiedzający Ceneo złożyli aż 342 mln wizyt w sklepach, które prezentują tam swoją ofertę. Nie trać swojej okazji, przekonaj się, że także twój biznes może osiągnąć imponujące cele.

> Miesięcznie Ceneo odwiedza 26 mln użytkowników, wśród których znajdują się również twoi przyszli klienci.

Po pierwsze – klient

Kupujący korzystają z Ceneo podczas trwania całej ścieżki zakupowej – startując od poszukiwania inspiracji zakupowych, przez weryfikację opinii o konkretnych produktach, sklepach lub dostawcach, po porównywanie cen oraz wiele innych, powiązanych z zakupem aspektów, takich jak czas dostawy, bezpieczeństwo transakcji czy bezpośredni zakup z wykorzystaniem usługi marketplace, czyli Kup Teraz. Kupujący na Ceneo cenią nas za stworzenie dla nich Programu Ochrony Kupujących, dzięki któremu gwarantujemy im bezpieczeństwo zakupów. Jeśli dodasz do tego świetnie działającą wyszukiwarkę, łatwy dostęp do informacji na temat cech produktów, opinii o produktach, zobaczysz pełne i wyczerpujące spektrum informacji, jakie dajemy kupującym. Wszystko to przekłada się na pewność decyzji, która podejmowana jest na poziomie przeglądania Ceneo i finalnie zakup produktów z oferty współpracujących z nami sprzedawców. Sprzedawców, do których możesz dołączyć.

Radosław Tyszko
Dyrektor sprzedaży Ceneo.pl

Więcej informacji znajdziesz tutaj:

biznes.ceneo.pl

Jasne korzyści dla twojego biznesu

Współpracując z Ceneo, sam wybierasz, jaką ścieżkę ma przejść klient, aby dokonać zakupu w twoim sklepie. Są dwie możliwości: albo będziesz kierował klienta do swojego sklepu internetowego, albo umożliwisz mu zakup bezpośrednio na stronie Ceneo (usługa Kup Teraz). Decydując się na przekierowania, ponosisz niewielką opłatę za kliki. Jeżeli natomiast chcesz sprzedawać bezpośrednio na stronie Ceneo, to rozliczasz się wyłącznie za sprzedaż na podstawie prowizji. Prowizje zaczynają się od 1,6 proc. i są najniższe na polskim rynku e-commerce! Rejestrując się na Ceneo, możesz także bezpłatnie zdobywać Zaufane Opinie. Zaufane Opinie to usługa, dzięki której skutecznie zbudujesz wiarygodność twojego biznesu. Ceneo dba o to, aby każdy kupujący po dokonaniu transakcji otrzymał zaproszenie do jej ocenienia. To właśnie dlatego w Ceneo można znaleźć 38 mln opinii o produktach, sklepach i dostawcach. A zapewne już wiesz, że aż 95 proc. kupujących, zanim dokona zakupu, czyta rekomendacje innych użytkowników.

Teraz działaj! To najlepszy czas

Znasz już korzyści – przejdź wreszcie do działania. Przede wszystkim bezpłatnie zarejestruj sklep i za darmo dodaj ofertę. Promuj swój sklep, oferty swojego sklepu, pozyskuj ruch i sprzedaż. Bez umowy i zobowiązań.

Jasne korzyści dla twojego biznesu

Jeśli jeszcze nie współpracujesz z Ceneo,

to zarejestruj się na stronie biznes.ceneo.pl

i przyślij e-mail na adres reklama@ceneo.pl powołując się na kampanię „Biznes w e-commerce"

a dodatkowo zasilimy twoje konto 50% wartości pierwszej wpłaty

*maksymalna kwota zasilenia wynosi 2500 PLN

Zacznij sprzedawać więcej z Ceneo

Współpraca z Ceneo to brak zobowiązań i 0 zł za abonament

Twoja oferta prezentowana jest 24 godziny na dobę. 365 dni w roku.

Rozliczaj się za wartościowy ruch przynoszący sprzedaż

CENEO

Bezpłatnie zbieraj Zaufane Opinie i buduj markę swojego sklepu

Otrzymuj nowe zamówienia bezpośrednio z Ceneo dzięki KUP TERAZ

Poznawaj trendy i monitoruj konkurencję dzięki Narzędziom Analitycznym

eprasa.pl 4aa4791b3f

PANEL EKSPERTÓW

Nowe trendy i wyzwania *na rynku e-commerce*

Katarzyna Czuchaj-Łagód
Dyrektor Zarządzająca Mobile Institute

Pandemia pokazała, że Polacy potrafią kupować w sieci, ale jednocześnie odsłoniła wiele niedostatków e-commerce.

Czy obecna sytuacja będzie motorem napędowym dla polskiego rynku e-commerce i czy przekona jeszcze większą grupę polskich konsumentów do zakupów online? Jak obecnie wygląda sytuacja na rynku e-commerce?

Obecnie zakupy w internecie deklaruje prawie trzy czwarte internautów, w tym 60 proc. kupuje regularnie. Pandemia przełamała wiele barier, jeśli chodzi o e-commerce. Zmieniła też wiele nawyków zakupowych. Polacy już podczas pierwszego lockdownu zrobili mnóstwo zapasów w sieci. Aż 37 proc. internautów skorzystało w tamtym czasie z możliwości e-commerce. I to był przełomowy moment dla wielu kategorii, które w sieci do tej pory raczkowały, jak produkty spożywcze czy leki. Oprócz kategorii takich jak elektronika, dom i ogród czy kosmetyki, są to jedni z większych e-wygranych pandemii. Zapytani przez nas w lutym 2021 roku (w ramach badania „Co (u)gryzie e-commerce?") konsumenci potwierdzają, że zwiększyli w pandemicznym roku swoje wydatki w e-commerce (51 proc.), a prawie co piąty badany ma zamiar zwiększyć je w 2021 roku.

Customer Experience – jak o nie zadbać bez bezpośredniego kontaktu z klientem podczas e-zakupów?

Pandemia pokazała, że Polacy potrafią kupować w sieci, ale jednocześnie odsłoniła wiele niedostatków e-commerce. Okazuje się, że 9 na 10 konsumentów odczuwa problemy w czasie zakupów internetowych. Jedną z większych bolączek jest wciąż niewystarczająco dobra prezentacja produktów, a także elementy usability, w szczególności dotyczące wygody porównywania i wyszukiwania produktów. Za słaby element konsumenci uznali też kontakt z klientem. Okazuje się, że 60 proc. internautów, a 85 proc. kupujących w sieci próbuje skontaktować się z e-sklepem w różnych sprawach. I nie dotyczy to tylko reklamacji, ale częściej samego procesu zakupowego, niejasności w ofercie czy warunkach promocji, a więc momentu jeszcze przed zakupem. I niestety do tego kontaktu w ponad połowie przypadków nie dochodzi – albo konsument nie może znaleźć danych kontaktowych, albo sklep mu nie odpowiada na zadane pytania. Jest to nie do pomyślenia, ale co ósmy badany potwierdza, że sklep reaguje dopiero wtedy, gdy umieści on post w mediach społecznościowych. Niestety, wtedy konflikt jest już dość zaogniony, a klient bardzo zdenerwowany. Tymczasem konsumenci wskazują na wiele rozwiązań, dzięki którym kontakt ze sklepami internetowymi byłby możliwy i efektywny. Prawie połowa konsumentów chętnie skorzystałaby z tzw. widgetów, czyli kontekstowych, tematycznych i interaktywnych formularzy na stronach e-sklepów.

Jak zatrzymać klienta i walczyć z porzuconymi koszykami?

Podstawową zasadą jest poznanie klienta – jego potrzeb, ale także problemów, z jakimi boryka się podczas zakupów w naszym e-sklepie. Dwa najważniejsze powody, dla jakich konsumenci porzucali koszyki zakupowe przed pandemią, stanowiły brak odpowiednich metod płatności i zbyt wysokie koszty dostawy. W pandemii konsumenci stali się znacznie bardziej wrażliwi cenowo – zwracają uwagę na obecność promocji jak nigdy dotąd. Dodatkowo są spragnieni kontaktu z e-sklepem. I jego brak lub brak reakcji w odpowiednim czasie (a ponad połowa internautów oczekuje go maksymalnie w ciągu dwóch godzin) jest bardzo często powodem przerwania zakupów. Pamiętajmy, że do grona e-kupujących doszło w 2020 roku bardzo dużo osób, które wcześniej nie kupowały online. To, co dla naszych stałych klientów w funkcjonowaniu e-sklepu czy aplikacji może być oczywiste, im może sprawiać trudność.

Jakie są nowe trendy i przewidywania na rynku e-commerce?

E-commerce w okresie obostrzeń na pewno będzie rósł w podobnym tempie, jak to miało miejsce w 2020 roku, już nawet nie przez pozyskiwanie nowych, offline'owych konsumentów, ale zwiększanie wydatków przez tych, którzy zaczęli swoją przygodę z e-zakupami w 2020 roku. W pierwszej fali COVID-19 Polacy zawiesili część wydatków związanych z inwestycjami, czy po prostu większych i zachciankowych. Taka postawa nie może jednak trwać wiecznie i już widać powrót do zakupów przyjemnościowych. One, jeszcze podczas obostrzeń, na pewno zostaną zrealizowane przez internet. A co dalej? 80 proc. internautów nie wyobraża sobie zakupów wyłącznie w sieci, może więc w końcu swoją zasłużoną pozycję zajmą strategie omnicommerce, gdzie konsument kupuje swobodnie tam, gdzie jest mu najwygodniej, najszybciej i atrakcyjnie cenowo. No i jest tą samą Anną Nowak, rozpoznawaną i docenianą przez markę jako klient, niezależnie od miejsca zakupowego.

Więcej informacji na stronie:
poradnikbiznesu.info

Rozwój **rynku ICT**

Rozwój rynku ICT jest dziś w dużym stopniu odpowiedzialny za kondycję gospodarki oraz dobrostan obywateli, dlatego cyfryzacja będzie dalej postępować.

Andrzej Dulka
Prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji

Trendy technologiczne, jakie zaobserwujemy w 2021 roku, w większości są już znane, jednak ich rozwój zacznie przyspieszy. Z pewnością wzrośnie akceptacja dla modelu chmury, co widać po zwiększających się wydatkach na usługi cloud. Jak podaje raport PIIT i IDC „Rynek IT i telekomunikacji w Polsce 2020", już w 2018 r. wzrosły one w naszym kraju do blisko 300 mln dol.

Możliwość łączenia różnych środowisk IT pozwoli na tworzenie cyfrowych ekosystemów, które mogą generować zupełnie nowe wartości. IDC szacuje, że w 2025 roku aż 20 proc. przychodów przedsiębiorstw będzie pochodziło z usług utworzonych przez wcześniej niewspółpracujące ze sobą branże. Kolejny trend to Internet Rzeczy, którego rozwój będzie wspierał koncepcje Przemysłu 4.0 i połączy dwa wcześniej odseparowane obszary: informatykę i automatykę przemysłową, czyli IT i OT. Idąc dalej, dynamicznie rozwija się rynek analiz big data, sztuczna inteligencja, a także technologia blockchain, która może służyć nie tylko do uwierzytelniania transakcji finansowych, ale także np. transparentności prac nad projektami.

Nie należy zapominać, że cyfryzacja może stać się drogą do zielonej transformacji.

Rządy powinny wspierać wszelkie cyfrowe inwestycje ukierunkowane na redukcję emisji CO_2 i angażować sektor ICT w politykę klimatyczną. Kryzys klimatyczny jest też bezpośrednim zagrożeniem dla samej infrastruktury IT. Przykładowo: w Stanach Zjednoczonych podniesienie się poziomu oceanów o 30 cm może zalać prawie 4 tys. km sieci światłowodowych.

Więcej informacji na stronie:
poradnikbiznesu.info

Dystrybucja: Rzeczpospolita

Cała kampania na **edukacjaikariera.pl**

Rynek pracy

Olga Kozierowska

Polki boją się o bezpieczeństwo materialne, ale pozostają optymistkami

Sprawdź
Jak wejść do świata IT i nowych technologii? **s3**

Ekspert
Jak pandemia wpływa na rekrutację obcokrajowców? **s5**

eprasa.pl 4aa4

W WYDANIU

04

Marek Purczyński
Ergonomia pracy w czasach home office

05

Maja Gojtowska
Pandemia jako motor napędowy nieuniknionych zmian na rynku pracy?

06

Olga Kozierowska
Determinacja i chęć samodoskonalenia

Junior Project Manager: **Paweł Oszczyk**
+48 537 944 500, pawel.oszczyk@mediaplanet.com
Business Developer: **Weronika Izmajłowicz**
Content and Production Manager: **Izabela Krawczyk**
Head of Business Development: **Karolina Kukiełka**
Managing Director: **Adam Jabłoński**
Skład: **Mediaplanet**
Designer: **Natalia Sędek**
Web Editor: **Tatiana Anusik**
Fotografie: **istockphoto.com, zasoby własne**
Kontakt: **e-mail: pl.info@mediaplanet.com**
MEDIAPLANET PUBLISHING HOUSE SP Z O.O.
ul. Przyokopowa 31, 01-208 Warszawa

facebook: Edukacja i kariera
mediaplanetpl
@Mediaplanet_Pol
Please Recycle

WYZWANIA

Jak zadbać o pracownika?

Jednym z głównych priorytetów w nowym świecie pracy jest zadbanie o dobre samopoczucie pracowników poprzez stworzenie kultury współpracy i zaufania.

Katarzyna Konieczna
Senior HR Auditor, Top Employers Institute

Co z perspektywy osoby szukającej pracy oznacza, że pracodawca posiada certyfikat Top Employer?
Tytuł Top Employer otrzymują tylko firmy, które pozytywnie przejdą szczegółowe badanie i proces weryfikacji strategii i praktyk HR. Program pomaga nie tylko porównywać zasady i praktyki HR, a tym samym kompleksowość oferty dla kandydatów, ale jednocześnie wzmacnia markę, co pozwala tym organizacjom być pracodawcą z wyboru. Dla kandydatów oznacza to, że aplikując do Top Employers, ubiegają się o pracę u pracodawcy, który wierzy, że to ludzie tworzą organizację.

> Dobrze zaprojektowane działania employer brandingowe budują wizerunek firmy jako atrakcyjnego pracodawcy.

Jak wyglądają i czym charakteryzują się dobre praktyki HR u czołowych pracodawców na rynku?
Jednym z głównych priorytetów w nowym świecie pracy jest zadbanie o dobre samopoczucie pracowników poprzez stworzenie kultury współpracy i zaufania. Transparentność procesów, dobra komunikacja, częste przekazywanie sobie informacji zwrotnych pomagają taką kulturę tworzyć. W wielu organizacjach powstały programy wspierające w zakresie zdrowia, w tym szczególnie w zakresie zdrowia psychicznego. Programy doskonalące kompetencje, transparentny system zarządzania wynikami, przełożenie wartości na konkretne zachowania, które podlegają ocenie, działania w zakresie zrównoważonego rozwoju to tylko część praktyk stosowanych przez Top Employers.

Jak zadbać o dobry candidate experience już w procesie rekrutacji?
Po pierwsze – nie utrudniać. Niska jakość oraz brak prostoty narzędzi rekrutacyjnych mogą kandydata skutecznie zniechęcić już na samym początku procesu. Przykładem może być tutaj skomplikowany formularz aplikacyjny. Niebagatelne znaczenie ma również bieżące informowanie kandydata o etapach i wynikach procesu rekrutacji, a także o powodach odrzucenia. I wreszcie ogłoszenie o pracę – im więcej konkretów, tym lepiej, nawet z podaniem nazwiska rekrutera. Aby przekaz był skuteczny, powinien wywoływać określone emocje, które są świetnym motywatorem do działania. Im więcej pozytywnych emocji wywołanych np. ciekawą formą przedstawienia historii firmy w postaci bloga, vloga czy Stories na Instagramie, tym lepszy candidate expierience.

Jakie problemy w firmie może rozwiązać dobrze działający employer branding?
Dobrze zaprojektowane działania employer brandingowe budują wizerunek firmy jako atrakcyjnego pracodawcy. Dzięki temu organizacja ma zapewniony dostęp do kandydatów o wysokich kwalifikacjach i skuteczniej prowadzi procesy rekrutacyjne. Przemyślana strategia EB z uwzględnieniem obecnych na rynku pracy trendów przyczynia się do obniżenia poziomu rotacji pracowników, wzrostu zaangażowania pracowników, obniżenia liczby negatywnych opinii w mediach społecznościowych.

Więcej informacji na stronie:
edukacjaikariera.pl

epresa.pl 4ea4791b2f

EKSPERT

Jak wejść do świata IT i nowych technologii?

Głęboko wierzę, że w IT liczy się nie płeć, lecz umiejętności. To prawda, że jeszcze ciągle w tej branży kobiety są mniejszością, ale proporcje nieustannie się zmieniają, i to w kierunku równowagi w zatrudnieniu.

Jak zacząć pracę w IT? Czy można zdobyć potrzebną do tego wiedzę online?
Wszystko zależy od tego, czego chcemy się nauczyć. Jest dużo kursów dotyczących na przykład testowania czy programowania, które odbywają się online. Sprzyja temu też pandemiczny czas. Online możemy studiować np. zarządzanie projektami w IT. Tak więc: tak, możemy zdobywać wiedzę online. Zachęcam też do tego, żeby zdobywać praktyczne umiejętności online. Co oczywiście jest bardziej wymagające.

Czy IT to tylko programowanie? Na jakie inne ścieżki rozwoju kariery można liczyć w świecie nowych technologii?
Branża IT jest niesamowicie różnorodna. Dużym uproszczeniem jest sprowadzanie IT do samego programowania. Jest to tylko wycinek tej branży. Ważny, ale nie jedyny. Dużym zainteresowaniem cieszy się testowanie oprogramowania – zarówno manualne, jak i automatyczne. Metodologie zarządzania projektami w IT już dawno wyszły poza tę branżę. Ja osobiście nie wyobrażam sobie tworzenia nowych produktów czy rozwiązań bez udziału specjalistów UX. A do tego wszystkiego ktoś jeszcze musi tworzyć dokumentację techniczną, czyli językowcy mogą odnaleźć się w obszarze technical writing. Mamy jeszcze cały obszar zarządzania produktem, analityki biznesowej oraz spore działy supportujące zespoły IT, a tam swoje miejsce mogą znaleźć osoby do tej pory związane zarówno z księgowością, jak i rekrutacją czy administracją. Więcej o różnych rolach można znaleźć w bezpłatnym ebooku „Zmieniam pracę na IT. Jak się przebranżowić krok po kroku".

Anna Łabno-Kucharska
Doradczyni zawodowa, trenerka, menedżerka projektów employer brandingowych w Fundacji Mamo Pracuj

Więcej informacji na stronie:

edukacjaikariera.pl

Gdzie szukać inspiracji, motywacji i ewentualnych materiałów do nauki?
Takich materiałów jest mnóstwo. Ogrom inspiracji, historii związanych z przekwalifikowaniem czy też merytoryczne podcasty, webinary oraz artykuły są dostępne na portalu mamopracuj.pl prowadzonym przez Fundację Mamo Pracuj oraz w grupie #MamoPracujwIT. Ten program działa od 2016 roku i dzięki współpracy z wieloma firmami z branży technologicznej sporo kobiet i mam, które zaczynały z nami w tamtym czasie, to teraz ekspertki i dalej rozwijają się w branży. Często są mentorkami dla mniej doświadczonych koleżanek. Jest wiele kobiecych społeczności czy wydarzeń, które wspierają kobiety w rozwoju, w branży IT. To między innymi Women in Technology, Perspektywy Women in Tech Summit czy Dzień Kariery Kobiet w IT. Łączy je jeden cel – pokazywanie kobietom, że IT to przestrzeń również dla nich. Wiele kampanii oraz inicjatyw angażujących i inspirujących kobiety znajduje się obecnie w sieci.

Jak wygląda kwestia aktywizacji kobiet w IT? Czy kobietom trudniej o pracę w tym sektorze?
Głęboko wierzę, że w IT liczy się nie płeć, lecz umiejętności. To prawda, że jeszcze ciągle w tej branży kobiety są mniejszością, ale proporcje nieustannie się zmieniają, i to w kierunku równowagi w zatrudnieniu. Obecnie kobiety stanowią ok. 30 proc. specjalistów w tej branży...

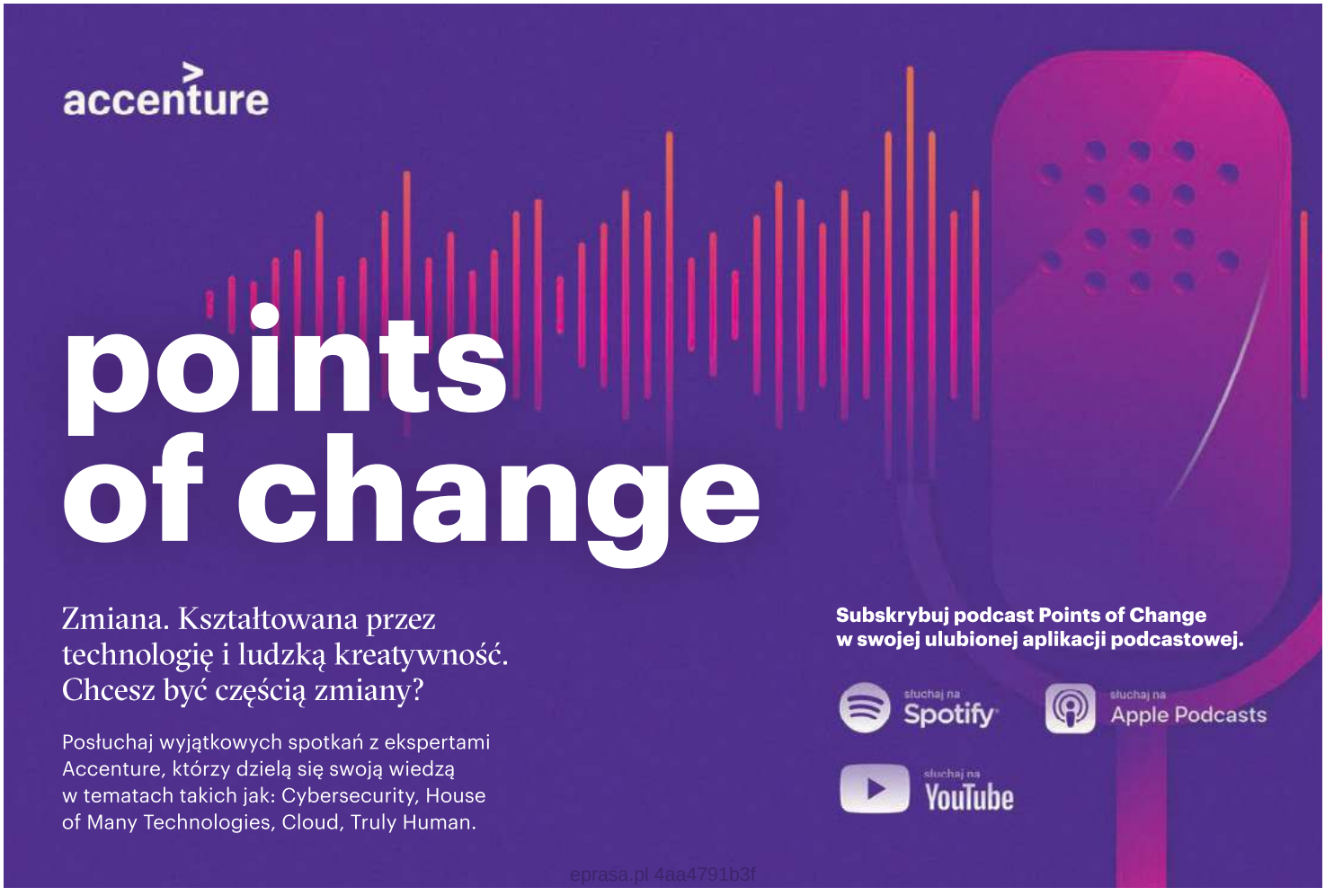

eprasa.pl 4aa4791b3f

WYZWANIA

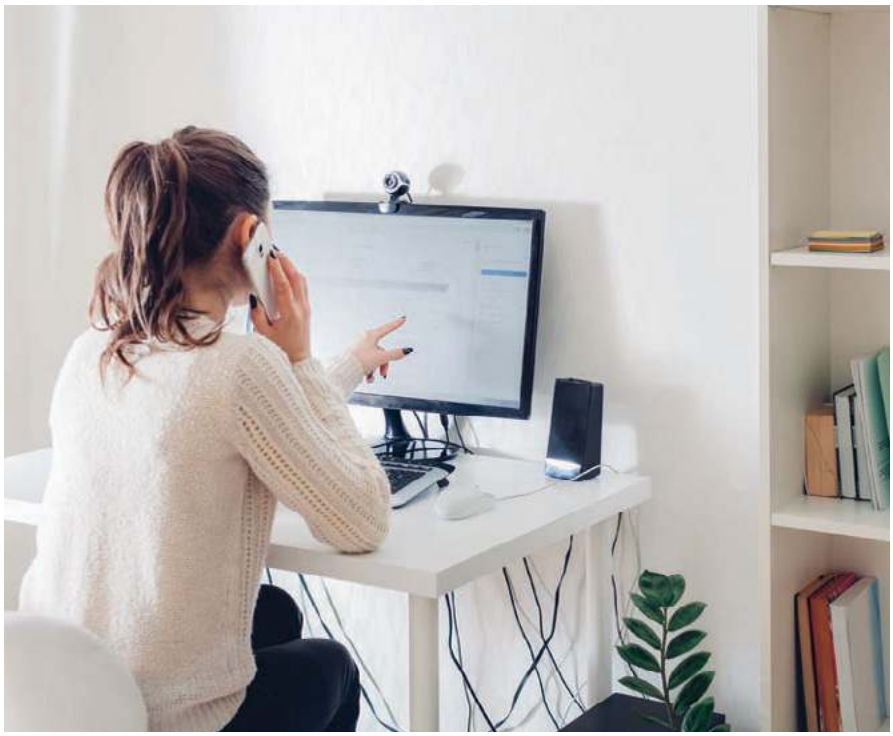

Ergonomia pracy w czasach home office

Pracując z domu, nie musimy przestrzegać pewnych norm społecznych i możemy być trochę dzikusami. Mogę postać na głowie lub zrobić szybkie rozciąganie i nikt nie będzie się na mnie dziwnie patrzył.

Jak minimalizować negatywne skutki długotrwałej pracy w pozycji siedzącej?
Nie ma jednej dobrej pozycji dla ciała. Ludzkie ciało jest stworzone do ruchu, dlatego też jedyną racjonalną formą minimalizowania problemów wynikających z nadmiernego siedzenia jest równoważenie tego ruchem. Ewentualnie zapewnienie sobie substytutów ruchu, w momencie gdy siedzimy, poprzez wielokrotną zmianę pozycji. Zdrowie to przede wszystkim ruch. Ruch to przede wszystkim kwestia pulsowania tętnic, rozszerzania się i zwężania się naszych płuc oraz kwestia ruchomości naszych narządów wewnętrznych. Tak naprawdę ten ruch, który daje nam zdrowie, to ruch wewnątrz, a nie na zewnątrz.

W jaki sposób zadbać o ergonomiczne stanowisko pracy w domu?
Limitem jest kreatywność oraz budżet. Gotowych rozwiązań jest wiele, przykładowo: krzesło do siedzenia po turecku lub klękosiad. Z takich naprawdę budżetowych rozwiązań możemy kupić zwykły stolik, postawić go na podłodze, na wysokości klatki piersiowej stawiamy laptopa i mamy gotowe stanowisko pracy. Niezłym rozwiązaniem jest zwykłe sztywne krzesło. Im mniej skomplikowany mebel, im mniej zamyka nas w konkretnych ergonomicznych ramach, tym bardziej umożliwia nam wykonywanie wszystkich mikro- i makroruchów, o których mówiłem. Mógłbym odpowiedzieć też na odwrót, czyli jak stanowiska pracy sobie nie organizować. Należy unikać miękkiej, wygodnej kanapy, w której zapadniemy się, pozostając w jednej pozycji na długo. Ruch to życie i należy o tym pamiętać. Pozycje muszą być różnorodne i to, co najbardziej nas męczy, to monotonia – ta ruchowa i życiowa.

Marek Purczyński
Youtuber, fizjoterapeuta

> Jeżeli w ciągu całego dnia zrobisz cztery treningi po pięć minut, to na koniec dnia masz 20 minut dobrego treningu.

Jak unikać złych nawyków podczas pracy biurowej?
Musimy uważać na to, żeby nie zamykać klatki piersiowej i żeby nasze barki nie zapadały się do środka. Musimy pilnować głowy, żeby nie wysuwała się nadmiernie do przodu, dlatego bardzo istotne jest ułożenie monitora na wysokości wzroku. Istotne jest zachowanie krzywizn fizjologicznych kręgosłupa. Kolejną istotną kwestią jest głębokość siadu, aby nadmiernie nie zginać ani kolan, ani bioder. Tętnica to rura i jeżeli pojawi się w niej jakieś zagięcie, to przepływ krwi oraz odpływ żylny będzie utrudniony, co może prowadzić chociażby do obrzęków.

Jedna dobra rada dla osób, które pracują z domu?
Zaletą pracy z domu jest swoboda. Przykładowo: pod pretekstem zrobienia kawy możesz zrobić przy okazji kilka przysiadów, podskoków czy pompek. Pracując z domu, nie musimy przestrzegać pewnych norm społecznych i możemy być trochę dzikusami. Mogę postać na głowie lub zrobić szybkie rozciąganie i nikt nie będzie się na mnie dziwnie patrzył. Jeżeli w ciągu całego dnia zrobisz cztery treningi po pięć minut, to na koniec dnia masz 20 minut dobrego treningu – w biurze prawdopodobnie nie każdy może sobie na to pozwolić.

Więcej informacji na stronie:
edukacjaikariera.pl

pprace.pl 4aa4791b3f

NOWOŚCI

Pandemia jako motor napędowy nieuniknionych zmian na rynku pracy?

Maja Gojtowska
Autorka bloga
gojtowska.com

Wielu może uważać, że rok 2020 i rozwijająca się pandemia COVID-19 wysunęły na pierwszy plan wiele niezauważanych dotąd zjawisk i trendów. Z mojej perspektywy trwający kryzys po prostu znacząco przyspieszył wiele zmian, o których mniej lub bardziej odważnie mówiło się w branży HR-owej od lat.

Pierwszym z nich jest oczywiście popularyzacja pracy zdalnej i hybrydowej. Jeszcze dwa lata temu była ona towarem dla wybranych. Dziś najwięksi giganci – Twitter, Microsoft, Dropbox czy Shopify – deklarują wprowadzenie jej na stałe. Inni coraz odważniej przygotowują się do funkcjonowania w modelu hybrydowym. A to przekłada się na wiele aspektów działania pracodawcy. Po pierwsze, to ogromne oszczędności – potencjalny najem mniejszej powierzchni, niższe koszty zapewnienia dostępu do biura i jego utrzymania. Po drugie – to nowa perspektywa dla rekrutacji – w pozyskiwaniu talentów ograniczeniem nie będzie lokalizacja biura czy skłonność do relokacji wymarzonego kandydata. Oczywiście są też doświadczenia samych pracowników – jak deklarują (praktycznie w większości dostępnych badań), praca zdalna to większy komfort ich życia, większa produktywność i elastyczność. Jednak praca zdalna i hybrydowa to wyzwanie związane z monitoringiem satysfakcji i zaangażowania pracowników, ich rozwojem czy integracją.

Drugi obszar, który wyraźnie zyskał na znaczeniu, to temat well-beingu. Od lat jednym z najpopularniejszych benefitów pracowniczych było dofinansowanie prywatnej opieki zdrowotnej. Pracodawcy starali się patrzeć na temat well-beingu pracowników szerzej, wspierając ich dobrostan fizyczny. Pandemia sprawiła, że pracodawcy coraz bardziej zaczęli interesować się tematem zdrowia psychicznego pracowników. Tylko w 2020 roku 1,5 mln zaświadczeń lekarskich wydano z powodu zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania. A problemy natury emocjonalnej i psychicznej będą narastać. Jednak well-being ma jeszcze jeden aspekt – finansowy. Zdrowie finansowe to ogólna kondycja finansowa danego człowieka, która przekłada się na brak stresu związanego z problemami o naturze finansowej. A tych w związku z pandemią COVID-19 również będzie przybywać. Otwarte pozostaje pytanie, czy pracodawcy będą na ten problem odpowiadać.

Wierzę, że w 2021 roku pracodawcy coraz chętniej będą kierować swój wzrok w kierunku metodyk zwinnych. Warto pamiętać jednak, że Agile to sposób myślenia. Wiele organizacji stosuje praktyki Agile (również w rekrutacji, działaniach wewnętrznych czy budowie marki pracodawcy), ale kiedy przyjrzymy się poszczególnym organizacjom, okaże się, że ani one, ani ich zespoły nie są Agile. Co z tego, że korzystają one z dobrych, zwinnych praktyk, wdrażają narzędzia popularne w zespołach agile'owych, ale tak naprawdę nie żyją i nie myślą zgodnie z metodologią Agile? Różnica między robieniem czegoś a życiem w zgodzie z czymś jest ogromna.

Więcej informacji na stronie:

edukacjaikariera.pl

Ten materiał powstał **we współpracy z OLX**

Jak pandemia COVID-19 wpływa na rekrutację obcokrajowców?

Pracodawcy od ponad roku mierzą się z wyzwaniami, jakie stawia im sytuacja wywołana pandemią koronawirusa. Jednym z tych wyzwań jest pozyskiwanie pracowników z zagranicy. Serwis OLX zapytał pracodawców i pracowników działów HR, w jakich obszarach pojawia się najwięcej trudności.

Główną grupę respondentów stanowili przedstawiciele małych i średnich przedsiębiorstw zatrudniający pracowników w branży przemysłowej, gastronomicznej, budowlanej i transportowej.

Ponad 55 proc. przyznało, że zatrudnia obcokrajowców, a 15 proc. – że rozważa taką możliwość w przyszłości.

W ponad 55 proc. przedsiębiorstw sytuacja pandemiczna nie wpłynęła na liczbę zatrudnianych obcokrajowców, choć zaledwie 4 proc. przyznaje, że teraz zatrudnia ich więcej. 10 proc. zrezygnowało z zatrudnienia pracowników z Ukrainy, a co trzeci przedsiębiorca zatrudnia ich teraz mniej niż przed marcem 2020 roku.

Co ciekawe – ci, którzy w dobie pandemii nie decydują się na zatrudnianie obcokrajowców lub w jej wyniku musieli z tego zrezygnować, jako główny powód podają spadek zainteresowania pracą w Polsce wśród Ukraińców (27 proc. wskazań), a także trudności z rejestracją pracy (35 proc.). Na przeszkody spowodowane czasowym zamknięciem granic lub trudnościami w ich przekraczaniu wskazuje natomiast zaledwie 12 proc. respondentów.

Czy restrykcje związane z COVID-19 utrudniły proces poszukiwania pracowników z Ukrainy tym, którzy nadal się na to decydują? Aż 40 proc. ankietowanych przyznaje, że tak. Do głównych przeszkód zaliczają oni:

- **63 proc.** – biurokrację – spiętrzenie formalności i trudności w uzyskaniu potrzebnych dokumentów,
- **42 proc.** – potrzebę zachowania warunków kwarantanny po przekroczeniu granicy,
- **10 proc.** – potrzebę zapewnienia testów na obecność COVID-19 i związane z tym wydatki.

W firmach, które decydują się nadal zatrudniać obcokrajowców, warunki zatrudnienia dla pracowników z Polski i z Ukrainy zasadniczo się nie różnią. Różnice te są widoczne w zaledwie 12 proc. przedsiębiorstw i dotyczą głównie pomocy w zakwaterowaniu, transporcie i elastycznego podejścia do zatrudniania małżeństw.

Niektóre ze świadczeń na rzecz obcokrajowców zmniejszyły się lub zostały zredukowane z powodu sytuacji ekonomicznej wywołanej pandemią COVID-19, jednak zmiany te zaszły w stopniu nieznacznym. Zaledwie w 3 proc. przedsiębiorstw zrezygnowano z pokrywania kosztów transportu i zakwaterowania. W 7 proc. zrezygnowano z wypłacania premii za dobre wyniki w pracy, przy czym ograniczenie tego świadczenia dotyczy wszystkich pracowników. Aż 87 proc. badanych pracodawców twierdzi, że warunki pracy się nie zmieniły.

Zmiany wprowadzone w związku z COVID-19 w firmach zatrudniających obcokrajowców:

- **indywidualne środki ochrony** – 87 proc.
- **wprowadzenie systemu zmianowego** – 22 proc.
- **wprowadzenie dodatkowego ubezpieczenia zdrowotnego** – 14 proc.
- **regularne testy na COVID-19** – 5,5 proc.

Źródło: Badanie przeprowadzone wśród użytkowników serwisu OLX w dniach 12-14 marca 2021. W ankiecie wzięło udział 266 respondentów.

OLX PRACA

Więcej informacji na stronie:

poradnikbiznesu.info

mediaplanet.com/4ea4701b3f

INSPIRACJE

Determinacja i chęć *samodoskonalenia*

Pandemia odciska piętno na sytuacji zawodowej Polek. Co piąta ankietowana przez Fundację Sukces Pisany Szminką boi się, że straci pracę. Prawie 12 proc. już ją straciło, a 10 proc. nie wie, czy nie nastąpi to w najbliższej przyszłości.

Aż 36 proc. Polek ankietowanych przez Fundację przyznało, że spotkała je w pandemii obniżka wynagrodzeń. Szczegółowe wyniki pokazują, że u 12,8 proc. zarobki spadły o 10-20 proc., a u 11 proc. o 20-50 proc. Prawie jedna dziesiąta przyznała, że w wyniku pandemii zarabia mniej aż o połowę.

Jednak zmiana w dochodach Polek nie oznacza, że pracują one mniej. Prawie jedna trzecia ankietowanych przez naszą Fundację odpowiedziała, że od czasu rozpoczęcia pandemii w Polsce pracuje więcej niż wcześniej. Okazuje się, że prawie 34 proc. kobiet pracuje między 8 a 11 godzin dziennie. Nie wynika to jednak ze złej organizacji czasu – ponad jedna trzecia przyznaje, że ma obecnie więcej obowiązków zawodowych niż przed koronawirusem.

Warto zauważyć, że kiedy zamknięto szkoły, wiele kobiet musiało wziąć tzw. zasiłek opiekuńczy na dzieci albo urlop. Prawie co piąta ankietowana została zmuszona, aby wziąć przysługujące jej „wolne". Ale co gorsza, 12,5 proc. przyznało, że pracodawcy wymagali od nich pracy na urlopie!

Olga Kozierowska
Dziennikarka biznesowa, ekspertka ds. różnorodności i polityk włączania, Prezeska Fundacji Sukcesu Pisanego Szminką

Polki, choć boją się utraty pracy oraz o przyszłość finansową swoją i swoich rodzin, nie zamierzają spocząć na laurach. Prawie 65 proc. ankietowanych zapytanych, czy wierzy w rozwój zawodowy, odpowiedziało twierdząco. Jednak w możliwość awansu i podwyżki w najbliższym czasie nie wierzy aż 58 proc., a jedna trzecia uważa, że przez pandemię straciła możliwość uzyskania lepszego stanowiska w firmie, rozwoju zawodowego czy udziału w nowym projekcie. Warto zaznaczyć, że nawet niepewne co do przyszłości zawodowej ponad 71 proc. kobiet sięga po nowoczesne narzędzia online, by rozwijać swoje kompetencje.

> Choć szanse na rozwój kariery Polek zeszły na drugi plan, to nie zniknęły u nich determinacja i chęć samodoskonalenia.

Polki z jednej strony boją się o bezpieczeństwo materialne, ale z drugiej pozostają optymistkami. Obecnie znaczenie będą zyskiwać wszelkie formy wsparcia zawodowego i osobistego, dlatego Fundacja zwiększyła działania w ramach programu Sukces TO JA, w którym można skorzystać z bezpłatnych webinarów, kursów online czy e-booków.

Pogodzenie kariery zawodowej z obowiązkami rodzinnymi, w tym opieką nad dziećmi, zakupami, gotowaniem, nauką online czy zadbaniem o relacje rodzinne – to chyba najtrudniejsze wyzwanie dla Polek w obecnych czasach. I smuci, że nadal pozostają w tym same, że pracujący w domu obok kobiety mężczyzna jest w pracy, a ona jest w kilku pracach naraz. Związki partnerskie to w Polsce nadal rzadkość. Prawie 39 proc. ankietowanych przez Fundację przyznało, że musi obecnie pracować i jednocześnie opiekować się rodziną. 44,7 proc. kobiet przyznało, że ma obecnie o wiele więcej obowiązków domowych.

Pandemia nie odpuszcza. Coraz więcej firm ma problemy, coraz więcej żegna się z rynkiem, a wraz z nimi pogarszają się szanse dla kobiet na dobre zarobki i bezpieczne zatrudnienie. Jednakże Polki nie tracą nadziei, inwestują w swój rozwój, by zwiększyć swoją wartość na rynku pracy, co pokazuje chociażby wielotysięczna liczba wydawanych przez naszą Fundację certyfikatów ukończenia różnorakich szkoleń w ramach bezpłatnego programu aktywizacji zawodowej sukcestoja.pl.

Więcej informacji na stronie:
edukacjaikariera.pl